

Nowa sala balowa  
Bale sylwestrowe, karnawałowe,  
maturalne, przyjęcia weselne,  
bankiety.

Rezerwacja:  
6789272 wew. 215,  
601 502107

65347

### Temat tygodnia:



Za życia  
nigdy nie  
mogliby się  
spotkać

CZYTAJ NA STR. 11

### W numerze:

#### ● PRZEMYŚL, ŻURAWICA

STR. 4

#### Gazem i nożem

27 października do aresztu trafił 34-letni mieszkaniec Przemyśla, któremu prokurator przedstawił zarzut o usiłowanie zabójstwa.

#### ● JAROSŁAW, WIĄZOWNICA

STR. 5

#### Czyja jest Radawa?

Zarządca ośrodka rekreacyjnego, tzw. zalewu w Radawie, czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarosławiu, ma opuścić ten teren do 15 listopada. Tak zdecydował Zarząd Gminy Wiązownica. MOSiR nie ma zamiaru wyprowadzać się z użytkowanego od 26 lat ośrodka i zalewu.

#### ● PRZEWORSK, KRZECZOWICE

STR. 4

#### Rozbójnicy w spódnicach

–Boję się i nikomu drzwi nie otworzę, ani nikogo do domu nie wpuszczę – zastrzega 73-letnia Janina. Po tym co przeżyła, jest bardzo nieufna i nie przekonała jej nawet prasowa legitymacja ani powoływanie się na policję.

#### ● LUBACZÓW

STR. 9

#### Nie chciałam umierać

Wszystkie wypadki zatrutą są zgłaszane przez lekarzy do inspektora sanitarnego. Wśród przypadków nieumyślnego spożycia produktów skażonych bakteriami produktów spożywczych, wypicia trującego alkoholu kupionego u przygodnych handlarzy – trafiają się osoby, które świadomie targnęły się na swoje życie.

## BARDZIEJ KOLOROWY

### program telewizyjny

CZYTAJ NA STR. 15-18

### NAJTAŃSZE ZAKUPY Z ŻYCIEM PODKARPACKIM

#### Tylko u nas! PORÓWNUJEMY CENY

podstawowych artykułów w największych sklepach w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyślu i Przeworsku.

CZYTAJ NA STR. 21



## OFERTY PRACY

CZYTAJ NA STR. 21

PRODUCENT  
**VIDOK**<sup>®</sup>  
OKNA I DRZWI  
DREWNO PCV AL  
rabat do **25%**  
NOWOŚĆ!  
ROLETY ALUMINIOWE  
BEZPIECZEŃSTWO, KOMFORT  
DOSKONAŁA IZOLACYJNOŚĆ  
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A,  
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222  
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24  
Dom Tow. Foz  
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7,  
tel. 0601 449 363  
\* nie dotyczy AL

ZAKŁAD PRODUKCYJNY  
**OKNOTERM**  
CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54,  
tel. (0-16) 679 09 95  
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1,  
tel. (0-16) 621 03 63  
LEŻAJSK, ul. Mickiewicza 17,  
tel. (017) 242 87 96  
**SUPER RABATY!!!**  
Okna nietypowe bez dopłat!!!

PRODUCENT  
**KSM-System**<sup>®</sup>  
OKNA I DRZWI **Plustec**<sup>®</sup>  
PCV AL DREWNO  
37-600 LUBACZÓW, UL. ASP. BAZIAKA 5  
TEL.: / 016 / 632 42 16; FAX.: 632 24 16  
**PROMOCJE!!!**  
REGIONALNI PRZEDSTAW.  
PRZEMYŚL „BOZ-3” - 678 50 88  
„BOGMAT” - 678 65 62  
JAROSŁAW „DISPOL” - 623 15 59  
PRZEWORSK „OK-PROFIL”  
- 648 86 60, 648 71 19  
ADAMÓWKA „VIDAWO” - 622 96 70  
http://www.ksm.plustec.pl, e-mail: ksm@plustec.pl

**RABATY**  
PCV - 22%  
DREWNO - 15%  
DRZWI WEW. - 10%  
MONTAŻ - 20%  
TRANSPORT 0 zł  
**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Przemyśl (016) 678-94-40  
Jarosław (016) 621-55-97

OKNA i DRZWI  
PCV • DREWNO • ALUMINIUM  
RABATY do 20%  
Fabryka okien  
**SZEWPOL**  
Bzostów, Bernardyńska 11, 017 632 51 03  
Biurowiec, Dworskiego 5, 016 678 61 06  
Handlowe, Krosno, Kolejowa 4, 013/ 436 87 34  
37-200 Przeworsk, Gwiżdżaj, ul. Solarna 3, tel. 016 648 81 80

**REM II**  
PRZEMYŚL  
UL. NESTORA 1  
TEL. (016) 678 50 05  
PRODUCENT  
**OKIEN I DRZWI**  
PCV i ALUMINIUM  
Biuro Handlowe: ul. Wałowa 7a, tel. 675-09-69  
„OKNO-BUD”, ul. Ormiańska 2 (Rynek), Jarosław, tel. 621-08-51  
„MAXWA”, Rynek 2, Przeworsk, tel. 648-73-37

Pamiętaj!  
Termin wpłaty  
na prenumeratę  
Życia Podkarpackiego  
upływa  
10 grudnia 2001  
SZCZEGÓŁY NA STR. 22

PRODUCENT  
**MEGASTYL**<sup>®</sup>  
OKNA, DRZWI Z PCV I AL  
Przedstawiciele w regionie  
Przemyśl, ul. Jagiellońska 2  
tel. 016 678 33 79  
Lubaczów, Domus, ul. Kazimierza Wielkiego 2  
tel. 016 632 94 10  
Jarosław, DH Globus  
tel./fax 016 623 25 95  
Siedziba: Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8  
tel./fax 016 648 76 76  
**Rabaty do 20%**  
KÖMMERLING - Nr 1 w Europie  
SYSTEM PROFILI OKIENNYCH Z PCV

59078

65375

65581

65583

57315

66198

65580

## KRONIKA POLICYJNA

## Włamanie do szkoły

22 października w Przemyślu ujawniono włamanie do Zespołu Szkół Medycznych przy ul. Łukasieńskiego. Włamywacz sforsował kraty i skradł komputer, wieżę stereo oraz telefon. Wartość strat oszacowano na 7,5 tys. złotych.

## Rekordowe

## włamanie

W nocy z 23 na 24 października nieznanymi sprawcami włamał się do obiektu handlowego przy ul. 29 Listopada w Przemyślu i z pomieszczeń wyniósł 70 telefonów komórkowych i sporą ilość kart zasilających. W tym przypadku straty oszacowano na ponad 60 tys. zł.

## Złodziej na bazarze

W nocy z 26 na 27 października na bazarze przy ul. Sportowej w Przemyślu grasował nieznanymi jeszcze złodziej, który z jednej z budek handlowych skradł radioodtwarzacz i telefony komórkowe o łącznej wartości ponad 11 tys. zł.

## Samobójstwo

27 października w Jodłowie na terenie jednego z gospodarstw ujawniono zwłoki 52-letniego mężczyzny, który, jak się okazało, odebrał sobie życie, wieszając się w stodole.

## 17-latek na drodze

27 października w Jarosławiu na ul. Tarnowskiego 17-letni młodzieniec, idąc środkiem jezdni, zatrzymał autobus, a następnie wybił w nim boczną szybę. Krewkiego młodzieńca, który był w stanie „mocno wskazującym” zatrzymała policja.

## Cwaniak z Piwody

29 października w Piwodzie w Domu Kultury ujawniono kradzież. Nieznany sprawca, który prawdopodobnie poprzedniego dnia schował się w którymś z pomieszczeń, po wyjściu personelu skradł 18 butelek wódki przygotowanej na weselne przyjęcie oraz 400 zł.

## PRACOWNICY SZPITALA CHCĄ POWROTU LEWICKIEGO

## Strajk!

90 procent uczestników referendum, jakie w przemyskim szpitalu zorganizowały w ubiegłym tygodniu zakładowe związki zawodowe, opowiedziało się za strajkiem.

W referendum wzięło udział 80 procent załogi. Pytanie brzmiało: czy w związku z niezgodnym z przepisami (zdaniem związkowców) odwołaniem dyrektora Macieja Lewickiego pracownicy opowiadają się za akcją protestacyjną. Anna Ojak, szefowa zakładowej „Solidarności”, pytana o formę protestu, powiedziała, że związki zawodowe są właśnie na etapie dokonywania uzgodnień: – Zapewniłam jednak, że na proteście nie ucierpią pacjenci. W ubiegły poniedziałek,

## ZWIĄZEK GMIN WYZNANIOWYCH ŻYDOWSKICH STARA SIĘ O ZWROT SWOJEGO MIENIA W JAROSŁAWIU

## Co z Synagogą, łaźnią i szpitalem?



Budynek byłej synagogi, obecnie PWSZ w Jarosławiu.

Informowaliśmy czytelników, że Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie stara się o zwrot synagogi w Jarosławiu. Zarówno do władz miasta, jak i władz powiatu wpłynęły kolejne zawiadomienia, informujące o wszczęciu postępowania o zwrot byłej łaźni i szpitala żydowskiego oraz domu modlitwy.

Na początku października Komisja Regulacyjna ds. Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowała władze miasta, powiatu oraz wojewódę, że Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich chce odzyskać budynek byłej synagogi przy ul. Opolskiej. Ten zdewastowany budynek, będący własnością Skarbu Państwa, kilkadziesiąt lat temu przejęło Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Szkoła posiadała tam sale wykładowe, salę wystawową oraz pracownię. Później, w 1998 roku, budynek został przekazany w użytkowanie Stowarzyszeniu na rzecz Utworzenia Wyższych Uczelni, a następnie Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu.

lek, poza ogłoszeniem wyników referendum, w szpitalu odbyło się pierwsze od czasu odwołania Lewickiego posiedzenie Rady Społecznej szpitala. W spotkaniu wziął udział wicemarszałek Wiktor Stasiak, przedstawiciele zakładowych związków zawodowych i radni Rady Miasta Przemyśla. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, posiedzenie miało bardzo burzliwy przebieg. Wicemarszałek bronił decyzji o odwołaniu Lewickiego, członkowie Rady Społecznej argumentowali, że odbyło się ono z naruszeniem prawa. Ostatecznie członkowie Rady Społecznej postanowili zwrócić się do wojewody podkarpackiego o uchylenie uchwały o odwołaniu dyrektora. (o)

Zarówno liceum plastyczne jak stowarzyszenie i uczelnia poniosły znaczne nakłady na remont tego budynku. Najwięcej, bo 500 tys. zł, wydała uczelnia, która urządziła w byłej synagodze pracownię komputerową. Swoje pracownię plastyczne nadal prowadzą tam nauczyciele z liceum.

Obecnie z Komisji Regulacyjnej wpłynęły następne zawiadomienia. Kolejne budynki, o zwrot których stara się Związek Gmin do domu modlitwy „Beta Midrasz”, tzw. mała synagoga przy ulicy Ordynackiej, a więc usytuowana w sąsiedztwie synagogi. Budynek ten jest obecnie w posiadaniu SP, a znajduje się w wieczystej dzierżawie Państwowego Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków w Warszawie. Następnie gminy żydowskie starają się o zwrot łaźni żydowskiej przy ul. Spytka, gdzie obecnie znajduje się prywatna drukarnia. Ten budynek został skomunalizowany i jest własnością gminy miejskiej. Kolejne sporne mienie to trzy kamienice przy placu Mickiewicza, w których, według związku gmin, mieścił się szpital żydowski. Te kamienice należą obecnie do osób prywatnych.

Zdaniem przedstawicieli związku, wszystkie te budynki 1 września 1939 roku były własnością gminy izraelickiej w Jarosławiu. Na razie nie wiadomo, jak zakończy się postępowanie regulacyjne, ponieważ władze miasta oraz władze powiatu przygotowują swoje stanowisko w tej sprawie, które muszą przekazać komisji. A pierwsze rozprawy mogą odbyć się dopiero na początku następnego roku.

## PRZEWORSK

## Nie ma pieniędzy

Zadłużenie Przeworskiego Urzędu Pracy wynosi ponad 460 tysięcy złotych. Wkrótce ZUS zablokuje konto budżetowe przeworskiego urzędu.

Już od sierpnia tego roku urząd wojewódzki nie przekazuje środków pieniężnych, potrzebnych na zapłacenie składek ubezpieczeniowych. Limit, jakim dysponował wojewoda, wyczerpał się w połowie tego roku. Przeworski urząd nie może więc opłacić ubezpieczenia dla bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Co nie oznacza jednak, jak dowiedzieliśmy się w przeworskim urzędzie pracy, że bezrobotni stracili to ubezpieczenie – nadal mogą się leczyć. W podobnej sytuacji znajduje się większość rejonowych urzędów pracy nie tyl-

## KOMENTARZ

## Niebezpieczna dla Polaków pora

Listopad to chyba najbardziej ponury miesiąc w kalendarzu. Nieodwołalnie kończy się złota jesień, a pustka i martwota, wypełniające każdy skrawek krajobrazu, zakradają się do mieszkań i serc ludzkich wraz z przedwczesnym zmierzchem. Listopadowe wieczory to czas na „długie, nocne Polaków rozmowy”, refleksji nad przemijającym kolejnym rokiem, obmyślenia planów na przyszłość. Polskie listopady są też czasem pamięci o wydarzeniach z zamierzchłej i bliższej historii. Nad klimatem listopadowych dni ciężka atmosfera Święta Zmarłych – pamięci o grobach mijanych w czasie zaduszkowych spacerów po cmentarzach. Omszałe groby w cmentarnych alejkach przywołują pamięć wszystkich tragicznych kart narodowej historii – przegranych bitew i powstań, zmarnowanych szans, utraczonych nadziei, niezagojonych ran. Dlatego pewnie ten posępny cień wspólnego nieszczęścia rozciąga się także na rocznicę 11 listopada – Dzień Niepodległości. I choć to święto powinno być źródłem optymizmu i okazją do radosnej fety – w polskich wspominkach dominuje ton martyrologiczny, a okolicznościowe imprezy i uroczystości nieodmiennie kończą się apelem poległych i procesją na powstańcze lub żołnierskie mogiły. I o ile żałobnych wątków w listopadowym świętowaniu kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości nie da się zapewne uniknąć, to brakuje tonu świątecznej radości w przeżywaniu tego wydarzenia. Nie słychać huku petard, muzyki na świątecznych rautach i festynach, nie widać na listopadowym niebie kolorowego deszczu sztucznych ogni, a tylko norwidowski korowód, co się wlecząc „smęcając ujęte snem grody, w bramy bijąc urnami, gwizdając w szczyberby toporów”. Dzień Niepodległości powinien stać się dniem wyzwolenia od ponuractwa listopadowych wypominków. Wiesław BEK

## OBRADOWALI JAROSŁAWSKY RADNI MIEJSCY

## Pomnik i odznaka

Choć program sesji rady miasta Jarosławia przewidywał tylko 13 punktów, obrady znacznie się przeciągnęły. Radni dokonali kilka zmian w budżecie miasta i nadali złotą odznakę „Za zasługi dla Miasta Jarosławia” Barbarze Bernatowicz-Wisz.

Radni przeznaczyli 15 tys. zł na budowę chodnika przy ulicy Pruchnickiej. Wprowadzili także do budżetu nową inwestycję: budowę wodociągu na ulicy Elektrownianej. Na ten cel przeznaczyli 130 tys. zł. Przy tej okazji radny Wacław Spiradek zapytał o zaplanowaną rok temu inwestycję: budowę drogi i chodnika na ulicy Głębokiej, która z braku środków nie została wykonana. Burmistrz tłumaczył opóźniające się prace tym, że nie ma jeszcze pozwolenia na budowę na ulicy Głębokiej, stąd też decyzja o wykonywaniu innego zadania.

Kontrowersje wśród radnych wywołał projekt uchwały o przekazaniu w formie aportu gruntu pod oczyszczalnię ścieków na rzecz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. Negatywnie o tej propozycji wypowiedziała się komisja prestrzegania prawa i porządku publicznego. Przewodniczący Marek Jasiewicz przekazał obawy jej członków: – Obecnie utrzymanie wodociągów i kanalizacji jest w kompetencjach gminy. Nie wiemy, co będzie w przyszłości. Czy nie trzeba będzie

sprywatyzować tego przedsiębiorstwa?

Janusz Moskwa uściślił stanowisko komisji: – Chcemy, aby forma aportu zamieniła na formę użyczenia. Ciągłe pompujemy w tę firmę kolejne aporty. Tym razem jest to siedemset tysięcy złotych.

Mimo obaw radni podjęli odpowiedzialną uchwałę.

## Będzie pomnik

Radni zajęli się także opisaną przez nas w ub. tygodniu sprawą postawienia pomnika Leona Czechowskiego. Wyrazili godę na zlokalizowanie tego pomnika na placu Bóznic. Jednak przed podjęciem uchwały wysłuchali wicestarosty Janusza Kołakowskiego, który przejął z rąk konsula węgierskiego podarowany dla jarosławian drewniany kopiał. Przybliżył on historię pułkownika L. Czechowskiego oraz zapewnił radnych miejskich o swojej niewinności w kwestii zaniedbania przy postawieniu pomnika w umówionym terminie, tj. 27 października. Radni podjęli również dyskusję o planowanym przez dyrekcję Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu zamknięciu oddziału patologii ciąży w związku z utworzeniem oddziału ratownictwa medycznego. ekz

Koleżankom  
Krystynie PERZYŁO  
Teresie WILGUCKIEJ  
Annie WILGUCKIEJ  
wyraży głębokiego  
i szczerego współczucia  
związku z śmiercią  
MATKI

składają  
dyrekcja i pracownicy  
Miejskiego Przedszkola  
nr 11 w Przemyślu

mr

66469

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO  
NA KLAD: 14 000

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta. Dyrektor ds. marketingu i kolportażu Piotr Zajackowski. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks: 6485580. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo edycji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę Tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Panu Mecenasowi  
Andrzejowi MATUSIEWICZOWI  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
OJCA  
składa

Mariusz Grzęda  
Starosta Przemyśli

66513

UKRAINA IDZIE NA ZACHÓD

NOWY DOWÓDCA POLSKO-UKRAIŃSKIEGO BATALIONU SIŁ POKOJOWYCH ODEBRAŁ PRZYSIĘGĘ

## Bitwa o ziemię

25 października 2001 r. był na Ukrainie niewątpliwie najważniejszy w tym roku. Stało się to za sprawą dwóch wydarzeń. W ukraińskim parlamencie doszło do prawdziwej „bitwy o ziemię”. Po wielu latach dyskusji, na forum parlamentu stanęła ustawa o ziemi, dopuszczająca istnienie prywatnej własności ziemskiej i zezwalająca na obrót nią. W parlamencie zawrzało.

Posłowie komunistyczni, pragnąc nie dopuścić do jej przegłosowania, otoczyli prezydium parlamentu, całkowicie blokując dostęp do trybuny. Gdy w tej sytuacji przewodnicząca komisji agrarnej Kateryna Waszczuk usiłowała przedstawić projekt, z jednego z ustawionych w parlamencie mikrofonów posypała się pod jej adresem nieparlamentarne określenia, a następnie ktoś błyskawicznie uszkodził sieć mikrofonową. Bardziej krewcy komuniści posunęli się nawet do rękoczynów. Gdy w tej sytuacji prowadzący posiedzenie ogłosił przerwę, emocje, graniczące z prawdziwą histerią, przeniosły się w kuluary. Wznowienie obrad nie oznaczało końca emocji i wrzawy, a ponadto okazało się, że uszkodzony został system głosowania elektronicznego. To niewątpliwie konstytuowało zwolenników ustawy. Zgłoszono wniosek o jej przyjęcie już w drugim czytaniu, a ze względu na „techniczne” wyżej opisane zarządzone głosowanie imienne. Ustawa została przyjęta. Na Ukrainie będzie więc można posiadać, kupować i sprzedawać ziemię. Wprawdzie przewiduje się 5-letni okres moratorium na obrót ziemią i dopiero za 20 lat będą mogli nabywać ją cudzoziemcy, ale przyjęta ustawa oznacza prawdziwą rewolucję w ukraińskiej gospodarce rynkowej.

### Pomnik króla Daniela

Drugie z wydarzeń, mające w tym dniu miejsce we Lwowie, wydawać się może mniej znaczące, ale to tylko pozory. Otóż we Lwowie odsłonięto pomnika króla Daniela, władcy państwa halicko-wołyńskiego (1201-1264). Stolica Apostolska pokładała w nim duże nadzieje jako obrońcy Europy przed nawałą plemion tatarskich. Toteż w 1253 r. papież Innocenty IV ofiarował mu koronę królewską. Uroczysta koronacja Daniela odbyła się w Drohiczynie.

Symbolem związku króla Daniela z Przemyślem jest legenda, jakoby jego korona była później przerobiona na mitrę biskupów przemyskich obrządku wschodniego. Mitry używano w Przemyślu do 1946 r., a po wywiezieniu ostatniego biskupa Jozafata Kocyłowskiego dostała się w ręce UB i w niewiadomych okolicznościach zaginęła. Oba opisane wyżej wydarzenia są wielkimi krokami Ukrainy w kierunku Europy. Prywatna własność i obrót ziemią to filar współczesnej gospodarki rynkowej, fakt koronacji średniowiecznego władcy to symbol niezawisłości państwa i uniwersalizmu europejskiego. To właśnie podkreślił obecny na uroczystościach premier Ukrainy Anatolij Kinach, mówiąc: „poczytujcie sobie to za wyjątkowy zaszczyt, być na odsłonięciu pomnika władcy, który koronę królewską otrzymał z rąk papieża rzymskiego”. A przy okazji warto dodać, że pomnik króla Daniela bardzo przypomina stojący w Warszawie przed Pałacem Prezydenckim pomnik księcia Józefa Poniatowskiego.

Stanisław STĘPIEŃ

# Przed misją w Kosowie

W sobotę, 27 października, w obecności dowódcy 21. Brygady Strzelców Podhalańskich płk. dypl. Henryka Dziewiątki oraz licznie przybyłych gości i rodzin żołnierzy, odbyła się uroczystość złożenia przysięgi przez 118 poborowych wcielonych do Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych ONZ stacjonującego w Przemyślu. Przysięgę odebrał nowy dowódca batalionu mjr Wojciech Marchwica.

Przysięga odbyła się na placu apelowym jednostki przy ul. 29 Listopada. Jako wyróżnieni, zaszczytu złożenia jej na sztandar jednostki dostąpili: Piotr Wilisowski z Jasła, Piotr Urban z Maćkówki, Wojciech Rynkar z Dębicy i Paweł Obirek z Lubaczowa. Oni, a także Łukasz Kułak z Leżachowa otrzymali w nagrodę krótkoterminowe urlopy, zaś ich rodzice listy pochwalne. Po zakończeniu misji pokojowej w Kosowie, większość żołnierzy biorących w niej udział zwolnionych zostało do cywila. Nowy pobór pozwolił batalionowi



Mjr Wojciech Marchwica, nowy dowódca Pol-UkrBat.



Ci żołnierze będą szkoleni do wyjazdu do Kosowa.

wrócić do pełnego stanu dwóch kompanii (ok. 390 żołnierzy).

Dowódca polsko-ukraińskiego batalionu płk Bogdan Tworowski jest na kilkumiesięcznym urlopie wypoczynkowym, po powrocie z którego przejdzie prawdopodobnie do służby w centrum szkolenia wojsk ONZ w Kielcach. W związku z tym dowódcą 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, w strukturach której znajduje się polska część batalionu, płk dypl. H. Dziewiątką wyznaczony do pełnienia obowiązków dowódcy mjr Wojciecha Marchwice.

### Bez prowizorki

Nowy dowódca Polukrbatu urodził się w 1966 roku w Rzeszowie. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Od 1990 roku był dowódcą plutonu rozpoznania w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w Krakowie (przed wojną pułk ten stacjono-

wał w Przemyślu). W 1993 roku wrócił do Rzeszowa na stanowisko dowódcy kompanii rozpoznania w 21. Brygadzie Strzelców Podhalańskich. W 1996 r. rozpoczął studia podyplomowe w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, które ukończył w 1998 r. Po tym okresie został szefem rozpoznania w 21. Brygadzie Strzelców Podhalańskich. W połowie października wyznaczony został na dowódcę

Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych ONZ w Przemyślu. Tuż przed objęciem tego stanowiska W. Marchwica był w Hiszpanii na kongresie międzynarodowej federacji wojsk górskich, jako reprezentant polskich sił zbrojnych.

Mjr W. Marchwica nie ukrywa, że rozpoznanie to jego oczko w głowie. Zresztą ta formacja, obok saperów, była najbardziej chwalona za służbę w Kosowie.

– Cel mojej pracy jako dowódcy został wyznaczony. Przygotować kolejną zmianę żołnierzy do Kosowa. Do wyjazdu w roku przyszłym. Z tym związany będzie cały system szkolenia. Będę chciał je jak najbardziej uatrakcyjnić, głównie poprzez aktywne szkolenie w terenie – wyjaśnia mjr Marchwica. – Na pewno nie będzie prowizorki. Będzie ciężko, ale sprawiedliwie – dodaje jeszcze, jakby w odpowiedzi na pytania i obawy podwładnych.

Prywatnie mjr W. Marchwica jest żonaty i ma 5-letniego syna Piotra. Jako hobby pozazawodowe wymienia aktywne uprawianie sportu. W swoim dorobku ma m.in. 3 kursy wysokogórskie w Alpach francuskich.

(R)

**SKOK** IM. FRANCISZKA STEFCZYKA

Dyskontowa  
Pożyczka już od **15,50%**  
**ZŁOCISTA**

O / RZESZÓW I, UL. HETMAŃSKA 120, TEL. (017) 854 61 19  
O / RZESZÓW II, PLAC WOLNOŚCI 12, TEL. (017) 852 53 15  
O / MIELEC, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 3, TEL. (017) 583 87 30  
O / JAROSŁAW, UL. FRANCISZKAŃSKA 18, TEL. (016) 621 03 91

# 10 DNI SUPER SZANSY

Od piątego listopada  
przez dziesięć dni wybrane towary  
możesz kupić w najtańszym systemie sprzedaży ratalnej

**CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU Z ODSETKAMI  
TO ZALEDWIE 5% CENY TOWARU**

**AGD Video Tomex 2 RTV**

www.vt.pl

**Przemyśl:**  
ul. Mickiewicza 28 tel. 678 61 55  
ul. Asnyka 6 tel. 678 86 66  
ul. 3 Maja 19 tel. 670 98 63 D.H. SZPAK

**Jarosław:**  
ul. 3 Maja 17 tel. 623 05 56 D.H. SEZAM

**Lubaczów:**  
ul. K. Wielkiego 2 tel. 632 44 86

**Avans**  
OGÓLNOPOLSKA  
SIĘĆ SKLEPÓW AGD I RTV

USIŁOWANIE ZABÓJSTWA W ŻURAWICY

# Gazem i nożem

27 października do aresztu trafił 34-letni mieszkaniec Przemyśla, któremu prokurator przedstawił zarzut o usiłowanie zabójstwa.

Kiedy po ulicy Smolki rozniósł się, że Marek siedzi, bo dźgnął nożem człowieka, koledzy, z którymi niejedną butelkę wódki opróżnił, kręcili głowami z niedowierzaniem. Pewnie popił dobrze i coś mu odbiło – mówili. Marek pił, może trochę za dużo, podobno nawet rodzina chciała go oddać na leczenie, ale nie był z tych, co to napadają na innych, w dodatku z nożem w ręku. Na Smolki chojraków nie brakuje, jednak on miał tam raczej opinię pijaczyny, a nie bandziora.

W czwartek, 25 października, Marek najpierw wypił małpczkę (w gwarze: 0,25 l) żołądkówki, potem, nie zmieniając gatunku, poprawił całą półlitrowką. Wieczorem wsiadł do autobusu i pojechał do Żurawicy. W kieszeni miał pojemnik z gazem, kupiony pokątnie na bazarze i scyzoryk z kilkunastocentymetrowy blokowanym ostrzem. Będąc już na miejscu, poszedł w kierunku „czworaków”, jak miejscowi nazywają kompleks starych, popołwarcznych budynków, usiadł na ławce przed domem Jerzego i czekał. Choć ich znajomość trwała już kilka lat, obaj nie darzyli się sympatią. Jerzy zarzucał Markowi, że niepotrzebnie wtrąca się

w jego rodzinne sprawy i spotyka się z jego żoną. Marek natomiast uważał, że Jerzy źle traktuje swoją żonę, znęca się nad nią. Kiedyś nawet radził jej, by podała Jerzego do sądu, co też zrobiła i sąd wydał wyrok w zawieszeniu. W przeszłości obaj podczas przypadkowych spotkań nieraz się o to kłócili.

## Atak

Kilka minut po godzinie 22 na dobrze oświetlonej drodze, prowadzącej do „czworaków”, Marek z daleka zobaczył Jerzego, który wracał z drugiej zmiany. Kiedy ten podszedł do niego bliżej, wyjął z kieszeni pojemnik i „psiknął” mu w twarz strumieniem gazu. Jerzy odskoczył i zasłonił twarz połą swetra, a Marek naciskał zawór raz po raz, aż gaz się skończył. Zaczęła się szamotanina. Potem Marek twierdził, że Jerzy zagroził mu siekierą (jak ustalono Jerzy nie miał siekiery), więc sięgnął do kieszeni po scyzoryk, otworzył ostrze i odruchowo zadał cios. Jak było naprawdę, trudno na razie ustalić, gdyż odbyło się to bez świadków, a stan zdrowia Jerzego pozwalał tylko na wstępne przesłuchanie. Z jego relacji wynika, że szamocząc się i zasłaniając przed gazem, nawet nie wiedział, kiedy Marek wyciągnął nóż i zadał cios. Poczul tylko ciepło w okolicy lewego boku. Wtedy Marek złożył scyzoryk, schował go do kieszeni i niezbyt szybkim krokiem ruszył w kierunku torów, które zamierzał przejść na skróty do Przemyśla.

## Pościg

Jerzy, nie bardzo zdając sobie sprawę z tego, jakie odniósł obrażenia, przeisnął dłonią krwawiący bok i poszedł wprost na komisariat. Zastal dwóch policjantów. Jeden natychmiast zajął się tamowaniem krwi i opatrywaniem rany, a drugi powiadomił oficera dyżurnego w Przemyślu i ruszył w pościg za napastnikiem, którego Jerzy dość dokładnie opisał. Jednocześnie od strony miasta wyjechały dwa patrole. Marka ujęto niecały kilometr od komisariatu. Miał przy sobie zużyty pojemnik po gazie i scyzoryk ze śladami krwi na ostrzu. Przyznał się do ataku na Jerzego, bo – jak powiedział – chciał się zemścić za to, że ten kiedyś znęcał się nad nim w izbie wytrzeźwień. Jerzy wprawdzie pracował w szpitalu psychiatrycznym ale nie w izbie. Tłumaczenia Marka, u którego alkomat wykazał 2,03 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, były dość mętne. Na drugi dzień prokurator postawił mu zarzut usiłowania zabójstwa (art. 13 par. 1 w związku z art. 148 par. 1 k.) i na jego wniosek sąd rejonowy zastosował areszt tymczasowy na trzy miesiące. Jerzy doznał przecięcia mięśni powłok brzusznych i po przebytej operacji jego życiu już nie zagraża niebezpieczeństwo. Epilog tej sprawy rozegra się przed sądem.



Janina demonstruje siekiere, którą mąż obronił ją, siebie i mieszkanie.

KRZECZOWICE. 71-LETNI MĘŻCZYZNA CHWYCIŁ ZA SIEKIERĘ I OBRONIŁ ŻONĘ, SIEBIE I MIESZKANIE

# Rozbójnicy w spodnicach

– Boję się i nikomu drzwi nie otworzę, ani nikogo do domu nie wpuszczę – zastrzega 73-letnia Janina. Po tym co przeżyła, jest bardzo nieufna i nie przekonana jej nawet prasowa legitymacja ani powoływanie się na policję. Dopiero obecność sąsiadek, które ofiarowały się być świadkami rozmowy z dziennikarzem, uspokoiła ją na tyle, że otworzyła drzwi i pokazała siekiere, którą mąż bronił się tamtej niedzieli.

Janina z mężem Władysławem mieszka w Krzeczowicach, w starym drewnianym domku na samym końcu wioski. Ona choruje na nogi i bez laski nie ujdzie nawet dziesięciu kroków. On, o dwa lata młodszy, trzyma się jeszcze nieźle. Tamtej niedzieli (14 października) z rana oboje przygotowywali się, żeby wyjść do kościoła. Było około 9.40, kiedy przed ich bramką zatrzymał się biały samochód z obcą rejestracją. Potem sąsiedzi mówili, że to było audi na niemieckich numerach. Patrząc przez okna, zastanawiali się, do kogo przyjechało takie auto.

Z samochodu wysiadły dwie kobiety i weszły na podwórko. – Mogły mieć około 35 do 40 lat – opowiada Janina. – Od razu poznałam, że to Cyganki, bo miały taką czarniawą cerę i były ubrane w długie kolorowe spodnice. Obie trzymały w rękach jakieś kapy czy narzuty, takie jak na tapczan. Bez pukania otworzyły drzwi i weszły za próg.

## Ratuj mnie!

Jedna z nich zobaczyła pomidory na oknie i zaraz zaczęła prosić, żeby jej dać, bo ona jest w ciąży, a wcale po niej tego nie było widać. Druga wyciągnęła jakieś pudełeczko i poprosiła o szklankę wody, bo niby chce popić tabletki. Mąż podał jej kubek z wodą, ale ona ledwie

usta umoczyła i zaraz go odstawiała. Nagle obie jednocześnie zarzuciły nam kapy na głowy, a jedna chwyciła mnie za gardło i zaczęła dusić. Traciłam oddech, ale krzyczałam do męża: zrób coś! Ratuj mnie! On też głośno wzywał pomocy. Kiedy zaczęła się szamotanina i głośne krzyki, z auta wysiadła jeszcze jedna kobieta i jakiś mężczyzna i podszedli do drzwi. Tymczasem Władysław oswobodził się z kapy, wyrwał się Cygance i złapał za siekiere, która leżała koło kuchni. Zaczął nią wywijać, nie przestając głośno wzywać pomocy. Wtedy obie kobiety, widząc zdecydowany opór, zaprzestały ataku i odgrzając się, szybko wybiegły z domu. Rozpaczliwie krzyki staruszków usłyszeli sąsiedzi i pospieszyli z pomocą. Cyganie na widok mężczyzn, nadbiegających z kijami w rękach, uciekli z podwórka i błyskawicznie wsiadli do samochodu. Któryś ze ścigających zdążył jeszcze trzepnąć po reflektorach i auto z piskiem opon odjechało, aż się zakurzyło.

## Do aresztu

Jeden z sąsiadów natychmiast zadzwonił na komisariat w Kańczuzie. Policjanci spenetrowali okoliczne dróżki i chwilę później, w bezpośrednim pościgu, dogonili i zatrzymali białe audi. Cała czwórka trafiła do policyjnej izby zatrzymań. Następnego dnia, po przesłuchaniu, prokurator dwóm kobietom przedstawił zarzut o usiłowanie rozboju (art. 13 par. 1 w związku z art. 280 par. 1 kk) i na jego wniosek Sąd Rejonowy zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego na trzy miesiące. Dodatkowo zatrzymano do wyjaśnienia samochód, którym Cyganie przyjechali, gdyż jego pochodzenie było bardzo niejasne. Sewu



Zabezpieczone dowody – scyzoryk i pojemnik z gazem.

O ZAGROŻENIACH CZYHAJĄCYCH NA MIESZKAŃCÓW POWIATU LUBACZOWSKIEGO RADZILI NA OSTATNIEJ SESJI RADNI

# Niepewna przyszłość

Ubywa mieszkańców, spada przestępczość, więcej było pożarów, na miejsce w domu pomocy społecznej czekać trzeba 20 lat – taki obraz powiatu przedstawił radnym szefowie powiatowych służb.

Z strategii opracowanej przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie wynika, że od kilku lat systematycznie spada liczba mieszkańców powiatu. Na koniec roku 2000 zamieszkiwało tu 58 tys. 11 osób. Co roku powiat lubaczowski jest uboższy o około 100 mieszkańców. Co prawda jeszcze więcej dzieci przychodzi na świat, niż opuszcza go na zawsze ludzi dorosłych, ale liczba urodzeń i zgonów zaczyna się powoli zrównywać. Jeszcze – według statystyk – na 100 mężczyzn czeka na zamęście 100,1 kobiety, ale na wsi czterech kawalerów na 100 nie znajdzie na miejscu żony. W roku 2000 zawarto w całym powiecie 521 związków małżeńskich, a 40 małżeństw rozwiódło się. Prawie jedna piąta mieszkańców powiatu korzysta z różnych form pomocy społecznej. W trzech domach pomocy społecznej, funkcjonujących na terenie powiatu, przebywa 335 pensjonariuszy nie tylko z terenu Lubaczowszczyzny, ale i z innych regionów kraju. W DPS w

Rudzie Różanieckiej, gdzie przebywają dorośli, na miejsce czeka się średnio 20 lat!

## Pieczony muchomor

Lubaczowskie służby sanitarne nie odnotowały większych zagrożeń dla zdrowia mieszkańców. 18 osób zatruto się lekami w okolicznościach, wskazujących na próbę samobójstwa. Jeden z pacjentów, który trafił na oddział intensywnej terapii przyznał się do spożycia kilku pieczonych muchomorów. Lubaczowski sanepid odnotował też wzrost zachorowań na boreliozę, której zarazki przenoszone są przez kleszcze, oraz lokalne ogniska świerzbu. Choć w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 186 liczba popełnionych przestępstw, to wzrost ten ma związek z zakwalifikowaniem do kategorii przestępstw kierowania pojazdami mechanicznymi pod wpływem alkoholu. Policjanci zatrzymali ogółem od początku roku ponad 281 nietrzeźwych kierowców różnych pojazdów. Spadła jednak wyraźnie liczba najgroźniejszych przestępstw kryminalnych i wzrosła wykrywalność – z 74,5 do 82,5 procent, co stawia lubaczowską komendę na drugim miejscu w województwie podkarpackim.

Wib

Sewu

**KLUB LECH LECH**

3 LISTOPADA 2001

gramy gramy... duzo duuzzzoo nagród rozdamy !!!

gramy...

RYTM  
WYBIJA  
DJ Coo-Bah

duzo

NASTOLATKI od 16<sup>oo</sup>

DOROŚLI od 19<sup>oo</sup>

Zapraszamy:



Przemyśl, ul. Wilsona 12, tel. /0 (prefix) 16/ 675 13 01

Dla pierwszych 40 osób, które przyjdą z tym numerem ŻP wejście za darmo

66471

**SYGNAŁY**

**PRZEMYSŁ**

**Niekonkwentne decyzje...**

– Jestem właścicielem działki przy ulicy Generała Andersa i nie mogę podjąć na niej żadnych inwestycji, ponieważ jest to działka objęta MPO (Miejscowy Plan Ogólny) miasta Przemysła. Od 1988 r. bezustannie interweniowałem w urzędzie miasta w sprawie udzielenia pozwolenia na zagospodarowanie i zabudowę działki – niestety bez pozytywnego rozpatrzenia mojej sprawy. Nie mogę liczyć również na wykup działki przez UM, jak też przydzielenie mi innej w zamian. Jednak zdumiał mnie fakt, że innej osobie, na działce objętej tym planem udzielono zezwolenia na budowę domu.

Jak to jest możliwe, że Urząd Miasta Przemysła jednoznacznie nie ustunkowuje się do pewnych spraw – pyta nasz zbulwersowany rozmówca.

**Zapomniany pies**

Zadzwoniła do naszej redakcji czytelniczka z prośbą o interwencję w sprawie (opartej na obserwacjach) zapomnianego „etatowego” psa w pozostałościach Zakładu Opieki Zdrowotnej na ulicy Słowackiego w Przemysłu. Przed zwolnieniami byli palacze, którzy zajmowali się tym psem (wilczurem), ale obecnie nie widać nikogo, kto by go doglądał. Pies jest za ogrodzeniem, ma budę, ale wygląda na bardzo zaniedbanego, często żałośnie wyje. W miarę możliwości jest dokarmiany przez naszą czytelniczkę. Zbliża się zima i czy ktoś z ZOZ-u ma świadomość, że jest pies, którym trzeba się zająć – apeluje nasza rozmówczyni.

**Gospodarność...**

„Piszę w imieniu kilku matek, które za pośrednictwem sygnałów chcą przypomnieć PSM o osiedlu Kosynierów II, na którym przydałoby się poczynić pewne inwestycje. Należałoby zrobić odpływy, ponieważ podczas opadów woda stoi w wyrwach zniszczonej nawierzchni dróg osiedlowych, powstają też kałuże w zapadliskach na pozostałych chodnikach osiedla. Place zabaw zamieniają się w stawy, już nie wspominając, że znajduje się na nich przechylona karuzela i kilka zniszczonych już i niekonserwowanych urządzeń. Jeśli znalazły się pieniądze na budowę chodnika mieszkańcom bloku przy ul. Kofaltąta, to może znajdą się i na te inwestycje. Byłoby miłe, gdyby nie zapomniano o pozostałych członkach spółdzielni”.

**PRZEWORSK**

**Przystanek**

– Dość często jeżdżę odwiedzać rodzinę w Przemysłu – mówi mieszkanka Kańczugi. Jestem starszą osobą, więc chodzę na bliższy przystanek, czyli ten „na dole” (koło Kamaxu). Już kilka razy zdarzyło mi się, że autobus nie zatrzymał się i nigdzie nie pojechałam. Nie wiem, jaka jest tego przyczyna, ale nie podoba mi się to, że tylko kierowcy autobusów relacji Kańczuga – Przemysł zatrzymują się na „dolnym” przystanku. Może kierowcy jadący z Rzeszowa do Przemysła, oczywiście przez Kańczugę, są niedoinformowani, że w Kańczudzie są dwa przystanki. Żaden nie jest na żądanie. Mam nadzieję, że więcej się to nie powtórzy i kierownictwo PKS-u zajmie się tym problemem.

Sygnały przyjmowały: Anna CZYŻOWSKA, Dorota DOMKA.

Sygnały zgłaszane do tej rubryki nie są sprawdzane. Publikujemy je, zakładając, że ich autorzy działają w dobrej wierze. Polegamy na uczciwości naszych czytelników.

**Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00**  
**Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42**  
**Jarosław: (0-16) 621 20 34**  
**Przeworsk: (0-16) 648 80 53**  
**Lubaczów: (0-16) 632 34 40**



**ROZPOCZĘŁA SIĘ KAMPANIA BURACZANA**

**Im dojrzałszy, tym słodszy**

6 października rozpoczęła się na naszym terenie kampania buraczana. Prawdopodobnie do 10 listopada z 24 punktów skupu buraka na naszym terenie Cukrownia w Przeworsku będzie odbierać plony przywiezione przez rolników. Jak powiedział dyrektor przeworskiej cukrowni Wacław Zardzewiały, bieżący sezon był jednym z gorszych w ostatnich latach.

W niektórych punktach skupu rolnicy mogli oferować buraki cukrowe dopiero od 12 października. Ale to nie jest wielkie zmartwienie, gdyż im burak cukrowy dojrzałszy, tym słodszy. W przeworskiej cukrowni średnia cena za tonę buraków wynosi 123 zł. Dyrektor W. Zardzewiały zapewnia, że w tym roku zamierzają skupić 175 tys. ton buraków cukrowych, z czego chcą wyprodukować 25 tys. ton cukru, dodając jednak: – Bieżący rok był słaby dla buraka cukrowego ze względu na obfite opady deszczu. W ubiegłym średnioroczne opady to około 700 litrów na metr kwadra-

towy, a w tym roku tyle spadło przez zaledwie 9 miesięcy.

12 października skup buraków cukrowych rozpoczął się w punkcie w Maćkowicach, w gminie Żurawica. Kierownik punktu Tadeusz Dunaj: – Zazwyczaj skupujemy około 2,2 tysiąca ton. W tym roku wiele buraków zgniło. Liczymy na zakup około 1,5 tysiąca ton, od rolników z: Maćkowic, Orzechowic, Kosienic, Ujkowic i Rokietnicy. Ceny buraków są niewiele wyższe niż w latach poprzednich.

Wacław Szozda z Maćkowic, który przyjechał do punktu traktorem po brzozi wyładowanym burakami także narzeka na słabe plony: – Dużo buraków było w tym roku przesiewanych. Z hektara wychodzi około 350 kilogramów, a powinno być 600. Jak dalej będzie taka pogoda, jak w tym roku, to nie będzie nam się opłacało sadzić i pielęgnować buraków, choć nie możemy narzekać na ceny. Te są korzystne. Plony natomiast są niewspółmierne do włożonej pracy.

MG

**FOTOPRZESTROGA**

**Szczęście w nieszczęściu**



Jacek SZWIC

To cud, że akurat nikt tamtędy nie przechodził – mówili ludzie, widząc białą furgonetkę należącą do Telekomunikacji prawie wbitą w główne wejście Centrum Kulturalnego.

Wszystko wskazuje, że zawinił kierowca furgonetki, który jadąc ulicą Dworskiego, na zakręcie stracił panowanie nad kierownicą. Auto staranowało barierkę ochronną, wjechało na chodnik i zatrzymało się na drzwiach Centrum Kulturalnego. Działo się to po godzinie trzynastej, kiedy przechodzą tamtędy tłumy młodzieży, powracającej ze szkół. Na szczęście w tym momencie nikogo tam nie było. Nie potrzeba nadmiernej wyobraźni, by przewidzieć co byłoby, gdyby szła tamtędy grupa ludzi.

**WŁADZE GMINY WIĄZOWNICA CHCĄ, BY JAROSŁAWSKI MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI OPUŚCIŁ OŚRODEK REKREACYJNY W RADAWIE**

**Czyja jest Radawa?**

Zarządca ośrodka rekreacyjnego, tzw. zalewu w Radawie, czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarosławiu, ma opuścić ten teren do 15 listopada. Tak zdecydował Zarząd Gminy Wiązownica. MOSiR nie ma zamiaru wyprowadzać się z użytkownika od 26 lat ośrodka i zalewu.

Przypomnijmy, że w grudniu ub.r. Rada Gminy Wiązownica uchyliła uchwałę z 1996 roku, którą przekazała władzom miasta 18-hektarowy teren ośrodka rekreacyjnego w Radawie. Wraz z terenem przekazała dwuhektarowy zalew, zapora wodną, budynek socjalny, kilka domków, dwa pola namiotowe oraz boiska do gier sportowych. O przekazanie ośrodka zwrócili się władze miasta, ponieważ od 1975 roku był on użytkowany przez jarosławski MOSiR, jednak jego stan prawny nie został w tym czasie uregulowany.

Wójt gminy Wiązownica Józef Długon twierdził w grudniu, że w 1996 roku do przekazania terenu

wystarczyła uchwała oraz spisanie umowy pomiędzy obydwoma gminami. Do podpisania takiej umowy jednak nie doszło. A więc formalnie teren nie został przejęty przez Jarosław. Dlatego też Rada Gminy Wiązownica miała możliwość uchylić podjętą przez swoich poprzedników uchwałę.

Władze gminy uznały, że należy odebrać miastu ośrodek, ponieważ jest on zaniedbany, dewastowany, a miasto nie inwestuje w niego. Wójt J. Długon stwierdził wówczas, że wygląda on tak jak w czasach komunistycznych. Władze gminy chcą dziś poszukać prywatnego inwestora, który zrobiliby z Radawy prawdziwą miejscowość rekreacyjną.

Od roku władze obydwu gmin wymieniały tylko korespondencję, obecnie zarząd gminy Wiązownica wyznaczył miastu termin do 15 listopada, by oddało użytkowany teren. – Jest to sprawa bardzo skomplikowana, która ciągnie się od wielu lat. Obecnie skończył się

okres wakacyjny, dlatego chcemy wyjaśnić te sprawy z władzami miasta – mówi J. Długon.

Miejscy władarze uważają, że ośrodek w Radawie został wybudowany z pieniędzy jarosławskiego społeczeństwa, które w latach 70. zbierało środki na budowę krytego basenu w Jarosławiu. Do tej inwestycji nie doszło, a środki zostały przekazane na budowę zalewu w Radawie. Po uchyleniu uchwały przez wiązownicką radę w grudniu ub.r. władze Jarosławia zapowiadały, że gotowe są bronić swoich praw do ośrodka w Radawie przed sądem.

Wiceburmistrz miasta Robert Wiśniewski poinformował nas, że na wtorek, 30 października, zostało zaplanowane jego spotkanie z zarządem Wiązownicy, na którym chce w imieniu burmistrza zaprosić gminne władze na spotkanie z miejskim zarządem. Przed tymi spotkaniami wiceburmistrz nie chce się wypowiadać w tej sprawie.

ekz

**DZIENNIKARZE ZACHODNIOEUROPEJSCY Z WIZYTĄ W KALNIKOWIE I KORCZOWEJ**

**Demonstracja na granicy**

W czwartek, 25 października, grupa 25 dziennikarzy zachodnioeuropejskich wizytowała przejście graniczne w Korczowej oraz strażnicę SG w Kalnikowie.

W Korczowej z dziennikarzami spotkał się komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej ppłk Piotr Drużdż, natomiast po strażnicy w Kalnikowie oprowadzał ich jej dowódca mjr Artur Bik.

– Są to dziennikarze z wiodących tytułów europejskich, korespondenci brukselscy oraz osoby zajmujące się polityką zagraniczną. Piszący głównie o Europie w kontekście rozszerzenia na Wschód. O państwach takich jak Polska, ale również o wpływie tego rozszerzenia na wschodnich sąsiadów Polski. Dlatego wybieramy się też na Ukrainę – wyjaśniła Karolina Stawicka z Fundacji im. Stefana Batorzkiego, koordynująca program pod nazwą „Otwarcie Unii Europejskiej na Wschód”. Studyjna wizyta europejskich dziennikarzy w Korczowej i Kalnikowie była częścią tego programu. – Chcemy pokazać dziennikarzom i ekspertom europejskim, jak będą wyglądały nowe



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Na „zielonej granicy” w okolicach Starzawy.

granice Europy. Dziennikarze na pewno mają szerszy dostęp do opinii publicznej. W dużej mierze tworzą tę opinię. Ponadto, podczas tej podróży mają okazję zrewidowania tego, co jest mówione w ministerstwach spraw zagranicznych Warszawy czy Kijowa – mówi K. Stawicka.

Dziennikarze najbardziej cieszyli się z obecności na zielonej gra-

nicy w okolicy Starzawy. Tam mjr A. Bik pokazał im jak wygląda „demonstracyjnie” patrolowanie granicy na koniach i rzeczywiste, przy użyciu noktowizorów oraz kamer termowizyjnych. Następnie, po przekroczeniu granicy w Korczowej, grupa dziennikarzy kontynuowała swoją podróż do Lwowa i Kijowa.

(R)

## REGION

BACHÓRZ, KRZYWCZA

## Złodziejskie noce

W obecnych czasach, to nawet zysk włamywaczy bywa niewspółmierny do włożonego wysiłku. Tak przynajmniej było w ub. tygodniu w Bachórze i w Krzywcy.

W nocy z 15 na 16 października nieznanymi domorośli kasiarze włamali się do budynku poczty w Bachórze. Usiłovali ciężkimi narzędziami złamać „szyfr” kasy pancerniej. Gdy ta im się oparła, próbowali zmierzyć się z mniejszą biurową kasetką. Niestety i ta nieczuła była na ich przestępczy kunszt. Wobec tego zgarnęli kilka małowartościowych łupów na kwotę nie przekraczającą 150 zł. Natomiast szkody, jakie ci włamywacze tam wyrządzili, przekroczyły – wg szacunków poczty – 7 tys. zł.

Następnego dnia, również w nocy, celem włamywaczy stało się nowo otwarte gimnazjum w Krzywcy. Wyważyli drzwi wejściowe i włamali się do 3 pomieszczeń. Skradli radiomagnetofon i komputer. Następnego dnia policjanci przyprowadzili na miejsce kradzieży psa, który podjął trop, ale zgubił go w centrum wsi. Dyrektor szkoły Zygmunt Sobol oszacował straty na blisko 4 tys. zł, lecz wartość zrabowanych przedmiotów stanowiła niewielką część szkód. MS

JAROSŁAW

## Pół tysiąca interwencji

Wrzesień dla jarosławskich strażaków przyniósł jak zwykle wiele nieprzespanych nocy. Podczas tego miesiąca Komenda Powiatowa PSP w Jarosławiu odnotowała 519 zdarzeń, z czego 250 to pożary.

Aż 6-krotnie strażacy musieli interweniować w pożarach dużych, 47 razy w pożarach średnich, a 197 razy w małych. 257 razy wyjeżdżali do miejscowych zagrożeń. 12-krotnie natomiast przyjmowali alarmy fałszywe. Łączne straty wynikłe z omawianych zdarzeń wyniosły 1 mln 858 tys. zł. Więcej udało się uratować: mienie na kwotę 7 mln 902 tys. zł.

Wspomniany okres to także wzmożona pomoc podczas akcji usuwania skutków powodzi w gminie Gorzyce w powiecie stalowowolskim. Łącznie w akcjach ratowniczych brało udział 40 ratowników z KP PSP w Jarosławiu, jak również 57 druhow z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z: Pawłosiowa, Pruchnika, Radymina, Duńkowic, Łazów, Roźwienicy, Wiązownicy, Szówska i Mołodycza. Zawodowym strażakom towarzyszyło 12 samochodów gaśniczych, 2 samochody specjalne kwatermistrzowskie i jeden samochód operacyjny oraz szereg sprzętów specjalistycznych (agregaty oświetleniowe i prądotwórcze, pompy, radiostacje nasobne i sprzęt pływający). MG

KALNIKÓW

## Kaplica jedności

– Potrzeba wybudowania kaplicy cmentarnej dojrzewała w nas od dawna – mówi proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Kalnikowie ks. Kazimierz Florek. Władze gminy sfinansowały projekt, sieć elektryczną, a także podarowały drewno. Natomiast mieszkańcy wspólnymi siłami postanowili wykonać resztę dzieła – dodaje. Kaplica miała powstać na cmentarzu komunalnym, a do inwestycji na takich obiektach powinna być zobowiązana gmina. Mimo to, mieszkańcy wsi nie czekali, aż na ten cel uzbiera pieniądze. Sami zakasali rękawy i kiedy był gotowy projekt budowy, wszyscy zabrali się do roboty. Do końca ub.r. zdążyli wybudować tylko fundamenty. Od wiosny br. zdotali postawić budynek, zadaszyć go, oszklić i postawić drzwi. W przyszłym roku, po wykonaniu instalacji elektrycznej zostanie otynkowany i wykończony. Dotychczasowe koszty kaplicy wyniosły około 50 tys. zł. Władze gminy Stubno zapłaciły za dokumentację około 6 tys. zł, również na koszt gminy zostanie dociągnięta sieć elektryczna. Gmina również na ten cel podarowała drzewa z tamtejszego cmentarza. – Na tym także polega demokracja, że społeczeństwo samo decyduje, co chce mieć na własnym terenie, a także ponosi koszty – mówi ks. Kazimierz Florek. MS

KTO SIĘ POWINIEN BAĆ NOWEGO WOJEWODY PODKARPACKIEGO, CZYLI...

## Kto powinien się bać?

Rozmowa z nowym wojewodą podkarpackim Zdzisławem Siewierskim.

Jakie główne zadania stawia Pan sobie jako wojewodzie podkarpackiemu?

– Jak najsprawniejsze działanie. Zrealizowanie tych zadań, które wynikają ze statutowej działalności urzędu wojewódzkiego. Chciałbym, by było to robione wzorowo. Oprócz tego chciałbym, aby ta część programu rządu, która jest do realizacji przez nas, i to co wynika z potrzeb naszego regionu, mogły się urzeczywistnić konkretnymi przedsięwzięciami. Uważam, że wojewoda jest zobowiązany do działań na wszystkich płaszczyznach, także społeczno-gospodarczych. Także tych wykraczających poza jego formalne powinności.

Kto się powinien bać nowego wojewody?

– Chciałbym, żeby się nikt nie bał. Jestem człowiekiem przyjaznym wszystkim. Z natury. A jeśli już ktoś ma się bać, to ci, którzy uważają, że można przetrwać nie nie robiąc, albo mało robiąc.

Jak dalekie i głębokie przewiduje Pan zmiany na stanowiskach w podległych wojewodzie podkarpackiemu urzędach, służbach i instytucjach?

– Jeżeli chodzi o zmiany polityczne, to one już się dokonały. To jest kwestia wojewody, wicewojewody i doradców politycznych, którzy przychodzą i odchodzą razem z wojewodą. Ci ludzie odeszli. Natomiast przegląd struktur urzędu będzie dotyczył wszystkich. Głównie tych pracujących w tym budynku, ale nie tylko. Także w delegaturach i podległych mi służbach. Myślę o likwidacji niektórych komórek organizacyjnych urzędu, ale to nie dotyczy delegatur. Chodzi mi o te komórki, które zajmują się zbliżonymi zagadnieniami, na przykład z wydziału infrastruktury gospodarczej i wydziału przekształceń własnościowych planując powołać jeden wydział. Więcej przykładów nie chcę podawać, bo nie do końca jest jeszcze znana modelowa



Wojewoda podkarpacki Zdzisław Siewierski

Z informacji uzyskanej od dyrektora generalnego Zbigniewa Solarskiego wynika, że w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie i podległych mu delegaturach pracuje łącznie 636 osób (z tego w delegaturze w Przemyślu – 39 osób, w Krośnie – 53 osoby i w Tarnobrzegu – 31 osób). Ponadto jest 13 różnych służb, inspekcji i straży podległych wojewodzie oraz 12 innych jednostek, których pracę nadzoruje wojewoda. Są to m.in.: Regionalne Centrum Szkolenia Administracji w Rzeszowie, Zakład Obsługi Drogowych Przejść Granicznych w Korczowej, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach, Zarząd Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu.

wa struktura urzędu, a ta ma być ujednolicona w skali kraju. Pozostałe zmiany, niezależnie od tego jak będą odbierane, będą związane z tym, że albo ktoś jest niekompetentny, albo za mało robi.

Dotyczy to także urzędników z terenu?

– Pewnie tak, bo jakżeby inaczej. Kto będzie oceniał ich kompetencje i to co zrobili?

– W ramach podległości służbowej, głównie odpowiedzialnym za kadry jest dyrektor generalny urzędu wojewódzkiego.

A więc on nie zostanie zmieniony?

– Na to pytanie, dzisiaj jeszcze nie odpowiem. Z tym że, jeżeli do takiej zmiany dojdzie, będzie to moja decyzja.

Ludzie w terenie myślą pewnie tak: Jak mają zwolnić te dziesięć procent, no to pójda po terenie i

będą mieli z głowy. Tak nie będzie. To mogę zapewnić. Na pewno będzie analiza oparta na nowej strukturze urzędu, a jeżeli chodzi o sprawy personalne, decydować będzie przydatność. Jeżeli ktoś będzie musiał odejść, to w pierwszej kolejności ci, co mają uprawnienia emerytalne, bądź okołiemerytalne. To są najmniej bolesne odejścia. Uważam, że babcia powinna robić miejsce dla wnuczki. Tak już jest.

Ma Pan jakieś dobre wieści dla mieszkańców tego regionu?

– Pozytywne jest to, że zaczyna funkcjonować sprawnie rząd. Ważne, by program tego rządu, jego działania wyzwoliły politykę przemysłową. Bo moim zdaniem dla naszego województwa najważniejszy jest powrót do polityki przemysłowej. Ludzie w naszym województwie nie wyżyją z agroturystyki. Choćby nasza ziemia była najpiękniejsza, z tego nie wyżyjemy. Tu musi funkcjonować gościnna, tak jak ona funkcjonowała wcześniej.

Zna Pan Przemysł i ziemię przemyską?

– Przemysł znam tak jak każdy mieszkaniec województwa podkarpackiego powinien znać. Dlatego, że jest to jednak specyficzne i szczególne miasto. Chociażby ze względu na turystycznych. Bywałem w Przemyślu, także w czasie swojej działalności gospodarczej. Kontaktowałem się z ówczesnymi władzami wojewódzkimi. Ale chcę poznać Przemysł jeszcze lepiej. Stąd jedna z pierwszych moich wizyt w terenie to będzie właśnie wizyta w Przemyślu. Zresztą jako pierwszy zaprosił mnie prezydent Przemyśla. Jedną z pierwszych będzie też wizyta w powiecie lubaczowskim. Uważam, że województwu podkarpackiemu potrzebna jest troska o jego integralność. O integralność terytorialną, ale przede wszystkim o integralność personalną i programową.

Czy zna Pan wysokość swojego uposażenia?

– Pan jest pierwszym, który o to pyta, ale niestety, naprawdę nie wiem. Przypuszczam, że jest to około dziesięciu tysięcy złotych. Uważam, że publiczne podawanie zarobków jest nieeleganckie, choć mam świadomość, że pracuje za publiczne pieniądze i to tworzy określoną sytuację. Rozumiem, że ludzie chcą wiedzieć i jeżeli muszą, to nie ma czego ukrywać.

Rozmawiał Ryszard KOSTERKIEWICZ

DOBROSĄSIEDZKIE KONTAKTY

## Marszałek przewodniczącym

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Antoni Podolski mianował 9 października na przewodniczącego Komisji ds. Współpracy Międzyregionalnej Międzyrządowej Rady Koordynacyjnej marszałka województwa podkarpackiego Bogdana Rzońcę.

Mianowanie to miało związek m.in. z postanowieniami porozumienia między rządem Polski i Ukrainy o współpracy międzyregionalnej. Polsko-Ukraińska Mię-

dzyrządowa Rada Koordynacyjna ds. Współpracy Międzyregionalnej została utworzona w celu realizacji współpracy międzyregionalnej i przygranicznej. Jej zadaniem jest koordynacja, określanie głównych kierunków i podstawowych założeń rozwoju oraz rozpatrywanie kwestii spornych, związanych ze współpracą polsko-ukraińską. Stanowi ona także łącznik między władzami samorządowymi regionalnymi a administracją państwową.

MG

rekordowe spalanie  
5,21/100 km  
promocyjna cena  
od 40.900zł

nowa ekonomiczna astra



Astra z nowym, wyjątkowo ekonomicznym silnikiem 1.2 o mocy 75 KM zużywa zaledwie 5,2 litra benzyny na 100 km.\* To najlepszy rezultat w klasie kompakt. Dodaj do tego oszczędności uzyskane dzięki promocyjnej cenie, a okaże się, że Astra z limitowanej serii 1.2 jest pod wieloma względami bezkonkurencyjna. O szczegóły promocji pytaj w naszym salonie.

\*Spalanie poza miastem wg normy 1999/100/EG (EC)

Auto-Styl

Autoryzowany Dealer Opel

Gorczakowski Krzysztof

Rzeszów, Krasne 7a,

Oddział Przemysł.

ul. W. Pola 34

salon: tel. 017 855 54 83

salon: tel. 018 67 51 501

serwis: 855 52 72

serwis: 67 51 502

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

REGION

LUBACZÓW

## Papież lubaczowianinem

W dniu 23. rocznicy objęcia sterów Kościoła przez Jana Pawła II lubaczowska rada miasta nadała Ojcu Świętemu tytuł Honorowego Obywatela. Taką inicjatywę podjęło walne zgromadzenie członków lubaczowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, zobowiązując zarząd do wystąpienia w tej sprawie do wszystkich samorządów powiatu lubaczowskiego. Wcześniej niż władze samorządowe miasta Lubaczowa prawo obywatelstwa Ojcu Świętemu przyznały Oleszyce i Horyniec. Na uroczystej sesji w Dniu Papieskim radni lubaczowscy jednogłośnie wyrazili poparcie dla uchwały nadającej honorowe obywatelstwo Janowi Pawłowi II, który dziesięć lat temu zaszczylił miasto swoją obecnością.

O potrzebie głębokiego przemyślenia i przyjęcia za swoje nauk papieskich mówił zebrany ks. Franciszek Nucia, dziekan parafii, która gościła w swych progach Ojca Świętego. Uroczystą sesję uświetnił występ chóru Canzone i teatru Magapar.

PRZEMYSŁ

## Noc duchów



Adam PODULKA

Nad zabawą, w centralnym punkcie parkietu, czuwał blisko dwumetrowy duch, który, zamknięty w klatce, zamiast głowy miał ogromną dynię ze świeczką w środku.

27 października w Klubie Lech w Przemyślu odbyła się impreza, umownie nazwana „Nocą duchów”. Takie przemyskie Halloween. Po południu sceną zawiadnęła, poprzebierana za przeróżne duszki, młodzież, natomiast wieczorem do lokalu miały przybyć dorosłe duchy.

Nad zabawą, w centralnym punkcie parkietu, czuwał blisko dwumetrowy duch. Zamknięty w klatce, zamiast głowy miał ogromną dynię ze świeczką w środku. – Zamierzaliśmy zorganizować coś oryginalnego, a taka okazja właśnie się nadarzała. Halloween nie jest polskim zwyczajem, ale wiele rzeczy obecnie kopiujemy z Zachodu. U nas nie jest jeszcze powszechne, aby ludzie przyszli poprzebierani i chcieli się bawić. Nie wiem czy się wstydzą, czy się boją. Większość to gapie. Więcej duchów pojawiło się na imprezie dla młodzieży – powiedział współwłaściciel klubu Robert Chuchliński

DYNÓW

## Nie chcą drewna

Jesień nie zaskoczyła leśników z Nadleśnictwa Dynów. Jak co roku i jak wszędzie rozpoczęły się prace, m.in. nad ściną drzew, pracami ornymi i zabezpieczaniem miejsc, w których zwierzyna narobiła największych szkód. Problemów nie brakuje. Ostatnio nadleśnictwu przybył jeszcze jeden: jest niewielu chętnych na drewno, oferowane przez dynowskich leśników.

Nadleśnictwo Dynów obejmuje 10 leśnictw, położonych na ponad 10 tys. hektarach. W lasach najczęściej spotkać można sosnę, jodłę i buk, miejscami jesion. Nadleśnictwo nadzoruje także jedno leśnictwo szkółkarskie w Dąbrówce Starzeńskiej. Z nastaniem jesieni rozpoczęły się intensywne prace nad pozyskiwaniem drewna, którego rokrocznie uzyskuje się ok. 40 – 42 tony. W większości leśnictw trwają prace nad zabezpieczeniem upraw i drzew przed zwierzyną. Kilka tygodni temu dziki wyrządziły wiel-

kie szkody w gospodarstwie w Ułuczu, gdzie wprost staranowały kukurydziane pola. Oprócz nich w dynowskich lasach można spotkać przede wszystkim: jelenie, sarny, bażanty i kuropatwy. Mało za to jest zajęcy. Wiele pracy kosztuje zabezpieczenie drzew. Modrzewie kolkowane są palikami, na inne drzewa nakładany jest specjalny preparat. Część terenów dzierżawia od nadleśnictwa koła łowieckie z: Przemysła, Brzozowa, Harty i Birczy.

Zastępca nadleśniczego Henryk Kluz mówi, że plagą są powtarzające się kradzieże drewna: – Trudno nad tym zapanować. Grasują u nas również kłusownicy, a o ich zabójczej działalności przekonujemy się zazwyczaj po zimie. Dużym dla nas problemem jest sprzedaż drewna. Mimo organizowanych przetargów, jest niewielu chętnych. A to ma kolosalny wpływ na naszą kondycję finansową, przecież z tego się utrzymujemy.

AUDI NAFASZEROWANE PAPIEROSAMI I ALKOHOLEM

# RIC na tropie

Efektom całonocnej akcji, przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Regionalnej Inspekcji Celnej w Przemyślu na terenie kilku noclegowni, było ujawnienie i zabezpieczenie kilkuset kartonów papierosów i kilkuset litrów różnego rodzaju alkoholu, pochodzących z przemysłu.

Jak poinformował nas Waldemar Wiglusz, szef RIC w Przemyślu, podczas kontroli u właścicieli trzech pojazdów, parkujących obok noclegowni, zabezpieczono w sumie 500 kartonów papierosów różnych marek oraz około 150 litrów spirytusu i wódki. Prawdziwą hurtownią na kółkach okazało się natomiast kiepsko wyglądające audi, do którego żadna z przebywających w noclegowni osób nie przyznała się. Auto zostało więc przeholowane na podwórko RIC-u i dokładnie przebadane. Efekt tych badań przeszedł wszelkie wyobrażenia. Niemal każda wolna przestrzeń w ukrytych pod tapicerką lub blachą karoserii miejscach wypełniona była szczelnie kartonami papierosów bądź alkoholem różnej maści. Liczenie tego dobra zajęło funkcjonariuszom kilka godzin, ale i tak właściciel auta nie ujawnił się.



Audi z papierosowo-alkoholowym farszem.

Tym niemniej, choć audi nosiło ukraińskie numery rejestracyjne, zdaniem Waldemara Wiglusza, nie mogło przejechać przez granicę tak wypełnione trefnym towarem. – Papierosy i alkohol zostały zakupione od „mrowek” z zamiarem przewiezienia i sprzedania gdzieś dalej w głąbi Polski. Rynek w Przemyślu jest już nasycony – uważa szef RIC-u.

JAROSŁAW: PRZEKROCZENIA FINANSOWE W PODLEŻYCH MIASTU SPÓŁKACH KOMUNALNYCH?

# Dyscypliną w przekroczenia

Zarząd PGKiM przekroczył wydatki na budowę budynku komunalnego o 70 tys. zł, natomiast zarząd PWiK budżet na inwestycje w oczyszczalni ścieków i zakładzie uzdatniania wody przekroczył o 1 mln 500 tys. zł.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy o przekroczeniach dyscypliny budżetowej obu jednostek organizacyjnych powiadomił burmistrza i zarząd miasta naczelnik wydziału rozwoju gospodarczego UM Zbigniew Groszek. Gmina miejska Jarosław jest jedynym udziałowcem w obu spółkach, a zarząd miasta pełni rolę zgromadzenia wspólników. Według ustawy o finansach publicznych burmistrz, jako bezpośredni przełożony obu zarządów spółek, ma obowiązek poinformować rzeczniczkę dyscypliny finansów publicznych o nieprawidłowościach, jakich dokonali kierownicy tych spółek. Rzecznik zaś orzeka, czy sprawa jest kierowana do odpowiedzialnej komisji orzekającej. Taka komisja orzekająca w sprawach dotyczących realizacji budżetów jednostek samorządu terytorialnego mieści się przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Ustawa o finansach publicznych przewiduje za takie naruszenie kary upomnienia, kary pieniężne, a także zakaz pełnienia funkcji publicznych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi.

Czy którakolwiek z tych kar zostanie wymierzona prezesom spółek, będzie zależało od ich przełożonych, czyli od tego, czy burmistrz złoży odpowiedni wniosek do rzecz-

nika. Na razie burmistrz zażądał wyjaśnień od prezesa PGKiM Jarosława Rzewuskiego oraz od prezesa PWiK Jerzego Szmigielskiego.

Nie ma przekroczenia

Koszt budowy bloku komunalnego po wyborze oferty w drodze przetargu wyniósł 2 mln 138 tys. zł 20 gr. Jak już pisaliśmy zarząd PGKiM zmienił technologię budowy bloku z ytonga na cegłę. Został zmieniony również fundament i stolarka okienna. Prezes J. Rzewuski informował nas wówczas, że wartość inwestycji w związku z tymi zmianami nie wzrosła, a nawet została zmniejszona o 2 proc. Dwa procent z pierwotnej kwoty wynosi 42 tys. 772 zł. A więc cena inwestycji o taką sumą powinna zostać pomniejszona. Po wykonaniu wszystkich prac i oddaniu inwestycji okazało się, że koszt budowy został nie zmniejszony, lecz zwiększony o ok. 70 tys. zł, a zarząd miasta nie wyrażał zgody na wykonanie dodatkowych prac.

Podobnie w PWiK. Tutaj inwestycje jeszcze trwają: zarówno rozbudowa oczyszczalni ścieków, jak i inwestycje w zakładzie uzdatniania wody. Jednak przewidziany na 2001 rok budżet na te wydatki został przekroczony aż o 1 mln 500 tys. zł, prawdopodobnie 600 tys. zł przy ZUW i 900 tys. zł przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. W tej sytuacji też nie wiadomo o tym, by zarząd miasta wyrażał na takie przekroczenia budżetowe zgodę.

Ale prezes PWiK J. Szmigielski tłumaczy, skąd wynikają takie przekroczenia. Wyjaśnia, że z budżetu

miasta spółka otrzymała na inwestycje w ZUW 1 mln 700 tys. zł i te pieniądze zostały w całości wykorzystane. Dodatkowe pieniądze pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz 400 tys. zł ze środków własnych spółki i to spowodowało, że zwiększyły się przewidziane na ten cel wydatki.

Prezes wyjaśnia również, że na rozbudowę oczyszczalni ścieków spółka nie otrzymała z budżetu miasta żadnych środków. A więc nie można tutaj mówić o jakichkolwiek przekroczeniach planowanych wydatków ze środków publicznych, a tym samym naruszeniu ustawy o finansach publicznych.

Również burmistrz Jarosława Jan Gilowski tłumaczy, że nie doszło do naruszenia dyscypliny budżetowej. Uważa, że w przypadku budynku komunalnego wystąpiły dodatkowe prace, których koszt wynosi zaledwie ponad 3 proc. wartości całej inwestycji, a według burmistrza dodatkowe koszty mogą wynieść nawet do 20 proc.

Burmistrz twierdzi, że na wykonanie niektórych nieprzewidzianych wcześniej prac zarząd miasta wydał decyzję, np. na wykonanie płytki odbojowej wokół budynku i wodościeków, które nie były przewidziane w projekcie. Burmistrz przyznaje, że na pozostałe prace jednak decyzji nie było, np. na antenę zbiorczą.

Twierdzi, że rozliczenia obu spółek nie zostały jeszcze zakończone, więc trudno dziś oskarżać kogokolwiek o złamanie przepisów prawnych.

EKZ

## POLEMIKI

## Nie jestem cudotwórcą \*

Przeczytałem w 42. numerze ŻP kolejne dowody, trwającej od dłuższego czasu „sympatii” pani Ewy Kłak-Zarzeckiej do mnie. Zdumiał mnie artykuł, tym razem aż trzy, bynajmniej nie z powodu poruszenia mojej osoby, lecz dlatego, iż wynika z nich, że Pani redaktor nie wie, o czym tak naprawdę pisze.

Pierwszy artykuł, który przeczytałem, był to „Zapomniany bohater”. Ostu- piałem. Pani EKZ opisując temat, ofiarowanego przez Konsula Generalnego Republiki Węgierskiej Istvana Kovácsa, totemu pośmiertnego Leona Czechowskiego, określiła go mianem... kopiała zamiast kopijnika. Kopiała to przecięż zeszyt, służący do kopiowania, kalkowni, natomiast kopijnik to totem pośmiertny w formie długiego na 3 m rzeźbionego słupa, stawianego wybitnym wodzom, zasłużonym dla narodu węgierskiego. Zgodnie z jeszcze przedchrześcijańską tradycją plemion madziarskich kopijnik stawia się w miejscu wiecznego spoczynku bohatera.

Zdumiał mnie brak znajomości słów, których używa Pani EKZ. Jak jest to możliwe, gdy czyni to pani magister (nie pamiętam specjalności), której warsztatem pracy jest język polski. Nauczyciele-poloniści Pani redaktor zapewne płoną ze wstydu. Pani EKZ powtórzyła ów „kopiał”... sześciokrotnie. Można rozważyć wpisanie powyższego kuriozum do Księgi Rekordów Guinnessa.

Kopijnik poświęcony L. Czechowskiemu winien stanąć na starym cmentarzu w Jarosławiu, gdzie został pochowany, do czego jest wymagana jedynie zgoda zarządcy cmentarza. Ulokowanie go gdzie indziej nie jest moją inicjatywą, dlatego według mnie Pani redaktor pomyliła adresata swoich złości. Nie zwróciła się również bezpośrednio do darczyńcy, konsula I. Kovácsa, którego wypowiedź, obawiam się, mogłaby zburzyć oczekiwany „wydźwięk” artykułu.

Z kolejnego artykułu „Kto po starości Kasprzaku” dowiedziałem się np., że „zostałem wykluczony z szeregów AWS”, którego członkiem przecięż nigdy nie byłem. Pani EKZ zapomniała „oświecić” Czytelników ŻP, gdzie i kiedy rzekome wykluczenie miało nastąpić. Poza tym, w moim odczuciu, i tutaj pomyliła „prawdopodobny” bieg zdarzeń z ostatnimi oczekiwaniami.

Czy w kolejnym „Cudzie Kotakowskiego!”, naczelnik M. Sosna w krótkiej wypowiedzi wyrażał się „po chińsku”, skoro uznała Pani redaktor za konieczne dokonanie swojego „przekładu” jego słów? Może uważa swoich czytelników za tak mało rozgarniętych, że nie zrozumieliby po prostu zacytowanych wypowiedzi, dlatego konieczne było ich „właściwe” przedstawienie? Obawiam się, że w przeciwnym razie pani EKZ nie mogłaby osiągnąć oczekiwanego „efektu medialnego”, a opisane „fakty” byłyby tylko faktami.

Gdyby Pani redaktor nie brakowało Powiatu możliwości pozyskania pieniędzy na te cele. Jedną z rozważanych możliwości jest komercjalizacja szpitala przez przekształcenie COM w spółkę skarbu powiatu.

– nie znalazła się informacja, iż oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny oraz ginekologiczno-położniczy COM w Jarosławiu dopuszczone zostały warunkowo przez sanepid do 2003 r., zagrażając w przypadku braku kosztownych remontów, ich zamknięciem a przez to nieuchronnymi zwolnieniami, – by przeprowadzić niezbędne inwestycje, zapobiec zwolnieniom oraz by pracownicy COM w nieskończoność nie musieli „ponosić kosztów”, poszukiwane były i są przez Zarząd Powiatu możliwości pozyskania pieniędzy na te cele. Jedną z rozważanych możliwości jest komercjalizacja szpitala przez przekształcenie COM w spółkę skarbu powiatu.

– w związku z powyższym przedstawiciele starostwa uczestniczyli w sierpniu w ogólnopolskim spotkaniu w Poznaniu na ten temat; dyrektor COM U. Słycharń-Wysocka, sekretarz powiatu T. Oronowicz wraz ze mną 13 września br. odbyli wizytę w skomercjalizowanym z powodzeniem szpitalu powiatowym w Elku,

– pominięto zostało, że 1 października br. Zarząd Powiatu jednogłośnie zdecydował o rozpoczęciu rozmów nt. ewentualnej komercjalizacji COM i jej kształtu z pracownikami, przedstawicielami związków zawodowych oraz samorządów medycznych, upoważniając mnie do reprezentowania Zarządu w tej sprawie. Zarząd dał jednocześnie „żelazny glejt” Pani dyrektor, iż w przypadku ewentualnej komercjalizacji będzie prezesem powstałej spółki, nadal pełniąc funkcję dyrektora,

– zabrakło też wzmianki, iż ww. konsultacje rozpoczęły się miesiąc wcześniej niż zakładano, spotkaniem 4 października z ordynatorami oddziałów szpitala COM, gdzie byłem jedynie reprezentantem Zarządu Powiatu, do czego mnie zobligowano, a nie samego siebie, jak to jest sugerowane,

– nie przeczytałem również informacji o planowanym od długiego czasu wprowadzeniu ustawy o komercjalizacji służby zdrowia,

– w Polsce do tej pory zostało w analogiczny lub podobny sposób skomercjalizowanych ponad 100 szpitali,

– Pani redaktor nie napisała, że nie wszystkie związki zawodowe COM wystąpiły z protestem, gdyż np. OZZ Lekarzy nie przystąpił do niego, postanawiając wprawdzie zapytać „o co chodzi”, przed ewentualnym wszczynaniem awantury.

Czemu może służyć pomijanie istotnych faktów przez panią EKZ w tej drażliwej sprawie – pozostawiam pod ocenę Czytelników ŻP oraz jej przełożonych. Pani redaktor chyba nie chce również rozróżniać słów „komercjalizacja” a „prywatyzacja”. Prywatyzacja – jest przejściem własności w ręce prywatne, kojarzone w tym konkretnym przypadku ze zwolnieniami i płaceniami przez pacjentów za wszystkie usługi. Nie może dziwić, że budzi to powszechne oburzenie i protest. Sądzę, że pani EKZ wiedziała o tym doskonale, powtarzając ten termin w swym artykule aż dziesięć razy (!). Komercjalizacja – jest poszerzeniem możliwości funkcjonowania podmiotu na rynku – w tym przypadku usług medycznych, komercyjnych w naszym kraju od 1998 r. – mający dać o wiele lepsze efekty tejszej działalności.

Po wcześniejszych „obiektywnych” artykułach wręczyłem Pani redaktor na jednej z sesji Rady Powiatu Jarosławskiego „Ptaka Klepaka”, za „złote pióro i myśl ulotną” w nadziei, iż wzniesie się ponad swoje antypatie i urazy. Opisane artykuły odbieram jako kolejny przejaw „odgrywania się” Pani redaktor za osobiste urazy oraz używania swojego czasopisma do prywatnych porachunków.

Nie spodziewam się słowa przepraszam od Pani redaktor – jak wcześniej, oczekuję więc opublikowania mojej riposty w całości. Pragnę jeszcze zapewnić Panią redaktor, Pana redaktora naczelnego oraz Czytelników Życia Podkarpackiego, że nie jestem cudotwórcą i robię jedynie to, co jest w ludzkiej mocy.

Z poważaniem  
Janusz KOLAKOWSKI

\* tytuł od redakcji, obok odpowiedzi Ewy KŁAK-ZARZECKIEJ

RYNEK – POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI, PLAC DOMINIKAŃSKI – REKREACJA

# Oby nie lipa

Przemysłanie z niepokojem patrzą na rozkopaną przemyską starówkę. – Rynek to nie chodnik na przedmieściu! Po co wydziwiać nie wiadomo co?! – oburzają się co bardziej przywiązani do dotychczasowego wyglądu serca miasta. Tymczasem rozpoczęte prace to dopiero skromny początek.

Prace na placu Dominikańskim w Przemysku związane są z planami rewitalizacji całej starówki. Te z kolei zakładają, że duży nierównomierny plac, który potocznie uważa się za przemyski rynek, zostanie podzielony na dwie części: rynek właściwy (kwadrat na lewo od fontanny, stojąc plecami do magistratu) i plac Dominikański (przebieg, gdzie znajduje się skwer z fontanną, pomniki Mickiewicza i Sobieskiego oraz zieleń przed dawnym klasztorem Dominikanów). Oddzielenie tych dwóch części ma nastąpić na razie poprzez zróżnicowanie charakteru placów. Stary Rynek ma bardziej przypominać rynek, a plac Dominikański – plac rekreacyjny. Pierwszy, na razie nieremontowany, przejdzie w niedalekiej przyszłości kosmetykę bruku (bruk zostanie wyjęty, podreperowany, uzupełniony i ułożony z powrotem). Niewykluczone, że później w centralnym miejscu Starego Rynku fachowcy od zabytków wyeksponują resztki starego ratusza. Nię będzie to żadna rekonstrukcja budowli, a jedynie zaznaczenie na nawierzchni, że tam właśnie ratusz kiedyś stał. Jeszcze później może się zdarzyć, że Stary Rynek zostanie „zamknięty” poprzez wybudowanie tzw. pierzei zachodniej (czyli tego ciągu kamieniczek, które stały kiedyś w rynku na linii dzisiejszych ulic Mostowej i Fredry). W przypadku takiego „zamknięcia”, specjaliści od architektury będą rozważać wycięcie rosnących w Rynku lip. Na razie przebakują o tym nieśmiało i jeśli już – to używając argumentu, że trzeba będzie przecięż odstł-



Zmiana wyglądu nawierzchni placu Dominikańskiego i inne planowane zmiany mają spowodować jego ożywienie.

nić niewidoczne z powodu drzew kamieniczki. Wszystko to jednak bardzo dalekie plany. Na razie „oddzielenie” Starego Rynku od placu Dominikańskiego będzie wynikało tylko z różnic w ich wyglądzie.

## Ożywić Mickiewicza!

Plac Dominikański, na którym prace już trwają, ma w założeniu projektanta spełniać funkcję rekreacyjną. Mają się tu spotykać mieszkańcy miasta, a do ich dyspozycji ma być więcej kawiarnianych ogródków i więcej ławeczek. Poprzez brukowane dojścia bardziej dostępne mają się stać oba pomniki – Sobieskiego i Mickiewicza. Przemyskie „hiszpańskie” schody zostaną podkreślone i wizualnie przedłużone poprzez ułożenie przed nimi (tam, gdzie teraz stoją taksówki) czegoś w rodzaju dodatkowych szerokiej, ale płaskich schodów. Drzewa na placu Dominikańskim wycinane nie będą (poza choremi), ale zostaną „prześwietlone”. W żargonie architektów oznacza to przycięcie albo wycięcie niektórych gałęzi. W tym przypadku celem „prześwietlenia” drzew ma być pokazanie niewidocznego teraz, a bardzo urokliwego, łącznika między dawnym klasztorem Dominikanów i kamienicą,

gdzie mieści się pub i poczta łącznik, zgodnie z planami projektanta, ma również pełnić funkcję użytkową (kafeteria z tarasem). Dla turystów plac Dominikański byłby naturalnym punktem informacyjno-wypoczynkowo-wypadowym. Niewykluczone, że właśnie z tej strony, tj. od placu Dominikańskiego, a konkretnie od pleców pomnika Sobieskiego, przyjezdni rozpoznaliby zwiedzanie planowanej podziemnej trasy turystycznej. Ulice: Grodzka i Mostowa oraz Rynek zostaną wyłożone kostką, podobnie parking przy Mostowej. Na Rynek i plac Dominikański będą mogły wjeżdżać tylko samochody dostawcze. Estrada, która teraz stoi bokiem do magistratu, w przyszłości stanie naprzeciwko, dokładnie za fontanną. Widownia będzie musiała wtedy patrzeć „pod górkę” – jak zapewniają pomysłodawcy dyskomfort nie będzie większy, bo do tej pory patrzyło się „na ukos”. Projekt przebudowy nawierzchni (bo na razie remontowana będzie tylko nawierzchnia) opracował architekt Jacek Mermon. Inwestorem są władze miasta. Całość została zatwierdzona przez konserwatora zabytków.

Za tydzień opinie o nowym wyglądzie przemyskiego Rynku.

## Odpowiadam wicestarście Kotakowskiemu

1. Kopiał, kopijnik totem... Jedno jest pewne, jeżeli nie został przez Pana zapomniany, to na pewno zlekceważony. A jeżeli nadal ma Pan wątpliwości co do tej nazwy, to proszę wyjaśnić to z Konsulem Republiki Węgierskiej Istvanem Kovácssem, doktorem historii. Słowa, których on używa, są dla mnie bardziej wiarygodne niż Pańskie opinie.

2. Jeżeli Pan już nie pamięta z jakiej listy Pan kandydował do rady powiatu, to przypomnę Panu. Desygnowało Pana Porozumienie dla Jarosławia, które, czy Pan dzisiaj chce czy nie, należy do AWS. A nie tylko został Pan wykluczony z klubu radnych AWS, ale także w marcu 1999 roku Zarząd Regionu „Ziemia

Przemyska” NSZZ „S” wykluczył Pana z szeregów tego ugrupowania.

3. Jeżeli nie jest Pan cudotwórcą, to na pewno jest Pan jasnowidzem, skoro wie Pan, jakich słów używał naczelnik M. Sosna w rozmowie ze mną.

Rok temu zarzucał mi Pan, że nie mam wyższego wykształcenia. Dziś zarzuca mi Pan, że nie mam wykształcenia dziennikarskiego. Co za kilka miesięcy? Może to, że nie jestem doktorem, profesorem? Przy tych dywagacjach na mój temat, proszę zajrzeć do swojego ogródka i przypomnieć sobie, jakich tytułów Panu brakuje.

A chociaż nie mam dziennikarskiego wykształcenia, w odróżnieniu od Pana, wiem, jakie są moje zawodowe obowiązki. Stąd też moje pytania kierowane do Pana przed

napisaniem któregokolwiek z artykułów. Ale Pan, nie tylko nie ma wykształcenia ani administracyjnego, ani pedagogicznego, to nawet Pan nie wie, że Pana obowiązkiem jest udzielić na moje pytania odpowiedzi. Dziś Pan obszernie tłumaczy sytuację, jaka wymusza przeprowadzenie prywatyzacji COM, a w rozmowie ze mną twierdził Pan, że dla Życia Podkarpackiego nie będzie się wypowiadał w tej sprawie. Właśnie dla ŻP, podkreślał Pan z determinacją. Skąd ta zmiana Panie wicestarosto?

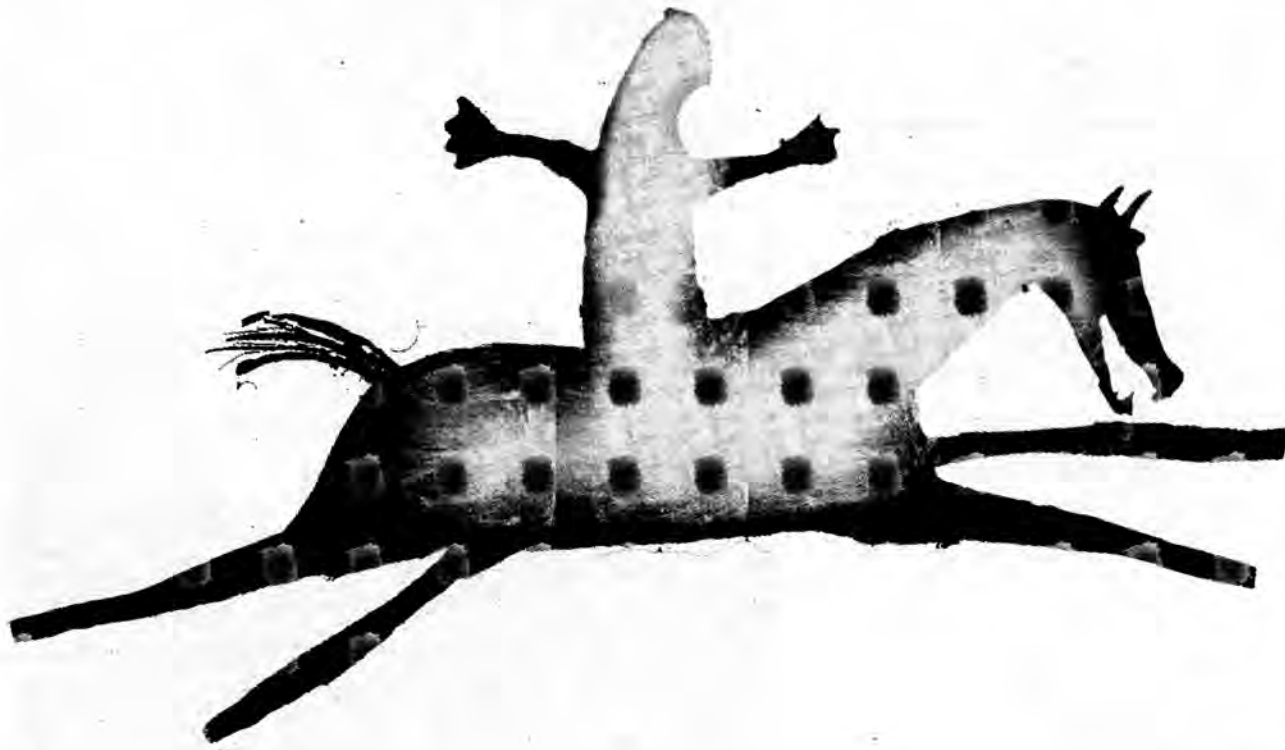
I jeszcze jedno: coś Pan pomylił. Ja nie mam swojego czasopisma, które wykorzystywałam do prywatnych porachunków, w przeciwieństwie do Pana.

Ewa KŁAK-ZARZECKA



DLACZEGO LUDZIE PRÓBUJĄ SIĘ ZABIĆ?

# Nie chciałam umierać...



zwać karetki pogotowia – zimne ciarki chodzą jej po plecach. – Właściwie to nie chciałam umrzeć, chociaż nie nawidziłam wtedy świata i zdawało mi się, że nic dobrego mnie już nigdy nie spotka – opowiada Magda. – Chciałam raczej wykrzyczeć prosto w twarz tym wszystkim, którzy zabraniali mi spotykać się z Jarkiem (ja chodziłam do liceum, on do zawodówki), że to ich wina, że będą moje młode życie mieli na sumieniu. I będą ten ciężar nosić do końca swoich dni. Już nawet widziałam, jak płaczą gorzko nad moim grobem. Sama się wtedy wzruszyłam swoim

nie szczęściem, że ginę tak młodo. Połknęłam garść różnokolorowych tabletek z apteczki. Popiłam szklanką wody. Po jakimś czasie zrobiło mi się niedobrze, miałam zawroty głowy. I wtedy zaczęłam się naprawdę bać. Modliłam się, żeby ktoś przyszedł, żeby mnie zobaczył i zadzwonił po lekarza. Jak to dobrze, że większość tabletek, które połknęłam, to były różne witaminy. Mimo to mogło się skończyć naprawdę źle. Dobrze, że taty nie zatrzymały w tym dniu w pracy żadne pilne sprawy. Zawiózł mnie do szpitala. Przez dwa tygodnie wstydziłam się pokazać w szkole. Wiedziałam, że wszyscy o tym wiedzą. Nauczyciele i koleżanki obchodzili się ze mną jak z jankiem. Do samej matury.

## Uciezka

Magda skończyła szkołę, studia, wyszła za mąż, ma syna, dom, ciękawą pracę. Tryska energią i optymizmem. Na pewno nigdy więcej nie spróbuje wyzywać losu. Są też tacy, którzy igrają z własnym życiem po wielokroć. Jakby grali w rosyjską ruletkę. Czasem traktują kolejne samobójcze próby jako sposób nacisku na otoczenie, próby zaznaczenia własnej obecności, wołania „oto jestem!”. Zdarza się, że ktoś za późno wraca z pracy do domu, za późno wezwie pomoc, za późno...

Andrzej ma trzydzieści lat. Jest więc w tzw. „sile wieku”, kiedy fizyczna młodość brata się z wiedzą i życiowym doświadczeniem. To moment najlepszy do pięcia się w górę, robienia kariery, „ustawiania się” na resztę życia. Ale Andrzej przestał spodziewać się czegoś dobrego od losu miesiąc przed swoimi urodzinami. Wrócił wtedy z Londynu, gdzie miał załatwioną przez znajomego pracę „na czarno” w jednej z mało ekskluzywnych restauracji. W ten wyjazd zainwestował oszczędności swoje i siostry. Miał jej wyszukać pracę, gdy znajdzie się na miejscu. Pożył też na lichwiarski procent od znajomych. W banku bezrobotnemu nie chcieli udzielić kredytu. Już na lotnisku skończyła się jego przygoda. – Urzędnik służby emigracyjnej oglądał mój paszport i wizę turystyczną, pytał kilka razy o cel pobytu, o to co chcę zwiedzać w Anglii. Byłem przygotowany na takie pytania i recytowałem fragmenty przewodnika po Londynie. Zaciąłem się, gdy wliczył, że funty, które mam przy sobie nie starczą na wyżywienie, hotel i bilety do muzeów. Wsadzili mnie do samolotu powrotnego. Kiedy wracałem pociągiem do domu, wydawało mi się, że to już koniec. Długi, których nie będę w stanie spłacić, ironiczne uśmiešky kolegów. Pomyślałem wtedy, że pożyłem już wystarczająco długo. Za miesiąc stuknie mi trzydziestka, a niczego jeszcze w życiu nie osiągnąłem. Na nic mi się zdały liczne kursy i dokształcanie. Próbowałem zaczepić się w pracy w Warszawie, próbowałem szukać przez ogłoszenia. I nic. To upokorzenie w Anglii całkiem mnie dobiło. Pomyślałem, żeby z tym wszystkim skończyć.

Andrzej kupił w kiosku na dworcu kolejowym kilka opakowań środków przeciwbólowych. Kioskarka popatrzyła na niego podejrzliwie. W barze wziął kilka butelek piwa. Wsiadł na pustej stacji w rodzinnej miejscowości. Noc była upalna. Andrzej szedł w stronę rodzinnego domu ze ściśniętym sercem, lykając po drodze gorzkie tabletki i popijając je piwem. Na podwórzu przywitał go serdecznie kundelek Misiek. Andrzej poszedł do stodoły, położył się na sianie i przełknął ostatnią tabletkę. Kiedy serce zaczęło łomotać jak szalone, a w głowie rozkołysał się wielki dzwon – pomyślał, że trzeba się jakoś pożegnać z najbliższymi. Ale nogi były jak z waty. Udało mu się dotrzeć tylko do bramy stodoły. Tam upadł. Misiek piskiem i szczekaniem postawił cały dom na nogi. Uratował mu życie. – To mądry pies – mówi Andrzej. – To on mi pokazał, że to bez sensu uciekać przed życiem. To nie po męsku. On też ma pieskie życie.

MS

Wiesław BEK

**W**szystkie wypadki zatruc są zgłaszane przez lekarzy do inspektora sanitarnego. Wśród przypadków nieumyślnego spożycia produktów skażonych bakteriami produktów spożywczych, wypicia trującego alkoholu kupionego u przygodnych handlarzy – trafiają się osoby, które świadomie targnęły się na swoje życie, połykając garść tabletek, znalezionych w domowej apteczce, albo kupionych bez recepty w aptece. Zwykle kończy się płukaniem żołądka i kilkudniową dietą. Ale granie z własnym zdrowiem i życiem może mieć czasem tragiczne następstwa.

**W** statystykach lubaczowskiego sanepidu zanotowano w tym roku 17 prób samobójczych przy użyciu leków i jedną z wykorzystaniem muchomora. Takiego, którego nie sposób pomylić z jadalnym gatunkiem ze względu na jaskrawoczerwony kapelusz w białe cętki.

## Szkolna miłość

Magda o tamtej sprawie sprzed kilku ładnych lat wspomina niechętnie. Raczej z uśmiechem politowania wobec własnej słabości. Chociaż, gdy pomyśli, że ojciec wróciłby wtedy później niż zwykle do domu, że nie miałby kto we-

DYNOWSKI TARG STWARZA ZAGROZENIA

## Z dworca na stację

Do Dynowa co czwartek zjeżdżają rzesze handlujących i kupujących ludzi. Odnosi się wrażenie, że targ ten systematycznie rozkwiata. Natomiast miasto takiego ciśnienia nie wytrzyma.

Dynów ma około 6700 mieszkańców. Natomiast w czwartki staje się ponad 10-tysięcznym miastem. Co tydzień przyjeżdża tu około 350 handlujących i niekiedy 3 tys. kupujących. Z pewnością przynosi to spore dochody miastu. Jednak umiejscowienie targowiska na małym placu w centrum miasta obok dworca autobusowego stwarza utrudnienia komunikacyjne, a nawet zagrożenia. Z powodu braku odpowiedniej liczby miejsc do parkowania, czwartkowi przybysze muszą pozostawiać swoje pojazdy w miejscach niedozwolonych.

– Policja w takich przypadkach, niejednokrotnie bywa bezradna, ponieważ kilku funkcjonariuszy zatrudnionych na posterunku w Dynowie nie może zapanować nad takim żywiołem. Moglibyśmy karać mandatami, ale przecież jesteśmy



W czwartki do Dynowa przyjeżdżają setki handlujących i tysiące kupujących.

świadomi, że w mieście nie ma miejsc, gdzie można by było zaparkować te pojazdy tak, aby nie utrudniały ruchu – mówi komendant posterunku podkomisarz Krzysztof Łysek. Policjanci wiele razy wzywani byli na dworzec autobusowy, aby umożliwić przejazd autobusom. Wielokrotnie też władze miasta zwracały się do nich o pomoc w rozwiązaniu podobnych problemów. Mieszkańcy również nie są zbyt szczęśliwi z napływem takiej „stonki”

i również obnoszą się z pretensjami do policjantów. – Jedynym rozwiązaniem tego problemu byłoby przeniesienie placu w bardziej bezpieczne miejsce. Mogłyby to być okolice dworca kolejki wąskotorowej. Znajduje się tam przestrzeń, która wystarczyłaby zarówno dla handlujących i ich pojazdów, jak i dla aut kupujących – mówi podkomisarz Krzysztof Łysek.

Ze wskazaniem komendanta policji zgadza się burmistrz Dynowa

Krystyna Dzuła. Ma jednak pewne uwagi: – Można by mówić o nowej lokalizacji, tylko nie wiem, czy udało by się przełamać tradycję i przywiązanie handlujących do miejsca. W rejonie stacji kolejowej planujemy przejąć część działki za długi od pewnej byłej spółdzielni i to byłaby część terenu, którą można by wykorzystać w tym celu. Natomiast obecny plac targowy można by poszerzyć o przyległe działki, które są obecnie własnością prywatną, i takie zamiary ma zarząd miasta – mówi K. Dzuła. – Właściciele tych działek regulują sprawy własności sąsiednich działek i dopiero w przyszłym roku będzie można z nimi rozmawiać na temat ewentualnego wykupu, ale na to potrzebne są spore pieniądze. Trudno mi składać deklaracje, który wariant będzie realizowany, ponieważ wiąże się to z zasobnością kasy miasta i z regulacją własności i zobowiązań spółdzielni, która ma długi wobec miasta. Gdyby się udało przejąć tę działkę w rejonie stacji, to można by mówić o przeniesieniu targowiska – dodaje.

JEŚLI POGODA NIE ZWARIUJE, LODOWISKO W PRZEMYSŁU RUSZY 1 GRUDNIA, ALE NIE WIADOMO NA JAK DŁUGO I ZA CZYJE PIENIĄDZE

# Drogi ślizg



Gdyby te dzieci miały zapłacić za wstęp tyle, żeby pieniądze z biletów wystarczyły na uregulowanie rachunku za prąd, to żadne by nie przyszło. Ktoś musi więc lodowisko dofinansowywać. Ale kto?

**Miejskie lodowisko, od czasu kiedy istnieje, nie potrafi na siebie zarobić.**

Sporne między dzierżawcą lodowiska i jego właścicielem wiadomo nie od dziś, ale nieoficjalnie. Oficjalnie żadna ze stron wypowiadać się nie chce: władze miasta nie chcą krytykować polityki jednej ze swoich spółek, bo taka krytyka byłaby krytyką swoich ludzi i swoich instytucji, a władze spółki nie wypowiadają się przeciwko przeciwno władzom miasta, bo od nich bezpośrednio zależą.

Leszek Krzywoń, prezes spółki Hala, zarządzającej lodowiskiem: – Nie ma sporu. Są negocjacje w sprawie dofinansowania. I niewykluczone, że zakończą się pomyślnie.

Kłopot z lodowiskiem polega na tym, że wpływy ze sprzedaży bile-

tów w mizernym stopniu pokrywają koszty eksploatacji (energia elektryczna). Sprawę mogłoby polepszyć wykorzystanie obiektu również latem, na przykład przez rolkarzy. Wpływy z opłat za wstęp dałyby dodatkowe zyski, zmniejszające w efekcie wielki finansowy minus, jaki zostaje na ślizgawce po każdej zimie. Inny pomysł to zadanie dwóch czy trzech miesięcy w roku ślizgawka byłaby wtedy czynna co najmniej sześć, czyli dwukrotnie dłużej. Pomysł budowy zadania jeszcze kilka miesięcy temu poważnie rozważał zarząd miasta Przemysła, jednak dziura w miejskim budżecie sprawiła, że pochwalisz się inicjatywą, zarząd szybko się z niej wycofał. Tak naprawdę jednak nawet przy realizacji obu pomysłów wpływy do kasy lodowiska

najprawdopodobniej nie pokryłyby wydatków.

## Jak kapitalizm, to kapitalizm!

Spółka Hala wzięła lodowisko w dzierżawę przed ubiegłoroczną zimą. Zanim władze miasta przekazały obiekt, został on wyremontowany. Dzisiaj okazuje się, że remont przeprowadzono wadliwie. Na początek sprawą zajęła się miejska komisja budżetu i finansów, sugerując zarządowi miasta zamówienie ekspertyzy, która dałaby odpowiedź na pytanie „kto i w jakim zakresie odpowiada za złe wykonanie remontu” i czy lodowisko w ogóle nadaje się do eksploatacji. Sporną kwestię: dofinansowywać czy nie (w tym roku chodzi o kwotę 250 tysięcy złotych), komisja budżetu rozpatrzyła pozytywnie. Jednak decyzja w tej sprawie w dużej mierze zależy od woli zarządu, a należy – do całej rady miasta. Zarząd o żadnym dofinansowaniu lodowiska nie chce słyszeć (do tego stopnia, że nie chce o lodowisku nawet rozmawiać!). Rzecznik prasowy urzędu Zbigniew Górski: – Zarząd miasta stoi na stanowisku, że lodowisko nie powinno przynosić strat. To wcale nie jest niemożliwe, ale jak to zrobić, to już problem dzierżawcy. Komisja może pisać wnioski do zarządu o to czy o tamto, ale to tylko wnioski! Zresztą zarząd częściowo się do nich przychylił, umarzając spółce zaległości podatkowe. I to wszystko, co może zrobić w tej sprawie. Trudno sobie wyobrazić, żeby w dzisiejszych czasach miasto dokładało do czegoś, co powinno się samo utrzymywać!

Rzecznik dodał, że straty, jakie przynosi lodowisko, nie będą w przyszłości pokrywane z miejskiej kasy. To samo dotyczy pokrycia kosztów zakupu wykładziny dla rolkarzy czy zadania: – Jeśli dzierżawca nie potrafi na dzierżawionym obiekcie zarobić, to najprawdopodobniej trzeba będzie zmienić dzierżawcę. Może opłaci się komuś innemu?

(o)

MATURA 2002: MIAŁA BYĆ NOWA, ALE BĘDZIE STARA, CHOĆ W RAMACH STAREJ MOŻNA ZDAWAĆ PO NOWEMU... CZY KTOŚ TO ROZUMIE?

# Maturalny zawrót głowy



Te abiturientki birczańskiego liceum kłopoty z maturą mają już za sobą.

Od kilku lat Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowywało nową formę zdawania egzaminów maturalnych. Po wyborach parlamentarnych 2001 decyzją minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej nowy egzamin dojrzałości zostanie wprowadzony dopiero w roku szkolnym 2004-2005. Dla uczniów, którzy przygotowali się do nowej matury na wiosnę 2002 r., MENIS opracuje przejściowy regulamin matur, uwzględniający elementy nowego egzaminu maturalnego.

Po zmianie ekipy rządzącej, decyzją minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej, nowy egzamin dojrzałości zostanie wprowadzony dopiero w roku szkolnym 2004-2005. Jednak kilka dni po tej decyzji K. Łybacka zmieniła zdanie, zapewniając, że maturzyści, którzy chcą zdawać w tym roku szkolnym maturę według nowych zasad, będą mieli taką możliwość. Muszą tylko złożyć pisemne oświadczenie w tej sprawie u dyrektora swojej szkoły. Umożliwione im zostanie zdawanie egzaminu dojrzałości według regulaminu opracowanego przez byłego ministra. Egzamin oceniać będą egzaminatorzy zewnętrzni.

Zarówno dyrekcje szkół, nauczyciele jak i sami uczniowie na terenie byłego województwa przemyskiego o wszystkich tych zmianach dowiadują się na razie z mediów. Zdania są oczywiście podzielone. Dyrektor I LO w Przemysku Grażyna Dawnis mówi, że młodzież do nowej matury przygotowywana była już od 3 lat: – Zmiana ta wprowadza dużo zamieszania. Inne zadania realizowaliśmy, inne będą obecnie. Powrót do starych zasad będzie skomplikowany. Nasi maturzyści mają mieszane uczucia. Musimy ich znowu uczyć, jak ma wyglądać stara matura, bo chyba nie wszyscy zechcą zdawać po nowemu.

Powściągliwie wypowiada się również dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana III Sobieskiego w Przeworsku Lesław Ścisłowicz: – Nie wiemy czy nasza młodzież się cieszy, czy się smuci. Wszystko już przygotowaliśmy pod kątem nowej matury. Musimy jednak dostosować się do decyzji ministerstwa. Jeszcze jest za wcześnie, aby wyciągać pochopne wnioski.

Zastępca dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu Krystyna Hałucha wskazuje na ogrom pracy, jaki został już włożony: – Mam mieszane uczucia. Z pozycji rodzica uważam, iż nowa matura powinna być wprowadzona w momencie, gdy uczniowie przebrną wszystkie szczyble reformowanej szkoły. Zmiana terminu to nowe doświadczenie. Nasza młodzież najpierw się cieszyła, ale teraz zauważamy mniej entuzjazmu.

Dyrektor Zespołu Szkół Odzieżowych i Włókienniczych w Jarosławiu Marzena Żak twierdzi, iż nie wszystkie zostało dopięte na ostatni guzik: – Matura zewnętrzna jest na pewno konieczna, ale jak nasi uczniowie mają zdawać język angielski, skoro ani jeden nasz uczeń nie uczył się wcześniej tego języka. Młodzież przeciwna jest też zdawaniu matematyki.

Słowa przyszłorocznej maturzystki jarosławskiej szkoły Anny Wesołowskiej wyrażają opinię większości maturzystów: – My z tego wszystkiego na razie nic nie wiemy. Przygotowywani byliśmy do nowej matury. Część moich koleżanek i kolegów uważa, że dobrze się stało, bo nie są jeszcze przygotowani do nowej matury. Inni zaś chcieliby zdawać po nowemu, ale gdyby nie było matematyki i języka angielskiego. Będziemy mieć problemy z powrotem do starych zasad. Nie wiemy czy ktoś zdecyduje się jednak zdawać po nowemu. Czy ktoś to rozumie?

MG

BEZ WOJSKA ANI RUSZ

# Wojsko w muzeum

Kolejny raz okazało się, że na wojsko zawsze można liczyć.

W związku z planowaną przeprawą Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej konieczne było przetransportowanie dużej ilości eksponatów z głównego budynku do nowych magazynów. Związane z tym prace przekraczały skromne możliwości muzeum, więc dyrekcja zwróciła się o pomoc do wojska. Armia nie odmówiła i żołnierze z II Batalionu Polsko-Ukraińskiego oraz 14. Brygady Obrony Terytorialnej szybko, sprawnie i bezpiecznie przenieśli ponad 1500 pudeł z eksponatami archeologicznymi i kilkaset zabytkowych mebli z głównego budynku do nowych magazynów. – Jesteśmy bardzo wdzięczni dowództwu i żołnierzom za ogromną pomoc – powiedział dyrektor muzeum Mariusz Olbromski. – Postaramy się zrewanżować wojsku w miarę naszych możliwości, organizując



Na zdjęciu żołnierze II Batalionu Polsko-Ukraińskiego z wielkim pietyzmem przenoszą zabytkowe meble.

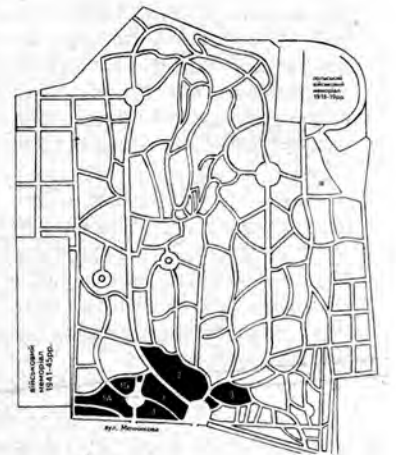
dla żołnierzy specjalne wycieczki i zapraszając ich na imprezy organizowane przez muzeum. J.

WE LWOWIE UKAZAŁA SIĘ, PIERWSZA OD PONAD PÓŁ WIEKU, PUBLIKACJA O CMENTARZU ŁYCZAKOWSKIM

# Za życia nigdy nie mogliby się spotkać



Fragment Cmentarza Łyczakowskiego, tzw. „Górka Powstańców”.



Plany Cmentarza Łyczakowskiego z zaznaczonymi na czarno polami, które opracowali autorzy.

**S**ą miejsca, które w jakiś szczególny sposób prowokują do refleksji lub zadumy nad sensem i wartością życia, a także przywołują minione wydarzenia i postacie, których dawno już nie ma. Takimi miejscami są cmentarze. Te zapomniane gdzieś wśród leśnych głuszy i te największe, najbardziej znane, które dla podkreślenia ich znaczenia zwane są nekropoliami.

**L**wów jako jedno z miast, leżących na skrzyżowaniu dróg i światów, różnych na rodowości i kultur jest szczególnym miejscem. Tu przenikały się nawzajem i nieraz antagonizowały społeczności: polska, ukraińska, żydowska, ormiańska, niemiecka i rosyjska. Echa tych pogmatwanych losów są dziś doskonale widoczne na jednej z największych nekropolii – Cmentarzu Łyczakowskim.

O Cmentarzu Łyczakowskim napisano już wiele, ale wszystkie poważniejsze publikacje (nie licząc drobnych opracowań lub informacji w przewodnikach) były pracami polskimi. Tu warto wspomnieć o najobszerniejszym i najbardziej

znany opracowaniu Stanisława Nicieii. Pierwszą pracą ukraińskich autorów jest monografia *Cmentarz na Łyczakowie*, wydana jesienią tego roku przez wydawnictwo Piramida we Lwowie. Autorzy Andrzej Kwiatkowski, historyk i Roman Ratusznyj, artysta fotografik poświęcili kilka lat na zebranie i opracowanie materiału. – Nie robiliśmy tego na czyjeś zlecenie – mówią autorzy – czuliśmy, że nadszedł czas, żeby powstało takie opracowanie. Rzetelne, bez żadnych narodowościowych uprzedzeń, które już tyle zła spowodowały.

**Na łyczakowskim cmentarzu**

Pracując, nie mieli pewności, czy efekty ich pracy kiedykolwiek uda

się wydać drukiem. Potem długo szukali i przekonywali sponsorów aż się udało. Ich obszerna praca zawiera 176 fotografii najcenniejszych i najciekawszych pomników nagrobnych, położonych na polach I, II i III. Wszystkie opatrzone są obszernymi informacjami o ludziach tam pochowanych. Tekst opracowany w językach: ukraińskim, polskim i angielskim oraz czytelny plan z lokalizacją grobów i indeks nazwisk czynią z tego wydawnictwa użyteczny dla wszystkich przewodnik.

Jego znaczenie podkreśla we wstępie Andrzej Sadowy, dyrektor Instytutu Rozwoju Miasta Lwowa: – Na łyczakowskim cmentarzu można realnie odczuć atmosferę społeczną Lwowa poprzednich pokoleń. Na tej lwowskiej nekropolii obok siebie spoczywają ci, którzy za życia nigdy nie mogliby się spotkać – austriacy żołnierze, polscy urzędnicy i artyści, ukraińscy pisarze, rosyjscy urzędnicy. Znikły dzielące ich poglądy, pozostała jedna wspólna ziemia.

Praca Kwiatkowskiego i Ratusznego obejmuje jedynie niewielki fragment cmentarza, opracowanie całości przerasta ich możliwości, ale ważny jest pierwszy krok. Może już w niedalekiej przyszłości przy wsparciu lwowskich władz znajdą się kontynuatorzy tego dzieła.

Jacek SZWIC

**DŁUGI WEEKEND W KOMUNIKACJI PUBLICZNEJ**

## Specjalne kursy

W dniu Święta Zmarłych i w czasie następującego po nim „długiego weekendu” przewoźnicy autobusowi w naszym regionie wprowadzają szczególny rozkład jazdy.

**MZK w Przemyślu** – 1 listopada (czwartek) autobusy wszystkich linii kursują jak w dni wolne od pracy, wprowadzone natomiast będą „linie specjalne” na trasach: Cmentarz Główny (ul. Słowackiego) – Cmentarz Zasanie (w godz. od 9.00 do 18.00, kurs co 15 min) oraz Zakłady Płyt Piłśniowych –

Cmentarz Główny (od 9.30 do 17.30, kurs co 1 godz.). Cena biletu na liniach specjalnych – 1,80 zł (u kierowcy 2 zł).

2 listopada (piątek) autobusy wszystkich linii kursować będą jak w dni robocze, natomiast 3 i 4 listopada – jak w dni wolne od pracy.

**PKS w Przemyślu** – 1 listopada kursy autobusów jak w dni wolne od pracy. 2 listopada jak w dni robocze, 3 i 4 listopada jak w dni wolne od pracy (przewiduje się podstawienie dodatkowych autobusów do obsługi dalekobieżnych kursów do i z Warszawy).

**MZK w Jarosławiu** – 1 listopada autobusy wszystkich linii kursują jak w dni wolne od pracy, uruchomione natomiast zostaną 3 linie specjalne na trasach: Munina cmentarz – Jarosław nowy cmentarz (ul. Krakowska), Kruhel skrzyżowanie – Jarosław nowy cmentarz oraz Jarosław nowy cmentarz – Szówsko cmentarz. Na tych liniach autobusy kursować będą od godz. 10.00 do 16.00, średnio co 50 minut, wg umieszczonego na przystankach rozkładu jazdy. Ceny biletów wg taryfy opłat (w granicach miasta 1,70 zł, w I strefie – 1,80 zł, w II strefie – 2,10 zł).

2, 3 i 4 listopada autobusy wszystkich linii kursować będą jak w dni wolne od pracy.

**PKS w Jarosławiu** – 1, 3 i 4 listopada autobusy kursować będą jak w dni

wolne od pracy, natomiast 2 listopada jak w dni robocze, z wyjątkiem kursów oznaczonych literką „s” (szkolnych).

**Uproszczony ruch graniczny**

W dniu Święta Zmarłych, na kilku przejściach granicznych, obsługiwanych przez funkcjonariuszy BOSG, wprowadzony zostanie tzw. uproszczony ruch graniczny. Jedno z takich przejść, specjalnie z okazji świąt, otwarte zostanie między Malhovicami i Niżankowicami. Czynne ono będzie 1 listopada, w godz. od 7.00 do 18.00. Na podstawie złożonych wniosków funkcjonariusze BOSG spodziewają się na tym przejściu ruchu ponad 1000 osób.



(R) Adam PODULKA

Przez trzy dni w Klubie Rozrywki SingSing w Przemyślu odbywały się mistrzostwa Polski kobiet w poolbilardzie. Uczestniczyło w nich kilkanaście zawodniczek reprezentujących najsilniejsze ośrodki sportu bilardowego w naszym kraju.

Faworytkami turnieju rozgrywanego w trzech konkurencjach (w każdej przyznawane były tytuły mistrzowskie) były: 10-krotna mistrzyni Polski Izabela Łącka z Częstochowy oraz Grażyna Gronowska z Kielc, jedyna jak do tej pory polska medalistka mistrzostw Europy w tej dyscyplinie sportu. I obie potwierdziły swoje wysokie umiejętności, podobnie jak pozostałe kadrowiczki: Agnieszka Mulczyńska z Bydgoszczy, Maria Nielubowicz z Warszawy, czy Karolina Stawarz z Rzeszowa.

Podsumowując bardzo udaną, trzydniową imprezę w SingSing, prezes Polskiego Sportu Bilardowego Marcin Krzemiński określił turniej przemyski, jako mistrzostwa faworytek. Nie tylko nie zawiodły. Zdobyły wszystkie medale.

MISTRZOSTWA POLSKI  
W POOLBILARDZIE W PRZEMYŚLU

## Wiedzą, jak uderzyć

Sport bilardowy ma w Polsce niezbyt bogate tradycje. W sformalizowanych ramach istnieje od 1993 roku, stąd wśród zawodników przeważają ludzie młodzi. Widać to szczególnie w gronie grających kobiet. Większość z nich jest jeszcze uczennicami lub studentkami, ale Izabela Łącka, najbardziej utytułowana polska bilardzistka jest... pomocnikiem kontrolera ruchu na katowickim lotnisku. – W bilardzie pociąga mnie różnorodność kombinacji. Nigdy nie ma dwóch takich samych sytuacji na stole. Poza tym gra w bilard mi wychodzi. Ostatnio spróbowałam lotek i także je polubiłam – mówi I. Łącka. Grających kobiet nie ma zbyt dużo, nie ma też kobiecej ligi, stąd czasem musi mieć za przeciwników mężczyzn. – Zdarza się, że wygrywam, ale nie z tymi najlepszymi – dodaje. (R)



Izabela Łącka, 10-krotna mistrzyni Polski.

DLA KATARZYNY KUBICKIEJ ŚPIEWANIE JEST CAŁYM ŻYCIEM I MARZENIEM

## Całe moje życie

Za sobą ma pięcioletnią przygodę z zespołem „Rytm”, zakończoną sukcesem, udziałem w przeglądzie piosenki Jana Wojdaka i udział w telewizyjnym programie „Kręcioła” Jurka Owsiaaka. Przed sobą... całą przyszłość i szanse na realizację marzeń związanych ze studiami w Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie.

Katarzyna Kubicka z Przemyśla jest uczennicą Zespołu Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących, ale jej przygoda z piosenką rozpoczęła się przed pięciu laty, gdy chodziła jeszcze do Szkoły Podstawowej nr 15, przy której działa Centrum Piosenki Dziecięcej. Od tamtej pory śpiewa w zespole „Rytm”, ale ostatnio coraz częściej jako solistka. – Moim, właściwie naszym, opiekunem, a nawet „drugim ojcem” był pan Artur Mykita, nauczyciel muzyki w „piętnastce”, założyciel zespołu – opowiada Kasia Kubicka. „Rytm” święcił triumfy na różnego rodzaju przeglądach i konkursach, ale dla Kasi najmiłsze wspomnienia związane są ze spotkaniem z Jurkiem Owsiakiem i udział w jego telewizyjnym programie „Kręcioła”. Zostali zaproszeni do Warszawy dzięki zaangażowaniu się w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Równie ważny, a dla ewentualnej artystycznej kariery nawet ważniejszy, był dla Kasi udział w przeglądzie piosenki Jana Wojdaka. Zakwalifikowała się w nim do finału i dostała ofertę udziału w nagraniu płyty.

Płyta ma się nazywać „Szlakiery do kariery”, a znajdzie się na niej kilkanaście piosenek napisanych



Dla Kasi Kubickiej śpiewanie jest całym życiem.

przez Jana Wojdaka (starszym melomanom znanego z zespołu „Wawele”) specjalnie dla laureatów tego przeglądu. Do udziału w nagraniu, które ma zostać zrealizowane za

kilka miesięcy, zaproszony został także zespół „Rytm”.

– Śpiewanie jest całym moim życiem i marzeniem. Częściowo już zrealizowanym – mówi Kasia, która sama też próbuje pisać piosenki. – Piszę tekst i układam do niego melodie, ale w postaci nut zapisuje je już pan Artur – tłumaczy. Piosenki te znajdują się na kolejnej płycie zespołu „Rytm”, która być może nagrana zostanie w profesjonalnym studio.

Kasia uważa, że pewien sukces już osiągnęła, ale marzy o jeszcze większym. Swoje przyszłe, dorosłe życie chciałaby związać z estradą. Myśli więc o studiach w Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie. Życzymy jej, by te marzenia i plany spełniły się. (R)

DYNÓW

## Atrakcje Pogorza

25 października w sali narad Urzędu Gminy w Dynowie odbyła się konferencja promocyjna nowego wydanego folderu Związku Gmin Turystycznych Pogorza Dynowskiego. Wydawnictwo, prezentujące wspaniałe walory tamtych terenów, opracowane zostało przez związek, a fundusze pochodzą ze składek gmin, wchodzących w jego skład.

W skład Związku Gmin Turystycznych Pogorza Dynowskiego, utworzonego w czerwcu 1996 roku, wchodzi gminy: Dubiecko, Dynów – gmina miejska, Dynów – gmina wiejska oraz Nozdrzec. Związek utrzymuje stałe turystyczne kontakty z Bardejowem na Słowacji, Mościskami czy Iwanofrankowskiem na Ukrainie. Przewodniczącym Zgromadzenia jest wójt gminy Dubiecko Stanisław Jureczko, który podczas konferencji zaprezentował dotychczasową działalność związku. Prezentacji folderu dokonał natomiast prezes zarządu związku, a jednocześnie wójt gminy Nozdrzec Wiesław Marchel: – Spaja nas rzeka San. Położenie geograficzne pogorza nie sprzyja powstawaniu i funkcjonowaniu większych czy

mniejszych fabryk. Stawiać trzeba na rozwój turystyki. Nieskażone środowisko, liczne zabytki czy bogate tradycje kulturalno-historyczne pozwalają na organizację wypoczynku, kolonii, zimowisk, obozów czy rajdów. Duże znaczenie może mieć rozwój agroturystyki gospodarstw rolnych.

W folderze turyści znajdą podstawowe wiadomości o położeniu każdej z gmin wchodzących w skład związku. Dość szczegółowo zaprezentowane zostały ciekawe miejsca na terenie tych gmin, których nie powinno się ominąć, zwiedzając Pogórze Dynowskie. Folder zawiera także wykaz miejsc noclegowych i gastronomicznych oraz gospodarstw agroturystycznych, ze szczególną legendą, co można z czego nie można od nich oczekiwać.

Zaproszeni na konferencję, podczas dyskusji, wskazywali przede wszystkim na wyjście z wydawnictwem na zewnątrz (łącznie wydrukowano 1,5 tys. egzemplarzy). – Ludzie za mało wiedzą o pogórze, brakuje im wyciecznych szlaków pieszych i rowerowych – powiedziała właścicielka jednego z gospodarstw agroturystycznych z Harty. MG

WIELKIE SPRZĄTANIE W DYNOWIE

## Uzbrojeni w rękawice

Przez dwa dni, 26 i 27 października, w Dynowie trwało wielkie sprzątanie miasta.

Entuzjastyczna akcja dynowian opodyktowana była przede wszystkim brakami w miejskiej kasie. Dynowski ZGK, jak zapewnia burmistrz K. Dżuła, robi co może, aby miasto było czyste, ale główną przeszkodą w kompletnym wypełnianiu swoich obowiązków jest niewystarczająca ilość pracowników: – Muszę przyznać szczerze, że czasami wstydę się za „porządek w mieście. Wracając do domu, w niektórych miejscach zamykam oczy. Wiem, że o pozycji miasta świadczy jego wygląd, ale cóż mamy zrobić, skoro w miejskiej kasie brakuje funduszy. Nasza wspólna akcja przysłużyła się na pewno poprawie wizerunku

miasta. A Dynów w listopadzie czeka kilka ważnych uroczystości: Święto Zmarłych, gdyż do Dynowa przyjeżdżają osoby z całej Polski, uroczystość nadania imienia Zespołowi Szkół Zawodowych, podczas której odbędzie się sesja rady powiatu, Dzień Niepodległości czy V Dni Kultury Chrześcijańskiej.

W sprzątaniu wiele pomogli zwłaszcza uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Dynowie. Swoją cegiełkę wnieśli przedszkolaki. W akcję włączyli się również pensjonariusze Środowiskowego Domu Samopomocy. Stadionem i terenami przyległymi do niego zajęli się sami sportowcy. Sprzęt zabezpieczony został przez miasto, które dodatkowo „uzbroiło” wszystkich porządkujących w robocze rękawice. MG

Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
**Prorek-art s.c.**  
ul. Katedralna 3  
37-700 Przemyśl  
tel./fax (0.16) 678 23 28

reklamy  
poligrafia  
pieczątki

architekt  
urządzanie mieszkań  
doradztwo, projekty  
tel.: (0.16) 6799317

CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNY  
Przemyśl  
AUTO-MYJNIA  
ATLANTYDA  
ul. Mickiewicza 66  
oferuje

- MYCIE RĘCZNE PIANOWE (NOWOCZESNE)
- pranie tapicerek
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- mycie automatami

Tel.: 678 49 99

Promocja: 10. mycie gratis!  
zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Przemysłu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 listopada 2001 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Przemysłu przy ul. Lwowska 9a, pok. 112 odbędzie się licytacja n.w. ruchomości, co do której orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa:

1. Samochód osobowy marki **Audi 80**, nr rej. PRN-3573, rok prod. 1978, nr nadwozia 81A0139903, nr silnika YN146725, poj. silnika 1,6 cm sześć. Rodzaj silnika ZI. Wartość szacunkowa brutto wynosi **1.500 zł**.
2. Samochód osobowy marki **Volkswagen Golf II**, rok prod. 1986, nr nadwozia WWWZZ19ZGW055888, nr silnika J-2X5784, rodzaj silnika ZS, poj. silnika 1,6 cm sześć. Wartość szacunkowa brutto wynosi **4.000 zł**.
3. Samochód osobowy marki **Audi 80**, nr rej. PMA-1737, rok prod. 1986, nr nadwozia WAFZZZ89ZHA861875, nr silnika J-0611503, rodzaj silnika ZI, poj. silnika 1,6 cm sześć. Wartość szacunkowa brutto wynosi **6.000 zł**.
4. Samochód dostawczy marki **Volkswagen Transporter**, rok prod. 1983, nr nadwozia WV2ZZZ25ZCH077741, rodzaj nadwozia – blaszak, rodzaj silnika ZI, poj. silnika 2384 cm sześć. Wartość szacunkowa brutto wynosi **2.500 zł**.
5. Samochód dostawczy marki **Polonez Truck 1600**, nr rej. RWH-1965, rok prod. 1990, nr nadwozia SUPB04CEJTW061930, rodzaj nadwozia – skrzynia, nr silnika CFO310821, rodzaj silnika ZI, poj. silnika 1,6 cm sześć. Wartość szacunkowa brutto wynosi **2.500 zł**.

Cena wywołania wynosi 75% wartości szacunkowej. Zajątą ruchomość można oglądać w dniu 8.11.2001 r. od godz. 9.00 do 10.00 na terenie parkingu Urzędu Skarbowego w Przemysłu, ul. Lwowska 9a. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania w miejscu prowadzenia licytacji. Nabywca obowiązany jest uiszczyć natychmiast po udzieleniu mu przyzbycia, przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiszczy, traci prawo wynikłe z przyzbycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji. Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przyzbycia nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przyzbycia i prawa do zwrotu kwoty wpłaconej w czasie licytacji, do godz. 12.00 dnia następnego.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

66452

## REKLAMA



**ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

57257

## RADIO TAXI „GALICJA”

**0800 111 111** dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**  
**96-21** lub (0-16) **670-79-70** **bezpłatne zamawianie**

- zakupy na telefon
  - przesyłki kurierskie
- CAŁĄ DOBĘ**



57250

## RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę

**96-24** lub

(0-16) **678-33-00**

Postój – ul. Wałowa

najtaniejsze w Przemysłu

57247

## HALO TAXI

(0-16) **670 93 93**

**NOWY POSTÓJ**

**GRUNWALDZKA „STATOIL”**

Wejście 3 zł



57245

## TAXI PLUS

ul. Rejtana

(0-16) **678-91-91**

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**

os. Rycerskie

(0-16) **679-99-00**

**WEJŚCIE 3 ZŁ**

59001

## TAXI

ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

ul. Batorego

TEL. (0-16) **675-10-90**

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**

– bezpłatny dojazd do klienta

57241

Ogłoszenia

drobne

PRACA

Oferty pracy:

szukaj na naszych łamach w ogłoszeniach drobnych



57241

**Super RADIO TAXI 24h**  
Bezpłatna infolinia **0800-442244**  
**96-23** lub (0-16) **670-40-44**  
Na telefon 10% zniżki **670-90-00**

57237

**TAXI pod KASZTANEM**  
**BEZPŁATNE**  
**ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**  
**0-800-592-393**  
ul. św. Józefa **670-66-66** ul. Długosza **679-11-11**  
**ZAPRASZAMY**

57239

**ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA SA**  
**Z SIEDZIBĄ W ZAMOŚCIU**  
ul. Koźmiana 1, 22-400 Zamość  
Tel. (084) () 677 41 00, fax (084) () 638 46 63

ogłasza przetarg pisemny ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w Jarosławiu przy ul. Elektrownianej 4, w której skład wchodzi:

a) prawo użytkowania wieczystego działek gruntu objętych Księgą Wieczystą nr 62004, prowadzoną przez Sąd Rejonowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Jarosławiu:

- Nr 1981/9 o powierzchni 76 m kw.
  - Nr 1981/14 o powierzchni 617 m kw.
  - Nr 1981/18 o powierzchni 3 m kw.
  - Nr 1981/20 o powierzchni 63 m kw.
  - Nr 1981/22 o powierzchni 123 m kw.
  - Nr 1981/24 o powierzchni 7 m kw.
  - Nr 1981/26 o powierzchni 2614 m kw.
- o łącznej powierzchni 3503 m kw.

b) prawo własności działek gruntu objętych Księgą Wieczystą nr 222, prowadzoną przez Sąd Rejonowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Jarosławiu:

- Nr 1982/3 o powierzchni 9 m kw.
  - Nr 1982/5 o powierzchni 37 m kw.
- o łącznej powierzchni 46 m kw.

c) budynek hali montażowej o powierzchni użytkowej 411,14 m kw.

d) budynek warsztatów o powierzchni 511,94 m kw.

e) budowle: ogrodzenie, utwardzona nawierzchnia placu

Łączna cena wywoławcza została ustalona na kwotę 914.000,00 zł

Przedmiot przetargu można obejrzeć po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z panem Wiesławem Facem (telefon: (084) () 677 41 00 w. 2240) lub panem Henrykiem Piłatem (telefon: (084) () 677 41 00 w. 2340).

**Warunki przetargu:**

- 1) Pisemne oferty należy składać w siedzibie ogłaszającego z potwierdzoną datą i godziną w terminie do dnia 20 listopada 2001 r., godz. 10.00.
- 2) Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 91.400,00 zł, której należy dokonać przelewem na konto Zamojskiej Korporacji Energetycznej Spółka Akcyjna w Zamościu, ul. Koźmiana 1, 22-400 Zamość PEKAO S.A. I O/Zamość 10701728-26-2221-0100 w terminie do dnia 16 listopada 2001 roku.
- 3) Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 22 listopada 2001 roku.
- 4) Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.
- 5) Wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.
- 6) Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.
- 7) W sytuacjach nieuregulowanych w niniejszym zaproszeniu obowiązują postanowienia Rozporządzenia Rady Ministra z dnia 26 sierpnia 1997 roku w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu organizowania przetargu publicznego na sprzedaż majątku trwałego lub oddania mienia do odpłatnego korzystania innym podmiotom przez spółkę powstałą w wyniku komercjalizacji oraz warunków, w których dopuszcza się odstąpienie od przetargu (Dz.U z dnia 16 września 1997 r. poz. 696 z późn. zm.).

66435

## FIAT

**Z OSTATNIEJ CHWILI:  
2 LATA PEŁNEJ GWARANCJI!!!\***



**SEICENTO**

upust **2.200 zł**

+ 4 opony zimowe



**SIENA**

za **28.000 zł**



**PUNTO**

upust **1.500 zł**

+ 4 opony zimowe

\* gwarancja dotyczy całej gamy modeli Fiata  
Ponadto oferujemy:

– atrakcyjny kredyt – oprocentowanie 10,5%

możliwość pozostawienia w rozliczeniu samochodu dowolnej marki

ZUH **SANTAR**

Przemysł, ul. Lwowska 94,  
tel. (0-16) 678-05-30

66468

rekordowe spalanie  
**5,2 l / 100 km**

promocyjna cena  
od 40 900 zł

Zapraszamy

nowa ekonomiczna astra



Astra z nowym, wyjątkowo ekonomicznym silnikiem 1.2 o mocy 75 KM zużywa zaledwie 5,2 litra benzyny na 100 km.\* To najlepszy rezultat w klasie kompakt. Dodaj do tego oszczędności uzyskane dzięki promocyjnej cenie, a okaże się, że Astra z limitowanej serii 1.2 jest pod wieloma względami bezkonkurencyjna. O szczegóły promocji pytaj w naszym salonie.

\*Spalanie poza miastem wg normy 1999/100/EG (EC).

**OPEL** 

WWW.OPEL.COM.PL

**RES-TOP Sp. z o.o.**  
Rzeszów, ul. Rejtana 67  
tel. (017) 852 42 30, tel./fax (017) 852 52 27  
Jarosław, 3 Maja 94b, tel./fax (016) 621 80 01

**RADIO TAXI >> EXPRESS <<**

POSTOJE: **676 00 44** 

Kraśnińskiego, Słowackiego, Mickiewicza

**0800 400 400**

W konkursie Radio TAXI „EXPRESS” we wrześniu wylosowano numery kuponów:  
**047337, 047889, 047336**

**NOWY DOM, MIESZKANIE,  
SAMOCHÓD CZEKAJA NA CIEBIE**

**PRESTIGE**  
Towarzystwo Finansowe Sp. z o.o.

- Spłata rat do 10 lat!
- Wysokość stałej raty ustala klient
- W trudnych sytuacjach finansowych umożliwiamy odłożenia spłaty!
- Minimum formalności!!!

KUPON umożliwiający  
umorzenie spłaty  
3 ostatnich rat

Tylko dla pierwszych 30 klientów  
Promocja ważna do wyczerpania  
umów promocyjnych

Przemyśl, tel. (0 16) 678 51 99

Nie stać Cię na

**KREDYT**

**W BANKU?**  
Nie posiadasz tzw.  
zdolności kredytowej?  
MY CI POMOŻEMY!  
W ciągu

**48 h**

nasz konsultant dotrze  
do Ciebie i znajdzie  
najlepsze rozwiązanie  
Twoich problemów.  
TYLKO U NAS

**zestawy**

6.000 - 100.000 zł  
dostępne dla każdego!  
Również dla rolników!  
6.000 zł rata od 43,50 zł  
23.000 zł - od 166,50 zł

**„AUTO SERWIS” W. FEDUŃ SP.J.**  
Autoryzowana stacja obsługi DAEWOO

37-700 Przemyśl, ul. Zana 1, tel. 6750262, 6782610

- przeglądy gwarancyjne DAEWOO
- przeglądy pogwarancyjne DAEWOO
- przeglądy i naprawy pojazdów innych marek
- sprzedaż i serwis ogumienia
- sprzedaż części zamiennych
- sprzedaż olejów
- montaż autoalarmów

**ZAPRASZAMY:**  
pn.-pt 8.00-16.00, soboty 9.00-13.00

**DOBRY PROJEKT**

(016) 67-91-551  
8:00 - 16:00

Przedsiębiorstwo Wodociągów  
i Kanalizacji Spółka z o.o.  
w Przemyślu  
przypomina  
wszystkim administratorom  
i właścicielom budynków  
o konieczności zabezpieczenia  
wodomierzy, przewodów  
wodociagowych przebiegających  
w strefie przemarzania oraz  
odwodnienia hydrantów  
ogrodowych narażonych  
na zamarznięcie.

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
tel. (0-16) 678-90-80

Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy na telefon  
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.  
**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**



**ECHO TAXI**  
os. BORELOWSKIEGO



(0-16) **670 32 32**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

**SALON KOMPUTEROWY**  
Św. Jana Nepomucena 13/L.1

**Zestawy komputerowe Millennium:**

- jakość potwierdzona zadowoleniem naszych Klientów
- wydajność i najnowsza technologia
- do 36 miesięcy gwarancji
- dowóz i instalacja u Klienta
- zakupy na raty

**PROMOCJA**

wytnij kupon i kup taniej  
z kuponem rabatowym

zestawy promocyjne do  
**200 zł**  
taniej!!!

Multimedialne zestawy  
z procesorami  
Intel Pentium®4  
& AMD Athlon XP

KUPON  
RABATOWY

Promocja obowiązuje  
od 01.11 do 31.12.2001.  
Ceny oraz rabaty na  
poszczególne zestawy  
można uzyskać w  
Salonie Komputerowym „Millennium”  
lub na stronie www.millennium.infomil.pl

**„OKNO-BUD”**  
TEL. KOM. 0-607-795-307  
621-08-51

OKNA  
DRZWI  
TYPOWE  
I NIETYPOWE

Przedstawiciel Handlowy  
Firmy „REM III”  
**ATRAKCYJNE  
CENY**

**RATY** ŻALUZJE i ROLETY  
Drewno PCV i AL  
LISTWY PRZYSUFITOWE

JAROSŁAW, UL. ORMIANSKA (RYNEK)  
**U NAS NAJTANIEJ!**

**Tele TAXI** 016 6782233

**PLAC LEGIONÓW**

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA

(co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**FAHO**

Przedsiębiorstwo  
Wielobranżowe  
„FAHO” ZPCh.  
Sp. z o.o.

- ▶ Stolarka drewniana i PCV wraz z montażem
- ▶ Drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ Docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ oraz wiele innych materiałów budowlanych
- ▶ Masy betonowe i zaprawy cementowe z transportem na plac budowy
- ▶ Pompa do betonu Stetter 24 m **Przy zakupie betonu upust 10%**

PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 55A, tel. 678-53-04  
ŻURAWICA 496C, tel. 671-34-02  
BIRCZA 122, tel. 672-52-23

**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
Zapraszamy: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00  
**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.**



# NA EKRAPIE

KINO I TELEWIZJA OD ŚRODY DO WTORKU 31 października-6 listopada 2001

Centrum Rozrywki - Klub  
**SING SING**  
ul. 3 Maja 19  
DH „Szapak”  
tel. 6770500

**WARTO ZOBACZYĆ: TVP 2, 4.11, GODZ. 11.55**

## WIELKA WŁÓCZĘGA

1966, komedia, francuski, reż. Gerard Oury wyk.: Bourvil, Louis de Funès, Terry Thomas

W roku 1941 angielski samolot, wracający z rajdu bombowego nad Zagłębiem Ruhry, dostaje się w krzyżowy ogień artylerii i zostaje strącony nad okupowanym Paryżem. Angielscy lotnicy wyskakują z maszyny na spadochronach. Szef załogi, sir Reginald, zdąży jeszcze wyznaczyć im spotkanie w jednej z łaźni tureckich w Paryżu. Każdy z lotników ląduje w innym, niezwykłym miejscu: Peter Cunningham na wiszącym rusztowaniu, na którym pracuje akurat Augustin Bouvet, malujący fasadę niemieckiej komendatury; Alan McIntosh - na dachu Opery, w której odbywa się próba orkiestry pod kierunkiem maestra Stanisława Leforta, a sir Reginald - w basenie z fokami w ogrodzie zoologicznym. Na poszukiwanie brytyjskich lotników wyrusza natychmiast, wraz ze swymi ludźmi, major Achbach z komendatury miasta.



## KINA



## Braterstwo wilków

W niewielkiej osadzie w południowo-środkowej Francji „Bestia z Gevaudan” dziesiątkuje miejscową ludność, najczęściej kobiety i dzieci. Król Ludwik XV wysłał do wioski dwóch kawalerów - de Fonsaca oraz Indiani-na Maniego, by zbadali zjawisko i spróbowali rozwiązać zagadkę Bestii.

Francja, 2001. Reż.: Christophe Gans, wyst.: Samuel Le Bihan, Mark Dacascos, Emilie Dequenne, Vincent Cassel, Monica Bellucci. 142 minuty.

Jarosław - Westerplatte, tel. (016) 6212389

- 31.10 ..... Życie jako śmiertelna choroba przenoszona... (Polska) ..... (l. 15) g. 19.30
- 2-6.11 ..... Ratunku! Jestem rybką! (Dania) ..... (bo) g. 15.30
- 2-6.11 ..... Kapitan Corelli (W. Brytania) ..... (l. 15) g. 17.30, 19.45

Przemysł - Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412

- 31.10 ..... Pokemon 2. Uwierz w swoją siłę (USA) ..... (bo) g. 16
- 31.10 ..... O czym marzą faceci (USA) ..... (l. 15) g. 18
- 31.10 ..... Kapitan Corelli (USA) ..... (l. 15) g. 20
- 1.11 ..... KINO NIECZYNNYNE
- 2-6.11 ..... Braterstwo wilków (Francja) ..... (l. 15) g. 17.30, 20

Przemysł - Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550

- 31.10 ..... Shrek (USA) ..... (bo) g. 15, 19
- 31.10 ..... A.I. - sztuczna inteligencja (USA) ..... (l. 15) g. 16.30, 20.30
- 1-2.11 ..... KINO NIECZYNNYNE
- 3-4.11 ..... DKF Lamus: Przegląd filmowy: Dzieciństwo - Piektło i niebo
- 3.11 ..... Kieszonkowe (Francja) ..... (l. 15) g. 17.30
- 3.11 ..... Zakazane zabawy (Francja) ..... (l. 15) g. 20
- 4.11 ..... War zone (W. Brytania) ..... (l. 15) g. 17.30
- 4.11 ..... Niedzielne igraszki (Polska) ..... (l. 15) g. 20
- 6.11 ..... Poranek kojota (Polska) ..... (l. 15) g. 16, 20.15
- 6.11 ..... 15 minut (USA) ..... (l. 15) g. 18

Przeworsk - Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. (016) 6487737

- 31.10 ..... Quo vadis (Polska) ..... (l. 15) g. 16.30, 20

Rzeszów - Iluzjon, ul. Rejtana 2, tel. (017) 8533959

- 31.10 ..... Wiarołomni (Szwecja) ..... (l. 15) g. 19.30
- 31.10 ..... Bracie, gdzie jesteś (W. Brytania) ..... (l. 15) g. 17.30

## Środa

## 31 października

TVP 1

- 06.00 Kawa czy herbata
- 07.30 Telezakupy
- 08.00 Wiadomości
- 08.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 08.25 Kawa czy herbata
- 08.45 ★ Niezwykły przyjaciel (7)
- 09.10 Jedyneczka
- 09.40 Bajeczki Jedyneczki
- Mysia
- 10.00 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze (8) (p)
- 10.50 Telezakupy
- 11.10 Przewodnik po biznesie (9): Odpowiedzialność wobec interesariuszy
- 11.40 Hallo aus Berlin (3) - kurs języka niemieckiego dla dzieci i młodzieży [stereo]
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty - świat, ludzie, pieniądze
- 12.25 Samo życie (p)
- 12.45 ★ Klan (511) (p)
- 13.10 Program edukacyjny
- 13.25 Kiosk przy Wspólnej
- 13.35 Telezakupy
- 13.50 U siebie: Znikające ślady
- 14.10 Sekrety zdrowia
- 14.30 Szkoły zamiast armat: Kostaryka państwo edukacyjne
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Wyrzucić chorobę
- 15.35 Twarzą w twarz z Europą: Finlandia - ekologia
- 16.00 Rower Błażeja
- 16.30 ★ Moda na sukces (1479)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 ★ Klan (512)
- 18.05 Życie moje
- W kolejnym wydaniu magazynu Małgorzata Snakowska zaprosiła do studia młodych przedstawicieli mniejszości cygańskiej.
- 19.00 Wieczorynka: Madeline
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Okruchy życia
- Niespodziewane życie; USA, reż. David Jones, wyk.: Stockard Channing, Stephen Collins
- 21.50 Kronika kryminalna
- 22.30 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz
- 23.00 ■ Czas na... kontrowersyjny dokument: Czarny wrzesień w Timorze Wschodnim
- 23.55 Gorąco polecam: ★ Królestwo (5)
- 01.00 Zakończenie programu

TVP 2

- 07.25 • Opowieści z księgi cnót (3): Odpowiedzialność
- 07.50 Studio urody
- 08.00 Program lokalny
- 08.30 ★ W labiryncie (21): Siostrzyczki
- 09.00 ★ Doktor z alpejskiej wioski (31)
- 09.50 • Letnie życzenia, zimowe marzenia; 1973, USA, reż. Gilbert Cates, wyk.: Joanne Woodward, Martin Balsam, Sylvia Sidney
- 11.20 Protestanci
- 11.30 ★ Na granicy życia i śmierci (6): Tragedia na wulkanie

12.05



## IM DALEJ W LAS...

- 12.05 ... tym większy szum (2)
- 13.00 Panorama
- 13.10 ★ Ich pięcioro (99)
- 13.55 ★ Ponad czasem (4)
- 14.20 Ale heca
- 14.50 ★ Matki, żony i kochanki (1)
- 15.40 Program lokalny
- 16.00 Panorama
- 16.25 ★ Święta wojna: Kamień filozoficzny
- 16.55 ★ Życie do poprawki (4)
- 17.50 Program lokalny
- 18.22 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
- 19.30 Camerata - magazyn muzyczny
- 20.00 ★ M jak miłość (13)
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport-telegram
- 21.28 Pogoda
- 21.35 ■ Świat bez fikcji: Afganistan
- 22.30 • Czarny orzeł; 1987, USA, reż. Eric Karson, wyk.: Sho Kosugi, Jean Claude van Damme, Wladimir Skomarowski
- 00.15 ■ Świat bez fikcji: Rydwan Śmierci
- 01.00 Europejski przegląd piłkarski
- 01.30 Zakończenie programu

POLSAT

- 06.00 Piosenka na życzenie
- 07.00 • Pokemon (p)
- 07.25 ★ Power Rangers
- 07.50 ★ Xena, wojownicza księżniczka (p)
- 08.45 ★ Zawód szpieg (p)
- 09.40 ★ Cud miłości (p)
- 10.35 ★ Po prostu miłość
- 11.30 ★ Adam i Ewa (p)
- 12.00 ★ Czulość i kłamstwa (p)
- 12.30 Życiowa szansa - teleturniej
- 13.25 Zerwane więzi - talk-show
- 14.20 ★ 13. Posterunek (p)
- 14.55 ★ Power Rangers
- 15.20 • Pokemon
- 15.40 Fundacja Polsat
- 15.45 Informacje
- 16.10 ★ Czulość i kłamstwa
- 16.40 ★ MacGyver
- 17.35 ★ Cud miłości
- 18.30 Informacje
- 18.55 Sport
- 19.05 ★ Dzikie księżyc

22.40



## WEDŁUG KIEPSKICH

- 20.00 ★ Adam i Ewa
- 20.40 Mecz Ligi Mistrzów
- 21.30 Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka [w przerwie meczu]
- 23.15 Informacje i biznesinformacje
- 23.40 Polityczne graffiti
- 23.55 Skróty Ligi Mistrzów
- 01.00 Muzyka na bis

TVN

- 05.45 Kropka nad i
- 06.00 ★ Prawo do szczęścia (71)
- 06.45 Telesklep
- 07.00 ★ Cena miłości (6)
- 07.50 ★ Inspektor Gadget (4)
- 08.15 ★ Przygody Kuby Guzika (23)
- 08.40 ★ Łebski Harry (43)
- 09.05 • Denis rozrabiaka (5)
- 09.30 Telesklep
- 10.30 Big Brother
- 11.15 Rozmowy w toku
- 12.10 Nie do wiary
- 12.40 • Inspektor Gadget (4)
- 13.05 ★ Przygody Kuby Guzika (23)
- 13.30 ★ Łebski Harry (43)
- 13.55 • Denis rozrabiaka (5)
- 14.20 ★ Beverly Hills 90210 (43)
- 15.15 Milionerzy
- 16.00 TVN Fakty, pogoda

16.20



## VIRGINIA (83)

- 17.15 Big Brother - w cztery oczy
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Kropka nad i
- 20.00 Big Brother
- 20.50 Wielki poker - teleturniej
- 21.40 ★ Rodzina Soprano (8)
- 22.40 Nocne rozmowy w toku
- 23.40 Big Brother - extra
- 00.25 ■ Granice
- 00.55 Dom pełen pomysłów - magazyn „Dom pełen pomysłów” to program pełen świeżych i inspirujących pomysłów na zaprojektowanie twojego domu i ogrodu.
- 01.25 Nic straconego

TVP 3 RZESZÓW

- 07.00 • Zuzia i jej przyjaciele
- 07.30 • Babar
- 08.00 Aktualności
- 08.10 Dziennikarze pytają
- 08.30 ★ Za wszelką cenę
- 09.30 Smakując życie z Krzysztofem Kowalewskim
- 10.00 ★ Taxi
- 10.45 Telekurier - magazyn
- 11.15 ★ Policjanci z Mt. Thomas
- 12.00 To jest temat
- 12.15 ■ W poszukiwaniu francuskich przysmaków
- 12.45 Odkryj nowy świat
- 13.15 ★ Kostek
- 13.40 Teleturniej 3 na 6
- 14.05 ★ Klan
- 15.00 ★ Za głosem serca
- 15.25 Kalejdoskop
- 15.40 Magazyn kulturalny Parnas
- 16.00 Kalejdoskop
- 16.30 ★ Siódme niebo
- 17.15 Spotkanie z folklorem
- 17.35 Karta Historii
- 17.50 Panorama powiatów
- 18.00 Aktualności
- 18.20 Kalejdoskop
- 18.30 Pytania do...
- 19.00 Euroliga
- 20.30 Telekurier - magazyn
- 21.00 ★ Życie to film
- 21.30 Aktualności
- 21.45 Karta Historii
- 22.00 To jest temat

22.15



## MAŁY BUDDA

- Wielka Brytania-Włochy-USA, reż. Bernardo Bertolucci, wyk.: Keanu Reeves, Bridget Fonda
- Pewnego dnia w domu Deana i Lisy Conradow w Seattle zjawia się kilku tybetańskich mnichów, którzy twierdzą, że 9-letni syn Conradow, Jesse, jest kolejnym wcieleniem Lamy Dordze.
- 00.35 ■ Ostatnia instancja

## ZOBACZ

TVP 2, G. 09.50



## LETNIE ŻYCZENIA, ZIMOWE MARZENIA

1973, USA, reż. Gilbert Cates, wyk.: Joanne Woodward, Martin Balsam, Sylvia Sidney

Rita, zadbaną i elegancką czterdziestoparolatka, żona wziętego okulisty Harry'ego Waldena, prowadzi wygodne życie typowej przedstawicielki amerykańskiej klasy średniej. Ale choć u boku kochającego męża nie wie, co to kłopoty materialne, nie czuje się szczęśliwa. Prześladują ją nocne koszmary, ma skłonności do hipochondrii i hysterii. Nie potrafi znaleźć wspólnego języka ze swą twardo stąpającą po ziemi córką Anną, która samotnie wychowuje dziecko i puszcza mimo uszu niezbyt praktyczne matczyne rady dotyczące opieki nad malcem. Jeszcze więcej zmartwień dostarcza Ricie syn Bobby, który wyjechał do Amsterdamu i nie odpowiada na listy.









# ADAX land

Zapraszamy do salonu sprzedaży w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> sob. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 4  
tel. (016) 678-64-67, fax (016) 675-03-51  
e-mail: infoset@pf.pl

**NOWOCZESNE MULTIMEDIALNE KOMPUTERY**  
wyposażone w procesory  
z dostępem do INTERNETU - TERAZ NAJTANIEJ!!!



Monitor 17-calowy z płaskim kineskopem HYUNDAI 770D z normą TCO'99 i rewelacyjnymi parametrami dostępny w promocyjnych zestawach

Zestaw	Zestaw	Zestaw	Zestaw	Zestaw	Zestaw
Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA66 Procesor AMD Duron 750 Mhz Pamięć DIMM 64 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D Riva TNT2 M64 32 MB AGP 4x Dysk Twardy 20 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Naped CD-ROM 52x Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower FaxModem internetowy 56Kbps lub karta sieciowa 10/100Mbit - GRATIS	Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA100 Procesor AMD Duron 800 Mhz Pamięć DIMM 128 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D Riva TNT2 M64 32 MB AGP 4x Dysk Twardy 20 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Naped CD-ROM 52x Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower FaxModem internetowy 56Kbps lub karta sieciowa 10/100Mbit - GRATIS	Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA100 Procesor AMD Duron 950 Mhz Pamięć DIMM 128 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D GeForce 2MX 32 MB AGP 4x Dysk Twardy 30 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Naped CD-ROM 52x Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower FaxModem internetowy 56Kbps lub karta sieciowa 10/100Mbit - GRATIS	Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA100 Procesor AMD Duron 900 Mhz Pamięć DIMM 256 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D GeForce 2MX 32 MB AGP 4x Dysk Twardy 40 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Naped CD-ROM 52x Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower FaxModem internetowy 56Kbps lub karta sieciowa 10/100Mbit - GRATIS	Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA100 Procesor AMD Athlon 1,0 Ghz Pamięć DIMM 256 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D GeForce 2MX 64 MB AGP 4x Dysk Twardy 40 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Naped CD-ROM 52x Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower FaxModem internetowy 56Kbps lub karta sieciowa 10/100Mbit - GRATIS	Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA100 Procesor AMD Athlon 1,2 Ghz Pamięć DIMM 256 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D GeForce 2MX 64 MB AGP 4x Dysk Twardy 40 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Naped CD-ROM 52x Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower FaxModem internetowy 56Kbps lub karta sieciowa 10/100Mbit - GRATIS
CENA Z MONITOREM 15" 2.249,00 zł CENA Z MONITOREM 17" 2.399,00 zł CENA Z MONITOREM 17" PŁASKI KINESKOP!!! 2.599,00 zł	CENA Z MONITOREM 15" 2.449,00 zł CENA Z MONITOREM 17" 2.599,00 zł CENA Z MONITOREM 17" PŁASKI KINESKOP!!! 2.799,00 zł	CENA Z MONITOREM 15" 2.599,00 zł CENA Z MONITOREM 17" 2.749,00 zł CENA Z MONITOREM 17" PŁASKI KINESKOP!!! 2.949,00 zł	CENA Z MONITOREM 15" 2.749,00 zł CENA Z MONITOREM 17" 2.899,00 zł CENA Z MONITOREM 17" PŁASKI KINESKOP!!! 3.099,00 zł	CENA Z MONITOREM 15" 2.899,00 zł CENA Z MONITOREM 17" 3.049,00 zł CENA Z MONITOREM 17" PŁASKI KINESKOP!!! 3.249,00 zł	CENA Z MONITOREM 15" 3.099,00 zł CENA Z MONITOREM 17" 3.249,00 zł CENA Z MONITOREM 17" PŁASKI KINESKOP!!! 3.449,00 zł

**ZAKUPIONY SPRZĘT DOSTARCZYMY I ZAINSTALUJEMY PAŃSTWU W DOMU BEZPŁATNIE**

DO KOMPUTERA POLECAMY DRUKARKI ATRAMENTOWE

Drukarka atramentowa HP DeskJet 850C 299 zł	Drukarka atramentowa HP DeskJet 845C 389 zł	Drukarka atramentowa HP DeskJet 920C 469 zł	Drukarka atramentowa HP DeskJet 940C 569 zł	Drukarka atramentowa HP DeskJet 950C 699 zł
---	---	---	---	---

**GWARANCJA NA KOMPUTERY DO 3 LAT**

*wszystkie podane ceny są cenami brutto zawierają 22% vat*

# OKNA DRZWI

**PROMOCJA JESIENNA**

**DREWNIANE**



**MONTAŻ OKIEN GRATIS!\***

\* - powyżej 3 sztuk.

**tel. 676 06 50**

**Bogmat**

**Przemyśl, ul. Mickiewicza 28**

Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowo-Montażowe  
**UNIBET**  
37-700 Przemyśl, ul. Herbutów 52. Tel. 6782806, fax 6786959, 0604 228803

**PRODUCENT WYKONAWSTWO**

## KOSTKA BRUKOWA

wibroprasowana - atestowana  
Producent Elementów Betonowych w HURECZKU

Kostka posiada orzeczenie o jakości wydane przez AGH Kraków - akredytacja IBDiM Warszawa

Firma Unibet posiadająca wieloletnią tradycję w budownictwie drogowym oferuje kompleksowe wykonanie nawierzchni dróg i chodników oraz systemów odwodnień. Gwarantujemy wysoką jakość i doradztwo techniczne.

## PROFILE STALOWE PLANNJA

na dach i elewacje

PLANNJA 19  
nominalna szer. pokrycia 1020 mm

PLANNJA 1000  
nominalna szer. pokrycia 1104 mm

Do 30 listopada **7% RABATU!!!**

Dla pewności **Plannja**

www.plannja.com.pl

**blachodachówki**  
**rynny stalowe**

Przemyśl, Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70  
**Tel. (0-16) 670 20 80**

FIRMA **RAK**

**BEZPŁATNY NUMER 0800 22 22 22**

## RADIO TAXI KRESY

**96-25**  
**677-97-00**

Sportowa - Słowackiego - Sanocka - Kazanów  
miniMAL - Grunwaldzka STATOIL

✓ **Bezpłatny dojazd w granicach miasta**  
✓ **Zakupy na telefon**

**WYGRAJ !!!**  
**ZAKUPY ZA DARMO**

**RADIO TAXI KRESY**  
Karta Stałego Klienta  
rabat 10%

**NOBILES**

Emulsja Akrylowa  
**NALEPSZA z Najlepszych!**

Wydajność z 10 l - 120 m<sup>2</sup>

**ADAM**  
Rok założenia 1990  
**DYSTRYBUTOR**  
37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a  
tel./fax (016) 621 23 26, (016) 621 92 21  
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Batorego  
tel./fax (016) 678 94 15  
www.adamjaroslaw.com.pl

**STEMY DOCIEPLEŃ**  
**GREINPLAST**

**NIA TYNKÓW**  
**LOWYCH**

**TYNKI MOZAIKOWE**  
z kolorystyczną  
zastawowego odbioru

**PŁYTY GIPSOWE**  
**SIDING**  
**WEŁNA SZKLANA**  
**PODBITKI DACHOWE**  
**ZEWNETRZNE**  
**na wymiar**

**23 tel. kom. 0602 526 567**

**CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
PRZEMYSŁ, ul. HERBURTÓW 35, tel. 678-51-55

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- okna, drzwi (typowe lub na wymiar) **Superceny**
- blacha trapezowa, dachówka (ciężka na wymiar)
- cegła, wapno, cement, pustaki **Superceny**
- piły, łopaty, folie
- izolacja budynków (styropian, wełna)
- szmaty do dalszej odsprzedaży
- linkierowa i wyroby firmy „JOPEK”
- dalszej odsprzedaży

**WYMIAR RATALNA! INTERESUJĄCE CENY**

Spółka z o.o. „HALA”  
w Przemyślu, ul. Mickiewicza 30  
zaprasza  
na **BAL SYLWESTROWY**  
2001/2002 r.

Sprzedż kartonów w sekretariacie, I p., ul. Mickiewicza 30 od dnia 5 października 2001 r. w godz. 8.00-14.00. Tel. 678-57-58

Ogłoszenia **drobne**  
**PRACA**

Oferty pracy: szukaj na naszych łamach w ogłoszeniach drobnych

**ZYCIE**





STAN SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WOLI ROKIETNICKIEJ (GMINA ROKIETNICA) JEST SKANDALICZNY

# Edukacja w przedwojennej chałupie

W szkole podstawowej w Woli Rokietnickiej (gmina Rokietnica) uczy się 125 dzieci i jest to druga pod względem ilości uczniów placówka w gminie. Choć roztopy czy deszcze systematycznie wyrządzały wiele szkody dwóm małym budynkom, to zdarzenie z 27 lipca br. dopełniło czary goryczy. Podczas oberwania chmury woda podmyła fundamenty, zalała ściany, podłogi, książki w bibliotece.

Wójt gminy Rokietnica Bożena Gmyrek tłumaczy, że nie było sensu remontować obu budynków kolejny raz: – Wspólnymi siłami udało się wykonać najpilniejsze naprawy tak, aby dzieci mogły zainaugurować rok szkolny i przetrwać zbliżającą się zimę. Staraliśmy się o pieniądze na budowę nowej szkoły. Rozpoczęcie budowy planujemy na wiosnę przyszłego roku. Kosztować będzie ponad 3 miliony złotych a gminy, która jest biedna, nie stać na taką inwestycję. Liczymy na pomoc darczyńców.

Po oberwaniu chmury szkołę podstawową w Woli Rokietnickiej odwiedziły urzędnicy, na czele z byłym wojewodą podkarpackim Zbigniewem Sieczkosiem. Zgodnym chórem mówili, że to niemożliwe, aby uczyć się w tak tragicznych warunkach, ale na tym się skończyło. Z pomocą gminie przyszli natomiast inni. 500 zł przelała gmina



Ponad setka dzieci ze szkoły podstawowej w Woli Rokietnickiej uczy się w skandalicznych warunkach.

Perzów w województwie wielkopolskim, 20 tys. zł przekazał oddział banku PKO SA w Jarosławiu. 11 października na antenie Programu 1 Polskiego Radia, który razem z Rzecząpospolitą zorganizował akcję pomocy szkołom dotkniętym klęskami żywiołowymi, odbyła się licytacja prac polskich artystów. 23 tys. zł z aukcji przeznaczone zosta-

ły właśnie na budowę nowej szkoły w Woli Rokietnickiej.

### Jak przetrwają zimę?!

Stara, 6-klasowa szkoła z oddziałem przedszkolnym to dwa małe budynki. Część dzieci uczy się w wybudowanej jeszcze przed II wojną światową drewnianej chałupie, w której funkcjonalne są czte-

ry izby. Drugi, murowany budynek, przypomina bardziej barak. Na dobrą sprawę, ze względów bezpieczeństwa, szkoła powinna być zamknięta, ale co zrobić z ponad setką dzieci? W zimie nikt nie odważy się jeździć z nimi do oddalonej 5 kilometrów szkoły w Rokietnicy. Sanepid zezwolił na prowadzenie zajęć jeszcze przez rok.

Dyrektor szkoły Małgorzata Narońska mówi, że kadra i dzieci już przyzwyczyli się do spartańskich warunków, jednak dzieła zniszczenia dopełniło wspomniane oberwanie chmury: – W drewnianym budynku uszkodzony został dach. Woda, która dostała się do budynku, zniszczyła wyposażenie klas. W jednej z nich zapadł się sufit. Podłogi są ruchome. Panuje wilgoć i zarzębyienie. Woda zalała także wszystkie pomieszczenia w drugim budynku. Popękały ściany. Nie wiemy, jak przetrwamy zimę. Zwracaliśmy się już o pomoc do wielu zakładów pracy i firm. Jedną z nich kupiła nam zeszyty i była to jedyna pomoc, jaką otrzymaliśmy. Wiemy, że gminne władze robią wszystko, aby jak najszybciej rozpocząć budowę nowej szkoły. Pomogą na pewno rodzice, codziennie słyszymy bowiem od nich takie deklaracje.

Wójt gminy B. Gmyrek mówi, że gdyby udało się pozyskać choć część środków, to przy pomocy mieszkańców byłoby w stanie w ciągu roku zakończyć budowę pomieszczeń dydaktycznych. Jeździ i prosi, gdzie się da. Ma nadzieję, że ktoś się zlituje. My także liczymy, że pojawią się osoby, firmy czy instytucje, które nie pozostawią dzieci samym sobie. One odwiedzają się uśmiechem. Ewentualne kwoty można wpłacać na numer konta Społecznego Komitetu Budowy Szkoły w Woli Rokietnickiej: Bank Spółdzielczy Chłopice oddział Rokietnica 909100009-1863-27016-11.

MG

„DZIECIŃSTWO BEZ PRZEMOCY”  
W PRZEMYSŁU

## Ambasadorzy w akcji

Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie zainicjowały ogólnopolską kampanię przeciwko krzywdzeniu i zaniechaniu dzieci pod hasłem „Dzieciństwo bez przemocy”, do której zaproszone zostały samorządy z całej Polski. W akcję włączył się także Zarząd Miasta Przemyśla, reprezentowany przez wiceprezydenta miasta Jerzego Gruszeckiego wspólnie z Wydziałem Spraw Społecznych UM.

Celów kampanii jest kilka, m.in.: ograniczenie zjawiska przemocy i zwiększenie miejsc, gdzie dzieci zaniechane i krzywdzone mogłyby uzyskać pomoc. Dotyczy to nie tylko rodzin dotkniętych biedą, bezrobociem, chorobą czy uzależnieniem, ale także tych, których dzieci są zaniechane wychowawczo. Osobami specjalnie powołanymi do inicjowania wspomnianych zadań są tzw. ambasadorzy. W Przemyślu jest ich dwóch: pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Grażyna Pietrzak i pedagog z Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego Joanna Czmyr, która tłumaczy, że dotychczas udało im się przeprowadzić lokalną diagnozę problemu krzywdzenia dzieci i opracować informacje o skali zjawiska na terenie miasta: – Badaliśmy problem złego traktowania i krzywdzenia dziecka w oparciu o cztery podstawowe kategorie: krzywdzenie fizyczne i emocjonalne, wykorzystywanie seksualne i zaniechanie. Musimy wybrać skuteczniejsze i efektywniejsze formy rozwiązywania problemów dzieci krzywdzonych.

MG

kupuj!  
czytaj!  
prenumeruj!

**ŻYCIE jest piękne...**

## Zaprenumeruj Życie Podkarpackie a zostaniesz członkiem Klubu Życia!

Każdy klubowicz otrzymuje wyjątkową Kartę Życia, dzięki której:

- kupuje taniej (5-20%) w wybranych sklepach
- bierze udział w losowaniach atrakcyjnych nagród
- otrzymuje specjalny klubowy prezent-niespodziankę
- może wylosować niesamowitą wycieczkę zagranicą
- otrzymuje 30% rabatu na ogłoszenia drobne w Życiu Podkarpackim
- i oczywiście co tydzień otrzymuje do swej skrzynki pocztowej lub na swoje biurko nowy numer Życia Podkarpackiego – najlepszego tygodnika na Podkarpaciu

Prenumerata!

Twoja Życiowa szansa!  
Każdy prenumeratork staje się  
członkiem Klubu Życia



**Nagroda dla najszybszych!**

zamów prenumeratę do 20 listopada i weź udział w losowaniu opiekaczy Philipsa ufundowanych przez

AGD Video Tomex 2 RTV w sieci



TYTOŃ TO SIĘ JESZCZE OPLACA...

# Ucieczka

**J**eszcze przed kilku laty, na północy ówczesnego województwa przemyskiego, a szczególnie w okolicach Starego Dzikowa i Cieszanowa na wielkich połaciach ziemi uprawiano tytoń. Obecnie taki widok należy już do rzadkości. Jak wiele innych rolniczych produkcji także i tytoń przestał się opłacać.

**W**prawdzie wielkie-koncerny tytoniowe nadal podpisują umowy kontraktacyjne i sumiennie się z nich wywiązują, ale ceny, jakie oferują i wymagania jakościowe, jakie stawiają, powodują, że rolników decydujących się na tę pracochłonną uprawę jest coraz mniej. Spotkać ich można jeszcze w okolicach Cieszanowa. Jednym z większych plantatorów tytoniu na tamtych łanach jest Ryszard Wojtuch ze Starego Lublińca, kontynuujący tradycję zapoczątkowaną przez rodziców.

– Kiedyś mieliśmy ledwie trzydzieści arów tego tytoniu, a wychodził taki ładny, że wszystko szło na „jedynekę”. I dużo pieniędzy za ten tytoń mieliśmy. Dużo więcej niż ci młodzi teraz – wspomina Franciszka Wojtuch, matka obecnego gospodarza. Z trójki dzieci tylko syn został na gospodarce. Dwie córki mieszkają w Katowicach. – Syn ożenił się i postanowił uprawiać tytoń. Żona za tym była, bo w Za-

mchu, skąd pochodzi, też sadzili tytoń. To cztery kilometry stąd, ale już w innym województwie. I tam się na tym tytoniu podorabiali, a u nas się bali – opowiada pani Franciszka.

Ryszard Wojtuch się nie bał. Sadził tytoniu sporo, kilka hektarów. Inwestował. Postawił kontenerowe suszarnie. Niestety od czterech lat jest z tytoniem coraz gorzej.

– Oni mi się z tego nie spowiadają, ale ja widzę – żali się matka Ryszarda. – Ciężko pracują, a pieniędzy nie przybywa. Oprócz tytoniu ma buraki i zboże, zlewnię mleka też urządził. Uciekają przed tą biedą, a ona goni za nimi. Im więcej pracują, tym jakby mniej dostawali. Myśmy z mężem z tych trzydziestu arów tytoniu i czterdziestu wikliny wybudowali ten dom, stodołę i stajnię. Traktor się kupiło, przyczepę, sadzarkę i snopowiązałkę. A syn uprawia trzydzieści hektarów i bieda go goni.

– Kiedy patrzę na całe rolnictwo, to tytoń jest jeszcze najbardziej dochodową produkcją, chociaż ceny spadły ostatnio bardzo nisko.

Jeżeli kolejne lata nie będą gorsze, to nadal będę go uprawiał. Wszystko zależy od koniunktury – mówi

Ryszard Wojtuch. – Sam nie palę, ale żartobliwie zalecam innym palenie, bo ponoć to uspakaja.



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Tytoń wymaga dużo ręcznej pracy.

STOJĄCEJ OBOK SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MAĆKOWICACH GRECKOKATOLICKIEJ CERKIEW GROZI ZAWALENIE

## Może dojść do tragedii!

Kilkanaście metrów od szkoły podstawowej w Maćkowicach znajduje się była cerkiew greckokatolicka. Jest w takim stanie technicznym, że w każdej chwili grozi jej zawalenie. Teren, na którym stoi, jest niezabezpieczony i wejść do niej może każdy. Po drugiej stronie wąskiej ulicy, na przystanku autobusowym, zwykle pełno jest dzieci i młodzieży. A ich pomysły bywają różne...



Mariusz GODOŚ

Powiew wiatru wprawia w ruch zbutwiałą drewnianą konstrukcję chóru.

**D**o 1947 r. w Maćkowicach istniała parafia greckokatolicka, której sercem była cerkiew. Ale potem, do lat 80. cerkiew stała zamknięta. Niszczona, dewastowana i okradana z co cenniejszych dzieł przez chuliganów. Ówczesny proboszcz parafii ks. Eugeniusz Sabat bezskutecznie prosił władze w Warszawie o przekazanie tego obiektu na potrzeby parafii rzymskokatolickiej. Przez pewien czas mieścił się tutaj magazyn.



Cerkiew w Maćkowicach jest w tragicznym stanie.

Proboszcz Maćkowic ks. H. Pszona mówi, że było tam wiele cennych dzieł sztuki: – W tajemniczy sposób zniknęły. Jeszcze do niedawna był tam przepiękny cerkiewny obraz, który także zniknął. Wokół cerkwi jest stare cmentarzysko, które należałoby także jako zabezpieczyć. Dwa lata temu mia-

lem propozycję, aby przejąć ten obiekt, wyremontować z przeznaczeniem na potrzeby parafii. Ale my nie mamy funduszy, a do tego, według mnie, obiekt nadaje się tylko do rozbiórki.

Stan obiektu jest tragiczny. Dziury w dachu i elewacji, wypadające cegły, a wewnątrz niebezpiecznie zwisające z sufitu zbutwiałe deski

i dachowe blachy. Pod ścianami stoją prawdopodobnie fragmenty ołtarza i konfesjonalu oraz kupy śmieci. Powiew wiatru wprawia w ruch drewnianą konstrukcję chóru. Wejść tam może, kto chce.

Cerkiew znajduje się na terenie gminy Żurawica, ale gminne władze nie mają do niego praw. Prawnym właścicielem obiektu jest Skarb Państwa, w imieniu którego pieczę nad obiektem ma sprawować starostwo powiatowe w Prze-

mysłu. O tragicznym stanie cerkwi powiatowy inspektor nadzoru budowlanego starostwa Kazimierz Bartczak odwiedził się... od nas: – Podejmiemy odpowiednie kroki, aby zabezpieczyć ten teren. Musimy ustalić, kto jest właścicielem obiektu, bo to on jest zobowiązany do wykonania ekspertyzy.

Cerkiew w Maćkowicach jest już wiekowa, więc postanowiliśmy sprawdzić, czy aby nie jest wpisana do rejestru zabytków. Wojewódzki konserwator zabytków w Przemysłu Mariusz Czuba mówi, że nie jest, więc: – Obecnie jedynym prawnym właścicielem tego obiektu jest starostwo powiatowe w Przemysłu i to na nim spoczywa odpowiedzialność prawna za jego stan. Takich obiektów jest wiele, bo do lat 70. nikt nie interesował się cerkwiami. Szabrowano i dewastowano co było możliwe. Jeżeli obiekt byłby wpisany do rejestru zabytków, to konserwator koordynowałby prace remontowe. W tym wypadku tak nie jest.

Mieszkańcy Maćkowic od lat interweniowali podczas wiejskich zebrań. Przesłali, gdyż są bezsilni. Boją się o swoje dzieci, ale cóż innego im pozostało.

Dzięki tytoniowi daje ludziom pracę, szczególnie przy zrywaniu.

– Nie lubię narzekać i mamę też tak ustawiłem, choć mama czasem lubi. Zwłaszcza jak z tej renty czterysta pięćdziesiąt złotych musi mi pożyczyć dwieście na paliwo. Ale z narzekania nic nie ma. Ja lubię rozmawiać z ludźmi, którzy w najcięższych chwilach potrafią coś takiego zrobić, żeby jednak dać sobie radę. O! Tacy ludzie mnie interesują, z takimi lubię rozmawiać – uśmiecha się Ryszard Wojtuch. (R)

### PRZEMYSŁ

#### Dbajmy o wzrok

**T**rzynastego października, z inicjatywy Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w dwóch przemyskich przychodniach specjalistycznych lekarze okuliści wykonywali bezpłatne badania profilaktyczne, ukierunkowane na jaskrę, niebezpieczną chorobę oczu. Łącznie przebadano 97 osób, a pacjenci, u których wykryto jaskrę, zostali objęci specjalistycznym leczeniem.

Miejski Inspektor Sanitarny dla miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego Andrzej Borowski mówi, że nie była to pierwsza, ale i nie będzie ostatnia, akcja w Przemyśle: – Jaskra jest chorobą oczu, która może doprowadzić do całkowitej utraty wzroku. Jeżeli jednak zostanie odpowiednio wcześniej rozpoznana, można skutecznie hamować jej rozwój. Przyczyny jej powstawania nie są do końca znane, ale wyodrębniono pewne czynniki, które sprzyjają jej powstawaniu. To między innymi: dziedziczność, niskie ciśnienie ogólne, podwyższony poziom ciśnienia w oku, miażdżyca, skłonność do migren czy stres. MG











JÓZEF KURYLAK

## Requiem

Ryszardowi Machowi

W nocy jesiennej przed bramą  
/cementarza  
zatrzymuje się smutny,  
/stary wół:  
śmierć sobie swoją wyobraża,  
wielką, zieloną trumnę,  
/wielki dół.

Lub zakonnica, lub  
/powracający  
pies bezdomny z beznadziejnej  
/podróży.  
Ubrane tam w żałobę białe różę  
pocieszają go w jesiennym  
/chłodzie nocy.

Lub czarny, pusty dziecięcy  
/wózek  
nagle podjeżdża i kołysze się,  
/kołysze się  
i znika.

Czasem diabeł w postaci  
/dziewczynki tam  
zapłacie cicho – aż noc drży.  
I ja się w nocy pod tą brama  
/zjawiam,  
a groby pluja na mnie – bom zły.

2001 r.

PRZEMYSKA JESIEŃ TEATRALNA CD.

## Sentymentalizm

Ostatnie dwa akcenty tegorocznej Przemyskiej Jesieni Teatralnej, choć rozegrały się na scenie, z teatrem wiele wspólnego nie miały.

Niedzielne przedstawienie *Strofy dla ciebie*, w którym Anna Romantowska i Krzysztof Kolberger czułościowo recytowali wiersze miłosne przy akompaniamencie Janusza Strobła (gitara) i Włodzimierza Nahornego (fortepian), miało charakter sentymentalnego spotkania klubowego. Poczynania dwóch weteranów jazzu i dwójki aktorów, którzy powyższe *Strofy* prezentowali już na falach *Lata z radiem*, to jednak trochę za mało, jak na dumne miano teatru. Trudno mi też doprawdy zrozumieć przywiązanie Kolbergera do idei montażu słowno-muzycznego. Wiersz z natury swojej ma własną melodię – będącą efektem ciężkiej pracy poety – toteż podczas recytacji należy ją wydobyć, a nie deformować, nie mówiąc już o opatrywaniu liryki instrumentalnym tłem. Czytanie poezji zresztą to

czynność intymna i nie należy jej uprawiać na scenie.

Poniedziałkowe przedstawienie sztuki Tomáš Kempnińskiego *Solo na dwa głosy*, to już nieco inny rodzaj sentymentalizmu. Tu bez wahania powiedzieć należy, że wspaniale się stało, iż w wyniku tego spektaklu konkretny, potrzebujący pomocy człowiek otrzymał realny dar – wózek inwalidzki, na którym grała Grażyna Barszczewska. Chwała aktorom i sponsorom, którzy taką akcję wymyślili (Barszczewska i Henryk Machalica przemierzają cały kraj, rozdając takie wózki). Na korzyść organizatorów Jesieni podkreślić zaś należy, że *Solo na dwa głosy* trafiło do Przemysła niespełna miesiąc po premierze w Teatrze STU.

Jednak sama sztuka Kempnińskiego to tekst w gruncie rzeczy banalny – dzieje przewycięzania depresji przez skrzypaczkę chorą na stwardnienie rozsiane. Sześć wieczorów u psychiatry, które obserwować mogła publiczność – licznie zgromadzona w sali przemyskiego Centrum Kulturalnego – układają

się w sentymentalną historię o dość ewidentnej tezie, że lepiej być chorą, ale żywą i pogodzoną z losem, niż zostać martwą ofiarą depresji. Jakkolwiek i SN, i depresja, i psychoterapia są zjawiskami godnymi refleksji, to niekoniecznie muszą się dobrze prezentować na scenie. Co prawda Barszczewska i Machalica to doświadczeni aktorzy, więc poradzieli sobie łatwo z niewyszukanym zadaniem ukazania napięcia między lekarzem a pacjentem. Jednak ani ich gra, ani tekst tego udramatyzowanego poradnika dla cierpiących na depresję z prawdziwą sztuką nie miały wiele wspólnego.

ASJ

PRZEMYSŁ

## Tęsknota wyrażona wierszem



J. Koladżyn-Hericht i kapela Fidelis.

Są ludzie, którzy za wszelką cenę chcieliby opuścić nasz kraj (nieważne jakimi względami powodowani), ale są także i Polacy marzący o powrocie do ojczyzny, mimo iż losy ich związane są z innym krajem. Dobrze jest kiedy ich tęsknota przybiera formę wierszy.

Bardzo nostalgiczne, sentymentalne, często osobiste wiersze czytała w klubie „Niedźwiadek” ich autorka Joanna Koladżyn-Hericht, od 24 lat mieszkająca w Niemczech. Ukończyła I LO w Przemysku, a następnie UW. Wyjechała z Polski legalnie (co podkreśla) i nigdy nie przyjęła obywatelstwa niemieckiego. Wiersze, pisane także po niemiecku, drukowane były w *Kurierze Polskim*. Uchonożono ją dotychczas dwiema nagrodami: „Polonikum” w 1997 r. i nagroda *Kuriera i Dziennika Polskiego* dwa lata później.

Do udziału w spotkaniu z gronem zaproszonych gości J. Koladżyn-Hericht zaprosiła kapelę Fidelis. Utwory patriotyczne i liryczne w jej wykonaniu doskonale wpasowały się w nastrój poezji.

Jacek SZWIC

PRZEGLĄD GRAFIKI KOMPUTEROWEJ W PRZEMYSKIM ROKEIN

## Trzynastu wizjonerów

Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki w Przemysku zorganizował po raz pierwszy w tym mieście przegląd grafiki komputerowej.

Wystawa ta jest próbą ukazania różnorodności form i narzędzi tej coraz bardziej popularnej dziedziny sztuk wizualnych. – Chcieliśmy przedstawić państwu jak najszerszą paletę możliwości narzędzi, jakimi graficy komputerowi się posługują. Niestety różnorodność ta wykazała także różnicę poziomów przedstawianych tu prac – oznajmiła komisarz przeglądu Elżbieta Kardamasz. Wśród autorów prac są zarówno zawodowi plastycy, jak i artyści, którzy z plastyką nigdy wcześniej nie wspólnego nie mieli. Wystawa udowodniła także, że nie zawsze profesjonalni plastycy radzą sobie z tym medium w sposób, który można by określić – zawodowy.

W przeglądzie zaprezentowało się 13 autorów z całej Polski, również z Przemysła. Wśród technik

Piotr Rafał Rusnarczyk i jego *Sny*

pokazanych prac dominowały te, które bazują na uwiecznionej za

pomocą fotografii rzeczywistości. Prezentują się również twórcy, którzy wykorzystują bardziej kreatywne narzędzia komputerowe. Wystawił tu swoją pracę dyplomową świeżo upieczony absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Piotr Rafał Rusnarczyk. Jego neoromantyczne wizje o nieco naiwnej, acz patetycznej treści wzbudziły największe zainteresowanie widzów. Zestaw uderza wielkością formatu, ale także precyzją warsztatową. Na uwagę zasługują prace znanego przemyskiego fotografa i grafika komputerowego Marcina Bałasiniowicza, który nie znalazł się w katalogu, ponieważ przysłał prace dwa dni przed otwarciem wystawy.

MS

ŻYCIE Z LAMUSEM

## Dzieciństwo – Piekło i Niebo

Centrum Kulturalne i DKF „Lamus” już po raz piąty zapraszają na przegląd filmowy. Tym razem zobaczymy 4 filmy, które łączy temat Dzieciństwa.

W tych obrazach, adresowanych do dorosłych, dzieciństwo przybiera różne barwy. Od beztroskiego do mrocznego, naznaczonego bólem i poniżeniem. W zachowaniu dzieci jak w lustrze odbijają się problemy dorosłych, ze wszystkim dobrymi i złymi konsekwencjami.

Beztroski, choć nie bezproblemowy świat pierwszych nieświadomych uniesień miłosnych zobaczymy w filmie *Kieszonkowe*. Natomiast złe konsekwencje naśladowania dorosłych pokazuje polski film *Niedzielne igraszki*. Samotność dziecka po stracie rodziców w wo-

jennej rzeczywistości zobaczymy w *Zakazanych zabawach*. Drastyczny problem molestowania seksualnego w rodzinie obejrzymy w znakomitym *War zone* – debiucie reżyserskim znanego aktora Tima Rotha.

We wszystkich tych filmach nie ma taniego sentymentalizmu i manipulowania uczuciami. Mamy tu do czynienia z kinem, które dotyka ważnych problemów, nie traci nic ze swojej czysto filmowej atrakcyjności. Dojrzałość gry małych aktorów i poprowadzenie ich przez reżyserów zasługuje na uznanie.

OJ.

Dla naszych czytelników Kino Centrum przekazało wejściówki na przegląd filmowy. Wystarczy, że do nas zadzwonicie w piątek, między godz. 12.00 a 12.03. Otrzymacie tylko pierwsze pięć osób.

## W LEWYM DOLNYM ROGU

## Artyści jak żołnierze

W minioną niedzielę jeden z poważnych programów informacyjnych telewizji publicznej oznajmił ustami swej dziennikarki taką rewelację: w tym roku dla Amerykanów Halloween nie będzie tak radosny jak zwykle. Obecna przy tym dziennikarka pewnej gazety przyznała, że Amerykanie, jako ofiary ataku terrorystycznego będą obchodzić swoje dziwaczne Zaduszki bardziej refleksyjnie. Stwierdzenie pozornie banalne, banalne być nie może – skoro tyle miejsca poświęciły mu media, na co dzień wysoko wyceniane swoje czas antenowy.

Obok tego w tych samych mediach pojawiała się informacja, że już od poniedziałku będziemy mogli w Polsce zakupić najnowszy album z muzyką dedykowaną ofiarom zamachu i dzielnym strażakom. Album oczywiście nagrany przez największe gwiazdy amerykańskiego show-biznesu, promowany w dodatku nagraniem *God Bless America* w wykonaniu Celine Dion (reprezentantki innego kraju NATO). To zresztą pokłosie słynnego koncertu *W hotdziej bohaterom*, transmitowanego przez nasze media (i publiczne, i prywatne) przed kilkoma tygodniami z USA. A w minioną niedzielę jeszcze pokazano nam, jak podczas modlitwy na gruzach WTC wystąpił inny gwiazdor: Andrea Bocelli (któż inny jak nie najpopularniejszy tenor mógłby wykonać tam modlitwę *Ave Maria*?).

Dlaczego tak dużo mówi się u nas o tego typu wydarzeniach? Koncerty, występy i płyty to przecież rzeczy bardzo mało istotne w porównaniu z wojną w Afganistanie. No tak, ale są to informacje łatwo dostępne i na 100 procent potwierdzone, w przeciwieństwie do wciąż niepotwierdzonej przez żadne agencje informacyjne liczby cywilnych ofiar bombardowań Afganistanu.

Andrzej JUSZCZYK





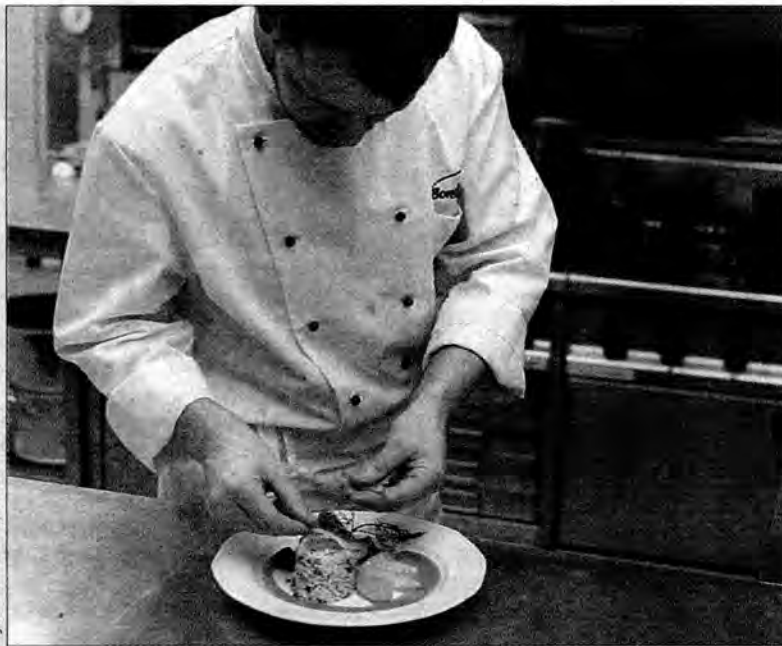
**SZEF  
KUCHNI  
POLECA**

**SZEF KUCHNI RESTAURACJI  
ZAMKU W KRASICZYNIE  
POLECA**

## Kaczka w sosie pomarańczowym

Kontynuując naszą kulinarną wędrówkę po restauracjach, barach i pubach w regionie wracamy dziś do kuchni restauracji zamkowej w Krasiczynie. Szefem w niej jest Janusz Pyra, który tym razem poleca naszym Czytelnikom kaczkę w sosie pomarańczowym.

– Normalnie bazujemy na kaczce hodowlanej, chociaż dzika kaczka byłaby rewelacją przy tej



Ryszard KOSTERKIEWICZ (2)

potrawie. Ale mieliśmy też kiedyś taką dosyć zabawną sytuację. Akurat na sylwestra. Podawaliśmy dzikie ptactwo. Były bażanty, przepiórki, była też kaczka. Kaczka strzelana śrutem. A w zależności od odległości z jakiej była strzelana, tego śrutu jest w tej kaczce mniej lub więcej. No i co się okazuje. Wyporcjowana już kaczka wyjechała na stół i pewnemu klientowi trafił się

nie jeden, ale trzy lub cztery śrutu. Trzeba było więc wyjść do gościa i jakoś to wytłumaczyć. Przeprósiliśmy go. A gość na to, że przeprosin nie przyjmuje, bo kaczka mu bardzo smakowała, a śrut to on sobie weźmie na pamiątkę. Poczęstowaliśmy go jeszcze jakimś drinkiem i w efekcie wyglądał na bardzo zadowolonego – opowiada Janusz Pyra. – Podobny przypadek miałem też z

## Konkurs

Na kaczkę w sosie pomarańczowym szef kuchni restauracji Zamkowej w Krasiczynie zaprasza Czytelnika ŻP (wraz z osobą towarzyszącą), który jako pierwszy zadzwoni do naszej redakcji w Przemyślu, w piątek, 2 listopada, o godz. 15.00 i prawidłowo odpowie na pytanie: Ile baszt ma Zamek w Krasiczynie?



dzikiem. Tyle że tu pocisk był spory. Trafiłem na niego już przy porcjowaniu gotowej potrawy. Aż zazgrzytało pod nożem – dodaje.

Przy kaczce hodowlanej przygody z metalowymi pozostałościami po myśliwych nam nie grożą, a więc do dzieła. Rico

## Składniki (na jedną porcję):

Filet z kaczki (piers)  
Sok pomarańczowy  
Świeża pomarańcza  
Ryż  
Wątróbka (najlepiej także z kaczki, ale może być inna)  
Olej, tłuszczka masła, cebula  
Przyprawy: majeranek, sól, przyprawa do drobiu, imbir

## Wykonanie:

Dla uzyskania odpowiedniej kruchości mięsa kaczego, filet wcześniej macerujemy. Robimy to w ten sposób, że nacieramy filet majerankiem i następnie zalewamy sokiem z pomarańczy. Odstawiamy w chłodne miejsce na godzinę lub dwie (można też przygotować kaczkę dzień wcześniej).

Następnie wyciągamy kaczkę z soku, oplukujemy pod bieżącą wodą, posypujemy przyprawą do drobiu, skrapiamy oliwą i wkładamy do piekarnika na około 20-25 minut. Pieczemy w temp. ok. 180 st. Celsju-

sza. By mięso kaczki nie wyschło podczas pieczenia, dobrze jest wstawić do piekarnika także żaroodporne naczynie z wodą.

W międzyczasie przygotowujemy sos i ryż.

Pół szklanki soku pomarańczowego wlewamy do metalowego garnka i gotujemy tak długo, aż zredukujemy jego ilość o połowę. Dla jeszcze większego zgęstnienia, pod koniec gotowania dodajemy tłuszczkę masła, szczyptę imbiru i cząstkę świeżej pomarańczy.

Ryż gotujemy na sypek (dobrze jest dodać nieco dzikiego ryżu). Wątróbkę sparzamy wrzątkiem, kroimy w drobną

kostkę i podsmażamy na oleju z cebulką. Następnie dokładamy do ugotowanego ryżu i razem mieszamy. Doprawiamy do smaku.

Upieczoną kaczkę podajemy z ryżem i wątróbką, polaną sosem pomarańczowym. Można także, ale niekoniecznie, z zestawem surówek.

Wszystko razem jest wyborne w smaku, między innymi dzięki połączeniu aż czterech jego odcieni. Słodkiego soku, kwaśnej pomarańczy, ostrego ryżu i smaku kaczego mięsa. Warto spróbować, zwłaszcza że potrawa jest stosunkowo łatwa do wykonania.

## Myszka

Od dzieciństwa nazywano ją Myszka. Kto wie, może ten jej długaczny szary warkocz podobny był do mysiego ogonka, a może przydomek wziął się stąd, że nigdy się nie niczym nie wyróżniała. Zawsze była nieśmiała, bała się ludzi. Taka szara myszka...

Gosię lubili wszyscy. Koleżanka, życzliwa, uczynna. Każdy mógł na nią liczyć. Umiała słuchać, ale o własnych problemach nigdy nie mówiła. Już w podstawówce stała jakby z boku,

nie chciała przeszkadzać. Co z tego, że czasem włączała się do klasowych i podwórkowych wygłupów, skoro robiła to z wyraźnym dystansem. Gdy już przyszło jej znaleźć się w centrum uwagi – dosłownie chowała się w mysia dziurę. Nikt nigdy nie usłyszał od niej złego słowa. Z nikim się nie kłóciła. Ale też z nikim nie przyjaźniła się w jakiś szczególny sposób. Nawet gdy nadeszły te głupie lata dojrzewania – ona jedna nie chodziła na szkolne zabawy, nie umawiała się na randki ani do kina. Wolała siedzieć w

domu ze starszymi braćmi i czytać ich „dorosłe” książki. I koledzy i nauczyciele pobąkiwali, że Myszka to idealny materiał na „starą pannę”. I była nią – przez parę lat.

Istniały takie czasy, gdy po liceum ekonomicznym nie czekało się na zatrudnienie. I ona też miała to szczęście. Dostała pracę w banku. Obowiązki pochłonięły ją całkowicie. Dzień za dniem, rok za rokiem. Pracowała, mieszkała z mamą, opiekowała się bratanekami. I wtedy poznała Antka. Na jakimś weselu, czy na chrzcinach – sama nie pamięta, to było z dziesięć lat temu. W każdym razie pokochali się, wzięli ślub. Antek dostał od rodziców małą domkę, posprzątała tam trochę, posiali trawę w ogródku i zamieszkali na peryferiach. Obaj synowie urodzili się, gdy miała już ponad 30 lat. Ona pracowała, on z bratem kręcił jakiś interes. I tak płynęło życie. Często cierpiała biedę, ale nie narzekali. Żyli szczęśliwie, dzieci rośli.

Tego pamiętnego dnia Myszka odebrała synów z przedszkola. W domu był bigos do odgrzania, ale jak zwykle czekali z tym na Antka. On ma ostatnio dużo pracy, zakłada z bratem nową spółkę. Gosia zapędziła malców do mycia rąk i zaparzyła herbatę. Właśnie krzątała się w kuchni, gdy usłyszała daleki ryk syren... Mieszkają przy ruchliwej zosie, ciągle wyje tu poli-



**LILIOWE  
OPowieści**

cja, pogotowie – to normalne. Czekali więc...

Minęły dwie godziny a Antka nie było... Gdy naraz przy bramce ujrzała radiowóz, wiedziała już, że coś się stało. Coś z Antkiem. Łzy same stanęły jej w oczach, zanim jeszcze speszony policjant się odezwał. Zapytał o jej nazwisko i imię męża. Przybiegła sąsiadka. Wtedy Myszka zemdląca. Ostatkiem świadomości wyłoniła słowo „strzelanina”.

Brat Antka faktycznie miał kasę. Ostatnio się nią podzielił: sobie zostawił hurtownię, a Antkowi odstąpił kantor wymiany walut. Ten punkt był chyba od dawna obserwowany. Antek prowadził go krótko. Czwartego dnia został zastrzelony w biały dzień. Dlatego nie wrócił na obiad. Dlatego Myszka jest wdową, a chłopek – sierotami.

Myszka nigdy nie zastanawiała się nad własnym życiem, uchronionym ponoć od staropanieństwa. Za mąż wyszła późno, a z dwoma wydanymi na świat urwisami były same kłopoty. Brakowało pieniędzy, męża ciągle nie było w domu. Nie miała nic, nawet nieśmiertelny warkocz już ścięła. A co ma teraz?

Teraz Gosia-Myszka ma świece i białe chryzantemy, które już jutro wraz z synami zanieśie na grób Antka. Stanie nad mogiłą i zapłacze nad szczęściem, którego nigdy nie doceniła. Nad szczęściem, którego nie była pewna. I które już nigdy nie wróci...

Lili



**WALENTYNY**

**Jeśli jesteś samotny,  
zawiedziony, masz  
złamane,  
ale wciąż mocno  
bijące serce – napisz  
do nas. Twoją  
nadzieją i szansą  
może być Walentynka.  
Przypominamy,  
że ogłoszenia  
w naszej walentynko-  
wej rubryce są  
bezpłatne.**

●●●  
**Panna lat 32, 165 cm, średniej  
budowy ciała, ciemnowłosa  
i ciemnooka, ze średnim  
wykształceniem, wrażliwa,  
miła, uczciwa, domatorka,  
z poczuciem humoru, lubiąca  
dzieci, bez nałogów, pozna  
Pana – kawalera lub wdowca  
(może mieć dziecko), z miasta  
lub ze wsi, odpowiedzialnego,  
bez rażących nałogów,  
katolika, zdecydowanego na  
poważny związek.**

W-414

●●●  
**Jestem samotną, trochę  
nieśmiałą brunetką spod  
znaku Wagi. Mam 27 lat,  
mieszkam na wsi. Jestem  
katoliczką, spokojną, uczciwą,  
nie znoszącą kłamstwa, lubię  
pożartować a ponad wszystko  
cenię szczerść.**

W-415

●●●  
**Jestem 62-letnią wdową na  
emeryturze. Chętnie pozna  
Pana wolnego, wierzącego,  
który zechce zamieszkać ze  
mną.**

W-416

●●●  
**Mam 27 lat, 177 cm, jestem  
przeciętnej budowy, pracuję  
w budżetówce. Chciałbym  
poznać dziewczynę z natury  
spokojną, najchętniej  
niepalącą, lubiącą w miarę  
aktywnie spędzać wolny  
czas.**

W-417

●●●  
**Atrakcyjna, rozwiedziona, bez  
zobowiązań, pozna Pana do  
lat 50.**

W-418

●●●  
**Jestem 27-letnią dziewczyną,  
która chciałaby tegorocznego  
sylwestra spędzić przy boku  
przystojnego i romantycznego  
chłopaka. Odpowiem tylko na  
listy ze zdjęciem.**

W-419

Korzystający z rubryki „Walentynki” proszeni są koniecznie o dołączanie do listów znaczków pocztowych!



**KRYMINALEK**

**Ruski gangster**

Wśród sporej części naszego społeczeństwa panuje przekonanie, że jedną ze skutecznych, choć trochę starożytnych metod wychowawczych jest zwyczajne lanie w cztery litery. Podobno po takim zabiegu małałatom wiedza prędzej wchodzi do głowy i łatwiej im dostosować się do norm, które ustanawiają dorośli. To nic, że grono świątlich i oświeconych pedagogów stanowczo protestuje przeciw takim metodom, są ojcowie, którzy leją swe pociechy i co ciekawe często z dobrym skutkiem. Przykładem tego może być historia sprzed trzech tygodni, która zdarzyła się w pewnej podprzemyskiej miejscowości.

Jeden z mieszkańców od kilku lat prowadził w swoim domu sklep, w którym zaopatrywało się pół wioski. Właściciel interesu nie miał powodów do narzekania aż do dnia, kiedy rano, otwierając sklep, znalazł wetkniętą w drzwi kopertę z bardzo dziwnym listem. Jego nadawca niedwuznacznie sugerował, że reprezentuje grupę ruskich gangsterów i najlepiej będzie, jeżeli właściciel sklepu zapakuje do koperty dziesięć

banknotów pięćdziesięciotematowych i trzy dni później zostawi kopertę w skrzyni na piasek, stojącej niedaleko sklepu. Gdyby tego nie zrobił, może spodziewać się pożaru w sklepie, samochodowego wypadku albo jakiegoś nieszczęścia w rodzinie. Oczywiście w liście było też ostrzeżenie przed powiadomieniem policji. Szantażowany nie bardzo wiedział, co ma począć.

Z gazet i telewizji wiedział, że przypadki wymuszania haraczy nie należą do rzadkości, ale za namową żony i kilku znajomych postanowił nie powiadamiać policji, tylko działać sam. Na bazarze kupił dwa pojemniki z gazem obojętnym, a w specjalistycznym sklepie kłódki z gwarancją. Ponieważ kilka szczegółów w liście mogło świadczyć że szantażysta bardzo dużo wie o jego rodzinie, sklepikarz postanowił zacząć prywatne śledztwo od najbliższego otoczenia. Mając pewne podejrzenia, w wyznaczonym terminie, po zamknięciu sklepu podszedł do skrzyni z piaskiem i wsunął pod wieko brązową kopertę, a potem wolnym krokiem wszedł do domu. Nikt nie mógł zauważyć, że po chwili wymknął się oknem od piwnicy i znikł pomiędzy zabudowa-

niami, gdzie czekał na niego jeden z wtajemniczonych sąsiadów.

Tymczasem koło skrzyni pojawił się młody chłopak. Postać chwilę, pokręcił się i spokojnie odszedł, nie wiedząc, że w ślad za nim podążają sklepowy z kolegą. Dopadli go, gdy wchodził do ganku swojego domu, obezwładnili, po czym wyciągnęli mu spod kurtki brązową kopertę, w której, jak się później okazało, były pocięte gazety. Sklepowy, trzymając chłopaka za kołnierz, wszedł do domu swojego krewnego i oznajmił, że właśnie przyprowadził jego syna, który bawi się w bandytę. Opowiedział o całej historii, dodając że nie zamierza powiadamiać policji, bo nie wypada, żeby rodzina włączyła się po sądach. Wtedy ojciec chłopaka obiecał zastosować odpowiednie metody wychowawcze i trzeba przyznać, że słowa dotrzymał. Zamknął się z synem w garażu i elektrycznym kablem przemówił mu do miejsca, w którym plecy tracą swoją szlachetną nazwę. Potem obtarł spoczone czoło i oznajmił, że skutecznie wybił synowi z... głowy wszelkie gangsterstwo.

Jot.

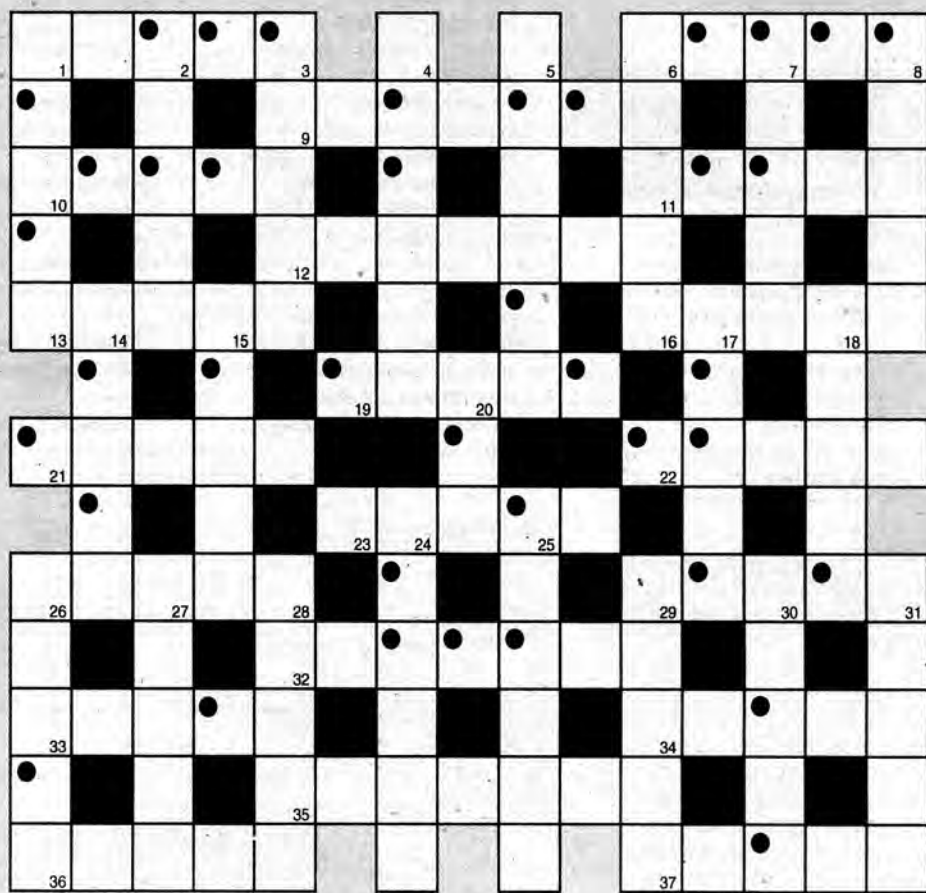
Jacek SZWIC



Na wystawie jednego z przemyskich sklepów pojawiła się zachęta do kupna puzzli z widokiem na Manhattan sprzed 11 września. Nie od dziś wiadomo, że najlepiej sprzedają się symbole, zwłaszcza te związane z tragicznymi wydarzeniami.

**krzyżówka z hasłem**

Termin nadawania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: I nagroda – 50 zł, II nagroda – 30 zł, III nagroda – 20 zł, ufundowanych przez redakcję oraz 4 kartonów na pizzę, ufundowanych przez pizzerię da Salvatore i Margherita. Rozwiązanie z nr. 41. Krzyżówka z hasłem: *Lenistwo idzie tak wolno, że bieda je dogania.*



Nagrody otrzymują: 50 zł – Marta WYWROT (Przemyski), 30 zł – Maria MAZURKIEWICZ (Lubaczów), 20 zł – Jadwiga SZEWCZYK (Przemyski); kartony na pizzę, ufundowane przez pizzerię MARGHERITA i da SALVATORE: Krystyna CENCORA (Przemyski), Maria WOIANKA (Przemyski), Grzegorz WITKO (Jarosław), Adam MAJKUT (Tuczempy).

Litery z oznaczonych kratek, czytane rzędami poziomymi, utworzą myśl Heraklita, która stanowi końcowe rozwiązanie.

Poziomo: 1) zaręczyność, wyniośtość; 6) gościniec, droga bita; 9) może być kwiatów i... gałęzi; 10) na karku; 11) materiał dziennikarski; 12) pałac – rezydencja brytyjskiej rodziny królewskiej; 13) duch, mara; 16) rocznik; 19) słynne wino węgierskie; 21) gąska, kurka lub kania; 22) zajęcie, robota; 23) wynik reakcji kwasu z alkoholem; 26) z upodobaniem moczy kij; 29) po ściętym drzewie; 32) w parze z ciągnikiem siodlowym; 33) barwny ptak z rodziny kraski; 34) gipsowa masa dekoracyjna; 35) doborowy oddział wojska; 36) gatunek antylopy; 37) krakowski dziennik sportowy.

Pionowo: 1) mityczny skrzydlaty koń; 2) pacjentka szpitala; 3) dawny zespół Marka Grechuty; 4) pogardliwie o białym człowieku w Ameryce Łac.; 5) kłótnia, sprzeczka; 6) materiał na pieluszki; 7) lasso; 8) napis na okładce; 14) dla najbliższych – Jurek; 15) przestępca wpadka; 17) podpalił Rzym; 18) zorganizowane działanie; 20) ryś, żbik i... Mruczek; 24) ziele na kwaśną zupę; 25) największe dzieło Wergiliusza; 26) przydatny na pikniku; 27) chrupiąca, maślana; 28) w osprzęcie jachtu; 29) wieje ku równikowi; 30) zwrot językowy nie dający się przetłumaczyć; 31) pożywny napój.

(kram)

**GINEKOLOG RADZI**

**Kwas foliowy w profilaktyce**

Zaburzenia cewy nerwowej są to poważne zmiany obejmujące mózg i rdzeń kręgowy, które prowadzą do zgonu lub powodują długotrwałe następstwa zdrowotne. Cewa nerwowa zaczyna kształtować się już w najwcześniejszym okresie ciąży, w wielu przypadkach jeszcze przed rozpoznaniem ciąży, zanim kobieta zgłosi się na pierwszą wizytę u ginekologa. Około 50 proc. zaburzeń rozwojowych stanowią przypadki całkowitego lub częściowego bezmózgowia, a płody z tą wadą umierają jeszcze w łonie matki lub wkrótce po porodzie. Pozostałe 50 proc. są to przypadki rozszczepu kręgosłupa, zaburzenia rozwojowe kręgowy, w którym nieprawidłowo ukształtowane kręgi i tuki nie zapewniają należytej ochrony rdzenia kręgowego. Większość dzieci z rozszczepem kręgosłupa wymaga wielu zabiegów operacyjnych. Przez całe życie mogą u nich występować porażenia, nietrzymanie moczu i stolca oraz trudności w nauce. Koszty społeczne i ekonomiczne tych schorzeń są bardzo wysokie. W badaniach wykazano, że przyjmowanie 0,4 mg kwasu foliowego w okresie poprzedzającym zapłodnienie oraz po zapłodnieniu, zmniejsza ryzyko wystąpienia defektów cewy nerwowej o 50 – 70 proc. Stosowanie w tym okresie preparatów wielowitaminowych może zmniejszyć ryzyko wystąpienia innych zaburzeń rozwojowych, takich jak rozszczep podniebienia i wargi, wady serca i układu moczowego. Stwierdzenie, że kwas foliowy może zapobiec powstaniu zaburzeń rozwojowych cewy nerwowej doprowadziło do stworzenia wniosku, by wszystkie kobiety, które mogą zająć w ciąży przyjmowały 0,4 mg kwasu foliowego dziennie w celu zmniejszenia ryzyka wystąpienia ww. schorzenia.

Jerzy WAŚK

**INFORMATOR MEDYCZNY**

- DYŻURY APTEK
- PRZEMYSŁ: 29.10-5.11 – Borelowskiego 10, Kamienny Most 2; 5-12.11 – 3 Maja 18, Mickiewicza 23
- JAROSŁAW: 29.10-5.11 – os. Witosa 2; 5-12.11 – 3 Maja 43
- LUBACZÓW: 29.10-5.11 – Piłsudskiego 1; 5-12.11 – Rynek 2/3
- PRZEWORSK: 29.10-5.11 – Szpitalna 12; 5-12.11 – Rynek 20
- TELEFONICZNA INFORMACJA MEDYCZNA: (17) 94-39, 94-88
- PODKARPACKA REGIONALNA KASA CHOROCH, RZECZNIK PRAW PACJENTA: (17) 852-81-24, (17) 852-86-18
- PUNKT INF. PRKCh W JAROSŁAWIU: 627-16-97; PUNKT INF. PRKCh; W PRZEMYSŁU: 678-20-05
- POGOTOWIE RATUNKOWE: 999
- SZPITALNE: PRZEMYSŁ, ul. Monte Cassino – 677-50-00; 114 SzWzP, ul. Słowackiego 85 – 677-19-00; JAROSŁAW, ul. 3 Maja 70 – 621-54-21, 621-30-05, 621-45-24 (izba przyjęć); LUBACZÓW, ul. Mickiewicza 168 – 632-16-06; PRZEWORSK, ul. Szpitalna 16 – 648-79-50; ŻURAWICA – 672-30-03
- TELEFONY ZAUFANIA:
- POLICYJNY: PRZEMYSŁ – 678-15-00, PRZEWORSK – 648-73-81;
- ONKOLOGICZNY – 678-69-81
- NIEBIESKA LINIA – DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE (BEZPŁATNY) – 800-120-002, Przemyski – 670-21-74 (środa 17-19)
- POMARAŃCZOWA LINIA – DLA RODZICÓW PIĄCYCH NASTOLATKÓW (BEZPŁATNY) – 0800-140-068
- POGOTOWIE MAKOWE – PRZEMYSŁ: 678 77-68; PRZEWORSK: 648 77-03
- BEZPŁATNA INFOLINIA PROGRAMU „ACHILLES – WALKA Z GRZYBICĄ”: 0800-473-023
- BEZPŁATNA INFOLINIA PROGRAMU „ŻYCIE BEZ BÓLU NOWOTWOROWEGO”: 0800 120-261
- PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIENIA OD ALKOHOLU I WSPÓŁUZALEŻNIEŃ, JAROSŁAW: 621-62-32, Przemyski, ul. Focha – 670-41-33
- KLUB „ALFA” (PROBLEMY ALKOHOLOWE), PRZEMYSŁ: 670-40-09
- PUNKT KONSULTACYJNY AIDS, PRZEMYSŁ: 670-60-68 opr. H.S.

**KUPON**  
**44**

**Pizzeria Margherita**  
PIZZA  
SPAGHETTI  
RISOTTO  
tel. 678-98-98, 678-73-47

**Pizzeria da Salvatore**  
Jarosław, ul. Słowackiego 37  
tel. 624 11 60  
pizza na telefon  
621 38 38



**SKORPIONY** (24.10 – 22.11) mają teraz idealny moment na działanie, aktywność, pokonywanie przeszkód, blokad i problemów. Odczucie większą odporność na przeciążenia. Lepsze zdrowie i kondycja zachęca Was do ciężkiej pracy.



**STRZELCE** (23.11 – 21.12) w najbliższych dniach nie powinny się spodziewać wielkich zmian i przełomów. Brak ważniejszych układów pozwoli Wam nieco odsapnąć i poukładać myśli. Musicie cierpliwie poczekać na zmiany.



**KOZIOROŻCE** (22.12 – 20.01) nadal będą odczuwać huśtawkę nastrojów, dziwne samopoczucie, napięcia i walki. Sporo zamieszania dostanie się w Wasze poukładane życie. Napotkacie trudności w planowaniu i podejmowaniu decyzji.



**WODNIKOM** (21.01 – 20.02) dobre samopoczucie, humor i nastrój nieco się zepsują. Odczucie nieznaczne pogorszenie stanu zdrowia i kondycji. Musicie więc bardziej zadbać o siebie, unikając niepotrzebnego przemęczenia i stresu.



**RYBY** (21.02 – 20.03) będą miały wspaniałą okazję i szansę, by wyjść z długotrwałego kryzysu psychicznego i stanąć na nogi po załamaniach i niepowodzeniach ostatnich tygodni i miesięcy.



**BARANY** (21.03 – 20.04) będą odczuwać silną nerwowość i napięcie psychiczne. Nietrudno teraz o konflikty, ostre spory i twardą rywalizację. W tym wyścigu nie jesteście na najlepszej pozycji. Uważajcie na kontuzje.



**BYKI** (21.04 – 21.05) będą odczuwać nieco gorsze samopoczucie. Warto zatem trochę odpuścić i pozwolić sprawom iść własnym biegiem. Unikajcie nadmiaru stresu i wysiłku. Wasze życie towarzyskie nie powinno przez to stracić kolorów.



**BLIŹNIĘTA** (22.05 – 21.06) nie będą mieć problemów z komunikacją. Każdy zrozumie dokładnie to, co chcecie wyrazić. To znakomite dni w szkole i na uczelni. Praca umysłowa i intelektualny wysiłek przyniosą Wam wielką satysfakcję i zadowolenie.



**RAKOM** (22.06 – 22.07) trudno będzie zachować dobre układy i stosunki z otoczeniem, gdyż niejednokrotnie będzie dochodzić do przykrych spięć i ostrych kłótni. Nerwowo niepokój nie pozwoli na psychiczne odprężenie.



**LWOM** (23.07 – 22.08) popsuje się humor i nastrój, dlatego Wasze uwagi i zachowanie mogą być gorzej odebrane przez otoczenie. Uważajcie więc, by nie narzucać się innym ze swoim niezadowolaniem. Pozostaje Wam przeczekać trudne chwile.



**PANNOM** (23.08 – 22.09) krótki nawet odpoczynek przyniesie szybką regenerację i odzyskanie energii. Dobrych wyników możecie spodziewać się w szkole i na studiach. Wasz intelekt działa teraz wyjątkowo sprawnie i szybko.



**WAGI** (23.09 – 23.10) muszą zadziałać teraz nieco mocniej i konsekwentniej. Choć walka nie jest Waszą domeną, to czasem trzeba zmierzyć się z przeciwnościami. W tych niezbyt przyjemnych dla Was dniach możecie liczyć na dobry kontakt z ludźmi.



## PLOTKI ANEGDOTKI

### Punkt widzenia

Andrea Corr, uznawana za najpiękniejszą kobietę na świecie, ma bardzo rozsądne poglądy na temat swojej niezmiernie urody i twierdzi, że piękno znajduje się w oczach patrzącego. Irlandzka wokalistka twierdzi, że komplementy ukochanego znaczą dla niej o wiele więcej niż wszelkie rankingi seksownych kobiet. – Myślę, że dla każdego zakochanego mężczyzny właśnie jego ukochana jest najpiękniejsza na świecie – mówi Andrea. – Mój chłopak uważa, że romantyczne ideały są wzorowane na rzeczywistości i sprawia, że czuję się lepiej niż po jakimkolwiek artykule prasowym.

### Przeprawka

Elton John zamierza przenieść się do Stanów. Powody są bardzo prozaiczne. Gwiazdor i jego wieloletni towarzysz życia David Furnish będą tam płacić niższe podatki. Furnish posiada obywatelstwo amerykańskie.

### Quo vadis do Oscara

Komisja selekcyjna 74. edycji Dorocznej Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej Oscar 2001 zgłosiła film Jerzego Kawalerowicza *Quo Vadis* do walki o Oscara w kategorii: najlepszy film nieanglojęzyczny. Pod uwagę wzięto 24 filmy, które spełniały wymogi oscarowego regulaminu. Czy dobrze wybrano? Okaże się w ciągu najbliższych miesięcy. Trzymamy kciuki.

### Pożegnanie Sławy

Znana przed laty piosenkarka Sława Przybylska (debiutowała w 1957 roku, wygrywając radiowy konkurs dla piosenkarzy amatorów; największy przebój – *Pożegnania*) postanowiła więcej nie występować na scenie. Dała swój ostatni koncert w teatrze „Rampa” w połowie października.

## dziewczyna Zycia



## AŚKA

Ryszard KOSTERKIEWICZ



### W tym tygodniu kwiatek dla:

3 października, środa  
– Augusta, Wolfganga

1 listopada, czwartek  
– Wszystkich Świętych

2 listopada, piątek  
– Bożedara, Tobiasza

3 listopada, sobota  
– Huberta, Sylwii

4 listopada, niedziela  
– Karola, Olgierda

5 listopada, poniedziałek  
– Elżbiety, Sławomira

6 listopada, wtorek  
– Jacka, Leonarda

*Na chodniku leży facet, trochę wstawiony. Podchodzi do niego policjant i mówi: – Tu nie wolno leżeć! – Panie władzo, a czy część rowerowa może leżeć na chodniku? – Część rowerowa może... – To ja jestem dętka.*

*Idą dwie myszki polną drogą. Nagle przelatuje nad nimi nietoperz. Jedna mysz mówi do drugiej: – Wiesz, chyba też kupię sobie taką lotnię.*

**FARM-BUD** HURTOWNIA RADYMNO  
PROMOCYJNE CENY  
Materiały budowlane, nawozy, węgiel, pasze – TRANSPORT  
Systemy dociepleń – ATLAS, GREINPLAST, CERESIT  
Styropian FS15 – 86 zł/m<sup>3</sup>, siatka elewacyjna 2,60 zł/m<sup>2</sup>  
Pustak MAX kl. 15 – 1,65 zł/szt., siporex 24×24×49 – 4,00 zł/szt.  
Realizujemy zamówienia z dostawą na budowę w 2002 r.  
Całe zestawy z rozładunkiem – tel. 6284970

**POCZTA POLSKA**  
POCZTOWA PRÉNUMERATA CZASOPISM TO:  
★ ponad 400 tytułów  
★ możliwość systematycznego otrzymywania ulubionych czasopism  
★ niektóre tytuły są tańsze w prenumeracie niż w sprzedaży  
★ pewność, iż podwyżki cen nie dotyczą egzemplarzy wcześniej zaprenumerowanych  
★ możliwość zaprenumerowania wydawnictw lokalnych to luksus, który nie kosztuje  
zaoszczędzisz czas i zafundujesz sobie wygodę  
Prenumeratę można zamówić  
● na rok  
● trzy kwartały  
● pół roku  
● kwartał  
Przedpłaty są przyjmowane przez wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania oraz przez listonoszy  
Szczegółowych informacji udzielają:  
-Dział Usług Poczty, tel. 678 63 68  
-WSP ds. Marketingu, tel. 678 28 82 wew. 200  
Poczta Polska najlepsze przesłanie na XXI wiek

**Work & Joy** INTERNET.  
http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@c-net.pl  
Promocja Firm i Instytucji w Internecie  
**Work&Joy**  
Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

**BETONIARNIA TRANSEBET**  
PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819  
\* MASY BETONOWE \* USŁUGI TRANSPORTOWE  
\* ZAPRAWY CEMENTOWE \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY  
\* KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana) HUTY „AGATA”  
\* POMPA DO BETONU STETTER  
szybko tanio solidnie  
SPRZEDAŻ RATALNA

Przedsiębiorstwo Budowlane  
**BUDO-MONT**  
Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578  
1. OKNA PCV RABAT 30%  
2. NOWOŚĆ – TYNKI GIPSOWE Z AGREGATU  
3. PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE